



ANIZACYA SEJMIKU ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ

PRZEZ

JÓZEFA SIEMIŃSKIEGO.



KRAKÓW

NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKINJ

1906.

Osobne odbicie z tomu XLVIII Rozpraw Wydziału histor.-filozof. Akademii
Umiejętności w Krakowie.



81023

Kraków 1906 — Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem J. Filipowskiego

ZAKŁAD HISTORII
PRAWA POLSKIEGO
Uniw. Wrocławski



Organizacya sejmiku Ziemi Dobrzyńskiej

przez

Józefa Siemieńskiego.

Ziemia Dobrzyńska, odebrana Zakonowi przez władzę połączonych państw Polski i Litwy w r. 1404, włączoną została do ziem Korony polskiej, a mianowicie do Wielkopolski w kształcie odrębnej jednostki polityczno-administracyjnej, jakimi były w Polsce województwa.

Mimo to utrzymała dawną etnograficzno-geograficzną nazwę „ziemi“ w znaczeniu podziału polityczno-administracyjnego, chociaż nie była w stosunku zależności do żadnego województwa i tylko dla warunków ilościowych¹⁾ pozostawała w łączności w niektórych sprawach to z tym, to z owym z sąsiadów. Ta niedokładność formalna, oraz brak urzędu wojewody, który zaginął na długo jeszcze przed powrotnem przyłączeniem ziemi Dobrzyńskiej do państwa polskiego i potem nie był wskrzeszony, była przyczyną wielkiego zamieszania w określaniu stanowiska ziemi Dobrzyńskiej wśród innych części składowych prowincyi wielkopolskiej. Dawniejsi pisarze uważali ją za przynależną do województwa Inowrocławskiego. Kromer²⁾ nazywa ją „częścią“ województwa Inowrocławskiego, Niesiecki także ją do niego zalicza, co zdaje się potwierdzać podpis Stefana Jaranowskiego, cześnika ziemi Dobrzyńskiej województwa Inowrocławskiego, położony pod jednym z laudów województw Kujawskich³⁾.

¹⁾ Rozległość województw wielkopolskich wynosi mil kw Poznańskie 293·61, Kaliskie 300·05, Inowrocławskie 53·11, Brzeskie Kujawskie 59·48, Łęczyckie 79·50, Sieradzkie 161·84, Ziemia Wieluńska 50·41, Ziemia Dobrzyńska zaś 53·6. (Pawiński: Polska w w. XVI. Źródła Dziejowe t. XII).

²⁾ Continet autem (Cuiavia)... Junivladislaviensem (satrapiam)... Cuius non exigua pars est Dobrinum ultra Vistulam, ab oppido sic dictum... Kromer Polonia wyd. r. 1589, str. 482, wyd r 1901, str. 18

³⁾ Z r. 1659. Pawiński: Dzieje ziemi Kujawskiej, t. II, str. 82.

Sprawa jednakże nie była tak jasną, bo kancelarya królewska nie miała co do niej ustalonej opinii: uniwersały królewskie, zwołujące sejmiki ziemskie, a skierowane specjalnie do ziemi Dobrzyńskiej, tytułują ją raz „ziemią Dobrzyńską województwa Inowłocławskiego“ (N 33)¹⁾, innym razem, i to częściej, „ziemią Dobrzyńską województwa Płockiego“ (NN 16, 18 i inne). to znów adresowane są do „województwa Inowłocławskiego i powiatów jego“ (N 7), często wszakże i wprost do „ziemi Dobrzyńskiej“, a raz do „województwa ziemi Dobrzyńskiej“ (N. 14).

Szlachta dobrzyńska czuła się bardzo dotkniętą nieuznawaniem samodzielności jej ziemi przez kancelaryę królewską i dała wyraz swemu oburzeniu z tego powodu w instrukcyi r. 1664 (N 19). „Summo praeiudicio ziemi Dobrzyńskiej dzieje się — brzmi instrukcya — która (t. j. ziemia) ex ordine województw, in volumine legum zostających, wyższe daleko przed województwem Płockiem, za znaczne in Republica przodków naszych merita w Rzeczypospolitej zasiadła miejsce. Gdy zaś kancelarya J. K. Mości województwu nas incorporat Płockiemu, uskarżają się tedy o to panowie posłowie nasi J. panom pieczętarzom i serio instabunt, aby in posterum maiori animadversione attendant cancellariae J. K. M. wydaniu podobnych expedycei, gdyżby się rwać przez to musiały sejmiki“. Nie przeszkadza to szlachcie dobrzyńskiej na innem miejscu przyznawać się do przynależności do województwa Inowłocławskiego, kiedy to zdawało się potrzebnem w interesie ziemi. „A ponieważ województwa kujawskie... w słodkim zostające pokoju sąsiedzką Ziemię naszą i owszem do Województwa Inowłocławskiego zdawna inkorporowaną, procesami do Radomia aggrawują, uzurpując Czopowego i Szeleżnego z miasta J. K. M. Nieszawy...“ mówi instrukcya r. 1758 (N 154). Za tem ostatniem rozstrzygnięciem kwestyi, oprócz przytoczonych przejawów opinii współczesnych, przemawia zwyczaj podawania przez ziemię Dobrzyńską deklaracyi podatkowych bezpośrednio po województwie Inowłocławskiem, stosownie do miejsca jej posłów na sejmie. Natomiast bezzasadną jest wiadomość „Słownika Geograficznego“²⁾ o przyłączeniu ziemi Dobrzyńskiej do województwa Brzeskiego Kujawskiego w r. 1717. Jest to źle powtórzone zdanie Gawareckiego³⁾, który, nie rozstrzygając tej kwestyi, zanotował tylko, że „Niesiecki ziemię Do-

¹⁾ N w nawiasie oznacza liczbę aktu w „Laudach ziemi Dobrzyńskiej“ (wydał Fr. Kluczycki w „Acta historica res gestas Poloniae illustrantia“ t. 10). Do województwa Inowłocł. najczęściej adresował uniwersały regent kancelaryi Spytek z Bużenina Pstrokoński, podkomorzy brzeski kujawski.

²⁾ T. II str. 89.

³⁾ W. Gawarecki Opis topograficzno-statystyczny ziemi Dobrzyńskiej str. 36.

brzyńską po województwie Inowrocławskim kładzie, lecz wedle (t. j. sądząc z) uchwały sejmowej z r. 1717 do województwa Brzesko-Kujawskiego (kiedyś) przyłączoną była¹⁾. Miał tu Gawarecki na myśli nie uchwałę w kwestyi samodzielności ziemi Dobrzyńskiej, ale tablicę „lokacji wojska“²⁾ do konstytucyi r. 1717 dołączoną, w której ziemia Dobrzyńska pomieszczona jest w jednej kratce z woj. Brzeskiem. Do faktu tego oczywiście nie można przywiązywać większego znaczenia, tembardziej, że w tablicy „repartycyi wojska“³⁾ z tegoż roku pomieszczono ziemię Dobrzyńską pod woj. Inowrocławskim.

W praktyce kwestya samodzielności ziemi Dobrzyńskiej przedstawia się daleko jaśniej: zależy ona od sąsiadów tylko w niektórych kwestiach, a z praw województw samodzielnych brak jej nader nieznacznych. Nie posiada mianowicie wojewody, ani żadnego kasztelana większego. Wszystkie trzy kasztelanie ziemi zaliczały się do mniejszych i zajmowały miejsca dalsze w senacie Rzeczypospolitej. Wprawdzie szlachta dobrzyńska twierdziła, że należało się krzesło kasztelanowi dobrzyńskiemu, i polecała niejednokrotnie swoim posłom, aby się dopominali o ten honor dla ziemi (n. p. w r. 1766 oraz 1733 i 1764 w exorbitancyach), ale starania te pozostały bez skutku i kasztelan dobrzyński od czasów Zygmunta Augusta nie zmienił swojego miejsca — następnego po kasztelanie chełmskim⁴⁾. Rozmiary ziemi spowodowały przyłączenie rejestru jej spraw w trybunale do rejestrów innych województw. Według ordynacyi r. 1726 i 1768 rejestr ziemi Dobrzyńskiej idzie na jedną kadencyę z rejestrem wojew. Płockiego; później od r. 1775 sądzą się jej sprawy naprzemian (z alternaty) ze sprawami woj. Płockiego. Tylko od r. 1764 do 1768 rozdzielone były rejestra obu ziem: woj. Płockie poszło do Piotrkowa i Lublina, ziemia Dobrzyńska zaś z początku (na sejmie konwokacyjnym) do Poznania i Bydgoszczy razem z rejestrem woj. Inowrocławskiego (przy rozdzieleniu trybunałów koronnych), a od sejmu koronacyjnego — do Bydgoszczy całkowicie, gdzie miała swój rejestr co lat trzy⁴⁾. W dodatku od r. 1768 do 1776

¹⁾ Vol legum VI. f. 340.

²⁾ Ibid f 334.

³⁾ Według Januszowskiego (Statuta prawa i konstytucye koronne str. 270) kasztelan dobrzyński zasiada za inowrocławskim. Przyłuski (Leges seu statuta · str. 74 wyd. 1553 r.) oraz Herbut (Statuta regni Poloniae) Senatorum ordo podają tenże porządek jako dawniejszy, a wraz z nim nowy „iussu regis Sigismundi“ ustalony, według którego kaszt. dob. zasiada za chełmskim, a inowrocławski dużo niżej od nich obu. Utrzymali go konstytucye roku 1569 tit. „Porządek Rady Koronnej i Litewskiej“ (volumen legum II f 777) i r. 1768 tit. „Porządek senatus et ministerii (vol. legum VII f. 621 squ.).

⁴⁾ Ant. Trębicki Prawo polityczne i cywilne Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego t. II rozdz. „Trybunały“; tamże odsyłacze do Vol. legum.

ziemia Dobrzyńska nie wybierała osobnego deputata, tylko wspólnie z woj. Płockiem „jednego, obserwując alternatę“, jednego roku w Raciążu (w woj. Płockiem), drugiego w Rypinie (w ziemi Dob.). W 1776 r. przywrócono ziemi Dobrzyńskiej prawo „corocznie obierać deputata“¹⁾.

W razie wyprawy, według laudum ziemi Dobrzyńskiej z r. 1709 (N 105) „ziemia nasza in exercitu pospolitego ruszenia ab antiquo z woj. Inowrocławskiem consistere powinna“. Wszakże prawo o pospolitem ruszeniu z r. 1621²⁾, na które zwykle powołują się lauda województw i uniwersały królewskie do ostatnich czasów Rzpltej., nie wspomina nie o tej łączności, a nawet przeciwnie, wymienia ziemię Dobrzyńską obok Wieluńskiej, które jako pozbawione wojewodów, mają ciągnąć pod swoimi kasztelanami.

Na tem kończą się ograniczenia samodzielności ziemi Dobrzyńskiej. O ile więc stwierdzić trzeba istnienie tradycyi o dokonaniem niegdyś formalnem przyłączeniu jej do woj. Inowrocławskiego, to stan faktyczny każe ją uznać za równorzędną województwu, za ziemię wojewódzką w przeciwstawieniu do powiatowych, jakimi były n. p. ziemie mazowieckie lub ruskie. Ziemia Dobrzyńska zbiera się na sejmik oddzielny, bierze udział w sejmach przez własnych posłów, obiera swojego deputata na trybunał koronny i komisarza na trybunał skarbowy, posiada odrębnych urzędników ziemskich sądowych i niesądowych, gród z osobnym starostą³⁾, własne sądy skarbowe i kapturowe, ciągnie odrębnym poczem na elekcyę, a sejmik jej ma pełnię autonomicznej władzy wojewódzkiej, do uchwalania podatków na rzecz skarbu ogólnego i wojewódzkiego włącznie.

Skład sejmiku. Skład sejmiku ziemi Dobrzyńskiej określają lauda za pomocą formuły: „my rady, dygnitarze, urzędnicy i wszystko rycerstwo ziemi Dobrzyńskiej“, albo: „my senatorowie, urzędnicy, rycerstwo i obywatele“ i t. p. Rad czyli senatorów duchownych nie posiadała ziemia Dobrzyńska wcale, to też nie znajdujemy śladów ich obecności na sejmikach przez cały ciąg 2½ wieków, jakie dostępne nam lauda reprezentują⁴⁾. Raz tylko jeden w r. 1733 (N 142) zaczyna się uchwała od „my rady duchowne i świeckie“, ale tu „rady duchowne“ z jednej z sąsiednich dyecezyi sprowadziła, zdaje się, na sejmik wyjątkowa okoliczność, a mianowicie potrzeba poparcia kandydatury kanonika Działyńskiego „terrigeny“ dobrzyńskiego na biskupstwo chełmińskie, o czem świadczy nader gorąco napisany i długi punkt in-strukcyi w tej materyi.

¹⁾ Vol. legum VIII f. 914. ²⁾ Vol. legum III f. 410 squ.

³⁾ Kutrzeba: Starostowie w Polsce str. 56.

⁴⁾ Zachowały się z lat 1648—1792.

Rad świeckich było w ziemi Dobrzyńskiej trzech, a mianowicie kasztelanowie: dobrzyński, rypiński i słoński¹⁾, z których pierwszy otoczony był szczególną powagą i odgrywał rolę wojewody w ziemi: zwoływał i prowadził pospolite ruszenie (N 38, 94), w razie potrzeby zwoływał sejmik (N 45, 121 i inne) i przewodniczył na nim (N 121, 127 i in.), podczas zarazy albo niebezpieczeństwa zewnętrznego przenosił sejmik z jednej miejscowości do drugiej (N 93, 94) i t. d.

Urzędników sądowych było stosunkowo bardzo niewiele w ziemi Dobrzyńskiej, ponieważ posiadała jeden tylko gród (w Bobrownikach) i jeden sąd ziemski. Ustanowienie grodu w Rypinie²⁾ z poleceniem mianowania urzędników dla tego grodu staroście bobrownickiemu nie okazało się trwałe, bo już w 1775 r. „to ustanowienie w Rypinie sądów i suscepty znosimy“³⁾.

Urzędów ziemskich też było niewiele, bo „powiaty, krom Dobrzyńskiego pozwolonych sobie nie mają żadnych urzędów“⁴⁾. Dopiero w r. 1764 nadane zostają ziemi Dobrzyńskiej „urzędy ziemskie oprócz podkomorzych i sądowych“ na powiat Rypiński⁵⁾. W laudach spotykamy wzmianki o 14-tu urzędnikach ziemi, a mianowicie: o podkomorzym, staroście sądowym, chorążym, sędzi, stolniku, podczaszym, podsędku,

¹⁾ Pawiński zalicza kasztelanów słońskich do woj. Brzeskiego Kujawskiego, zapewne na podstawie: 1) położenia kasztelu słońskiego po stronie kujawskiej, 2) pretensyi woj. Brzeskiego do tej kasztelanii i 3) pochodzenia nader nielicznych, bo dwóch na lat 300 przeszło kasztelanów słońskich, obywateli woj. Kujawskich, o których wspominają lauda kujawskie. Przeciwnie świadczą: 1) twierdzenie szlachty dobrzyńskiej, że „kasztelan Słoński a castello Słonscensi na ich (t. j. woj. Kujawskich) stronie Wisły leżącego równie in ordine senatorów ziemi naszej ab aevo zostająca“ (N 93); 2) nie zdradzające żadnych wątpliwości traktowanie tej kasztelanii jako urzędu należnego ziemi Dobrzyńskiej: w r. 1710 instrukcyja poselska powiada: „A że w ziemi naszej dwie wakują kasztelanie Rypińska i Słońska, te aby były inter vacantias podane... terrigenis incolis et indigenis terrae Dobrinensis (aby się dostały (N 108); 3) obecność kasztelana słońskiego na sejmiku r. 1778, który go zagajał, jako najstarszy z obecnych ziem urzędnik (N 181); 4) opinia lustratorów w r. 1765: „znając z wielu dowodów, że Słońsk jest do ziemi Dob. przyłączony i z nazwiska jego jeden powiat w tejsze ziemi“, chociaż „płata wojsk i chleba zasłużonych“ 1771 r. pomieszcza Słońsk w woj. Inowrocławskim (geograficznie bardziej usprawiedliwione od przypuszczenia Pawińskiego); 5) Gawarecki w „Słończykowie i Słońsk“ Biblioteka warszawska r. 1857 t. III, str. 522; 6) Bielski Jan, „Widok Królestwa Polskiego“ t. I, str. 93; 7) wreszcie, co najważniejsza, szlachta dobrzyńska powierza kasztelanowi słońskiemu funkcję „ductoratu“ powiatu lipieńskiego podczas pospolitego ruszenia (N 44); że zaś z drugiej strony powiat lipieński nie posiada kasztelana własnej nazwy, przeto przypuszczać trzeba, że Słońsk, leżący naprzeciwko ziem powiatu lipieńskiego, stanowił tegoż powiatu kasztelanów. (Por. Kromer „Polonia“ wyd. r. 1901 str. 80).

²⁾ Vol. legum VII, f. 731.

³⁾ Vol. legum VIII, f. 287.

⁴⁾ Bielski, „Widok“ str. 93.

⁵⁾ Vol. legum VII f. 354.

podstolim, cześniku, łowczym, wojskim, pisarzu, mieczniku i skarbniku; o 4-ch urzędnikach grodzkich: sędzi, podsędku, pisarzu i burgrabi. oraz częste wzmianki o urzędzie żupnika. Wszyscy ci urzędnicy i dygnitarze stanowią więc wraz z senatorami liczbę 22, a po r. 1764 — 31, o ile wszystkie urzędy są obsadzone.

Najwyżsi dygnitarze, t. j. kasztelanowie, rzadko bywali obecni na sejmiku, przynajmniej w drugiej połowie XVIII wieku, o której mamy dokładniejsze wiadomości, ponieważ lauda tego czasu dość szczegółowo opisują początek obrad, a mianowicie zagajenie, którego dokonywał „najstarszy natenczas w kole urzędnik“, „pierwszy ex turno w kole przytomny ziemi senator“. Okazuje się przytem, że kasztelan jest gościem niezmiernie rzadkim (raz w 1778 r.), a i niżsi urzędnicy i dygnitarze też często bywają nieobecni i sejmik zagaja n. p. chorąży (N 182), lub sędzia ziemski (N 152)¹⁾. Stosunek liczebny dygnitarzy do szlachty nieutytułowanej przedstawia się inaczej w ziemi Dobrzyńskiej, aniżeli na Kujawach, gdzie na ogólną liczbę 750 sejmikujących naliczył Pawiński aż 110 dygnitarzy i urzędników²⁾. Koło rycerskie dobrzyńskie nie było wiele mniej liczne, podczas gdy ilość urzędników nie wynosiła $\frac{1}{4}$ później $\frac{1}{3}$ tamtych.

Do obliczenia sejmikującej w Lipnie szlachty mamy pod ręką tylko dane z XVI w. o stanie zaludnienia ziemi Dobrzyńskiej³⁾. Posiadała ona wtedy wsi szlacheckich 300 i zagród szlachty zagrodowej 410. Licząc za Pawińskim po jednym uprawnionym do głosowania na wieś szlachecką z potrąceniem 30% na majątki większe i duchowne, oraz po jednym na zagrodę, otrzymamy liczbę przeszło 600 członków zgromadzenia sejmikowego. Jedyna dana, jaką mamy w laudach dobrzyńskich (z wieku XVIII), wskazuje podobną liczbę na określenie faktycznej frekwencji. Jest to protest przeciwko 157 osobom, wymienionym z imienia i nazwiska, przyczem większość oblicza liczbę swoich na blisko 500, zapewne przesadzając (N 191). Dodać tu trzeba, że liczba sejmikujących mogła być powiększona przez sztuczny napływ żywołów obcych — szlachty z sąsiednich województw. Nadużycia takie zdarzały się nietylko wówczas jeszcze, kiedy cała miejscowa szlachta miała prawo głosu na sejmiku, ale i po ustanowieniu szczególnej dla ziemi Dobrzyńskiej (w 1766 r.) i ogólnej konstytucyi (1768 r.), wyłączających od prawa czynnego udziału w sejmiku licznej rzeszy

¹⁾ Konstytucya r. 1611 (Vol. legum III f. 26) tit. „Ordo officialium terrestrium“ ustanawia taki porządek dygnitarzy: 1) podkomorzy, 2) starosta sądowy, 3) chorąży 4) sędzia i t. d.

²⁾ Pawiński: Rządy sejmikowe str. 5.

³⁾ Źródła dziejowe t. XII, Pawiński: Polska w w. XVI str. 109.

miejscowej gołoty, do której łatwo było domieszać nieposesyonatów obcych w sposób trudny do skontrolowania. W manifestacji 1790 r. jedna z partyi skarży się, że strona przeciwna, „zebrawszy z obcego województwa część niejaką obywateli“ do głosowania nie chciała przystępować. Widocznie więc, kiedy już prawo, względnie dokładnie sformułowane, nie pozwalało przeprowadzać uchwał z pomocą pseudo-miejscowego elementu, używano go do rozbijania sejmików albo do pozornego usprawiedliwiania nielegalnych aktów oczywistą i znaczną większością.

Elementy rządzące. Wszyscy obecni na sejmiku teoretycznie byli sobie zupełnie równi; w praktyce jednak, nietylko gołota, ale i mniej zamożna szlachta bardzo małe posiadała znaczenie. Uchwała sejmowa r. 1766 i prawo ogólne r. 1768, skierowane ku odsunięciu od prawa głosu rozstrzygającego nieposesyonatów, przeszły w laudach sejmikowych dobrzyńskich bez żadnego śladu. Owszem, przed wydaniem tego prawa częściej daleko spotykamy uchwały, żądające zastrzeżenia dla bene possessionatów wyższych godności nawet w wojskach cudzoziemskiego autoramentu (n. p. N 22, 25), nie rozdawania „wakancyi“, jak tylko bene natis i bene possessionatis (N 95, r. 1666). W instrukcyi r. 1669 (N 42) żąda szlachta „aby z cel i komor usunięci byli plebei“, w r. 1678 (N 60) domaga się, aby „szlachta polska w temże województwie i ziemie, gdzie cło wybierać ma, była osiadła“; „także superintendenci tak wodnych jako i lądowych cel ut sint nobiles bene possessionati“. Wreszcie w r. 1695 sejmik żąda, aby „urzędy wszystkie, wakanse, aby juxta statutum Casimirianum et constitutionem de possessionatis sancitam, circa preliminarja sejmu teraźniejszego oddane były“ (N 76). Ze sposobu formułowania tych żądań widać, że szlachta uważa posiadaczy większych obszarów ziemi za ludzi jedynie godnych zaufania na urzędzie publicznym. To łączenie pojęcia poważnego obywatela z pojęciem właściciela poważnej posiadłości wyraźnie przebiega obok wszelkich cech cenzusu majątkowego i stałej osiadłości miejscowej, jakie niewątpliwie zawiera w sobie cenzus bene posesyonata. Pojęcia takie, wypowiedane w laudach, świadczą, że szlachta mało, albo nie posiadająca, nie wpływała na formułowanie tych uchwał. Skoro obecność jej na sejmiku nie przeszkadzała przeprowadzaniu uchwał i instrukcyi, wymierzonych wprost przeciwko jej interesom, to nie mogła ona mieć znaczenia świadomego czynnika rządów sejmikowych. Dlatego też na podstawie treści zachowanych laudów niepodobna byłoby wywnioskować, czy ziemia Dobrzyńska zastosowała się do prawa 1768 r. i własnej uprzednio przez sejm zatwierdzonej uchwały, bardziej stanowczej od prawa r. 1768, bo nie wspominającej nic o familiantach miejscowych, czy też zaprowadziła odpowiednią praktykę u siebie wcze-

śniej lub później. Wiemy tylko, że tak, czy inaczej, reforma ta zmian w ustosunkowaniu wpływów faktycznych poszczególnych warstw szlachty nie wywołała.

Istotną częścią składową sejmiku była zawsze szlachta wioskowa i zamożniejsza; szlachta zagrodowa, jak widzieliśmy, znaczy prawie tyle, co i nieosiadła. Okazuje się to najwyraźniej przy wyborach sejmikowych. Tutaj nie starczy nawet odrzucenie najwyższych dostojników ziemi: kasztelanów po części starostów i podkomorzych, którzy słaby udział biorą w życiu sejmikowym, z jednej strony, a szlachty zagrodowej i nieosiadłej, nie mającej wpływu, z drugiej. Rządzą ziemią całkowicie członkowie kilkunastu rodzin i ci nieliczni z ogółu szlachty, którzy dla jakichkolwiek powodów otrzymali urząd lub dygnitarstwo. Te jednak w olbrzymiej większości dostają się także szlachcie pierwszej kategorii. Spisy marszałków, posłów, deputatów trybunalskich, komisarzy na trybunały skarbowe, członków różnych komisji i sądów rentowych, kapturowych i t. d. wykazują wyłącznie prawie urzędników i niższych dygnitarzy ziemskich, czasami synów ich lub krewnych, albo dygnitarzy ziem sąsiednich. Przy nazwiskach mężów zaufania ziemi, ciągle się powtarzających, widzimy stale kilkanaście tytułów dygnitarskich i urzędniczych. O ile dany osobnik nie posiada tytułu miejscowego, to piastuje godność jakąkolwiek w jednej z ziem sąsiednich, albo może się wykazać tytułem ojca, lub wreszcie nazwiskiem noszonym przez wielu innych możliwych i utytułowanych. Wyjątki z reguły ogólnej są nader rzadkie. Ażeby dostąpić funkcji publicznej, trzeba się albo wprawdzie wybrać na jakimkolwiek innem polu (tytuł z rąk króla nie oznacza bynajmniej zasług dla ziemi) i uzyskać jakąś godność albo urząd, lub też z pochodzenia zaliczać się do arystokracji miejscowej ¹⁾.

¹⁾ O ile pochodzenie uważano za kwalifikację na urząd, objaśnić może poniższy wyjątek z laudum sejmiku deputackiego r. 1779: „...jednomyślnemi głasy Wielmożnego Imci pana Nepomucena z Ossówki Zboińskiego, starostę Rożańskiego, Szambelana J. K. M., tak z własnych rodowitych cnót i przymiotów, oraz wiadomości praw koronnych wydoskonalonego, jakoteż wspaniałością imienia w całej ojczyźnie przez antecessorów swoich chwalebnie czyniących zaszczyconego, a mianowicie z ojca Jaśnie Wielmożnego Exkasztelana Płockiego, orderami Białego Orła i św. Stanisława ozdobionego kawalera, pierwszego w znakomości obywatela, a zdobiącego wysokimi zasługami w ojczyźnie męża, który wiekiem całym nieskazitelnej królom swoim wierności, dobru publicznemu nieuchronnej gorliwości, w obywatelstwie zaprzyjaźnionej dotrzymuje miłości, tak dystygnowanych przymiotów ojca, syna za Sędziego i deputata z Ziemi naszej na następujący Koronny Trybunał obraliśmy“.

Rodzina Zboińskich w owe czasy wyniosła się nawet już ponad miejscową arystokrację, t. j. rody dygnitarskie dobrzyńskie i w osobie wzmiankowanego exkasztelana płockiego liczyła nie pierwszego już senatora Rzpltej.

Że zaś ten ostatni wzgląd grał też nader ważną rolę przy mianowaniu na urzędy i dygnitarstwa, rozdawane przede wszystkim potomkom zasłużonych przodków, więc trudno przypuścić, żeby te godności wyczerpywały całkowicie jednostki wybitniejsze w ziemi, zwłaszcza w ziemi Dobrzyńskiej, gdzie ilość urzędów była tak niewielką. Zaufanie obywateli do urzędników i dygnitarzy jest głównie i przeważnie wynikiem ustalonej supremacji znaczniejszych rodzin nad szarym tłumem szlachty. Niektóre rody posiadają wprost dziedziczne zaufanie ziemi. życliwe jej przywiązanie przez ciąg wielu pokoleń. „Człowiek nowy“, spełniający poważniejszą funkcję publiczną, jest rzadkim wyjątkiem. N. p. na 116 posłów, których nazwiska spotykamy w aktach dobrzyńskich, trzech tylko nie posiada żadnego tytułu (nie licząc drugich trzech wybranych przy zwiększonym do 12-u komplecie posłów na sejm elekcyjny r. 1669). Dodać tu należy, że arystokracja wojewódzka poza swoim moralnym wpływem, popartym wyższą niewątpliwie kulturą, nie miała żadnych środków do opanowywania sejmikującej szlachty i utrzymywania w ten sposób przodującego stanowiska. Prerogatyw przyznanych prawem nie miała żadnych, a niezłożona organizacja sejmikowa i jawna procedura przy pomocy obieralnych funkcyonaryuszy nie nadawała się do robienia tajnych nadużyć.

Organizacja. Na czele zgromadzenia sejmikowego stał marszałek, obok niego asesorowie — w ziemi Dobrzyńskiej dopiero w drugiej połowie XVIII w. — lub konsyliarze podczas konfederacji, a przez czas pewien w XVII w. jeszcze „deputaci do spisywania artykułów“. Ci znikają w ziemi Dobrzyńskiej po r. 1658, bo trudno przypuścić, żeby szlachcie na sejmiku obrany na godność choćby najpodrzedniejszą, pozwolił się pominąć przy podpisywaniu uchwał i nie pomieścił pod nimi swojego nazwiska ku wiecznej w księdze grodzkiej pamięci; późniejsze zaś akta po r. 1658 nie wspominają o deputatach do spisywania artykułów¹⁾.

Asesorowie zjawiają się w ziemi Dobrzyńskiej wskutek energiczniejszego poruszenia kwestyi większości głosów w r. 1764²⁾, a potem

¹⁾ W laudach kujawskich spotykamy takich deputatów w r. 1587 (Pawiński: *Dzieje ziemi Kujawskiej*, t. II, *Lauda i instrukcje* str. 15), w r. 1658 (*Ibid.* str. 71) i w r. 1659 (*Ibid.* str. 82). Wybierani byli z pomiędzy obywateli poważniejszych: w r. 1658 deputatem jest Spytek z Bużenina Pstrokoński w następnych latach marszałek sejmikowy (*Ibid.* 78), późniejszy podkomorzy brzeski kujawski i regent kancelaryi wielkiej koronnej; w 1659 r. (*Ibid.* 82) deputatem jest marszałek sejmiku roku ubiegłego (*Ibid.* 71).

²⁾ Na sejmie konwokacyjnym. Patrz: *Dyaryusz sejmu konwokacyjnego r. 1764*, sesya 30, str. L₁.

konstytucyi 1768 r.¹⁾ na tych sejmikach, na których miało być przeprowadzone głosowanie. Zadaniem ich jedynem było zbieranie głosów: dowodzi tego najlepiej historia ich ukazania się w ziemi Dobrzyńskiej i na Kujawach. Konstytucya sejmku konwokacyjnego r. 1764 postanowiła, „aby abhinc też jedynie sejmiki do obierania Deputatów na Trybunał, Sędziów ziemskich y Podkomorzycy pluralitate votorum dochodziły; tym samym sposobem Marszałek y Asesorowie na tychże sejmikach obierani być mają... Liberum veto tylko przeciwko tym, którzy by pod procesem, lub possessye nie według prawa mieli, albo też crimine notati et convicti byli, opponując. Obierania pluralitatis, (w którejby się ci, co wotować nie powinni, nie mieszały) sposób Urzędnicy Województw i obywatele sobie ułożą“²⁾. Myśl obierania pluralitate przyjętą została przez ziemię Dobrzyńską bardzo przychylnie, tak że nawet konstytucya sejmku konwokacyjnego wydała się szlachcie niewystarczającą i w instrukcyę na sejm koronacyjny włożono żądanie ostatecznego załatwienia całej kwestyi przez sejm³⁾. Wskutek tej uchwały pierwszy sejmik deputacki po r. 1764, którego ślad pozostał, sejmik 15 września 1766 obrał asesorów do zapisywania głosów. Ponieważ było na sejmiku trzech konsyliarzy konfederacyi, „więc satisfaciendo legi recenter constitutae ad alterum tantum liczbę asesorów powiększając“, dobrano trzech asesorów. Lauda wszystkich innych sejmików tego okresu podpisywane są albo przez samego tylko marszałka sejmikowego, albo przez marszałka konfederackiego z konsyliarzami w różnej liczbie. Na sejmikach niedeputackich pojawiają się asesorowie dopiero po r. 1768, t. j. po konstytucyi, nakazującej dokonywanie pluralitate wszystkich elekcyi⁴⁾. Są więc asesorowie oznaką, że na danym sejmiku odbywało się głosowanie imienne. Coprawda po konstytucyi r. 1766⁵⁾, na mocy której

¹⁾ Vol. legum VII, f. 626.

²⁾ Vol. legum VII, f. 54. Por. Dyaryusz sejmku konwokacyjnego: „...a zaś jako sejmiki deputackie pluralitate votorum odprawiać się mają i w ustanowicniu tejże na sejmiki deputackie głosów większości żadna referencya do Województw być nie powinna, że się senatorskich kresiek 23 przeciwko 6 przeczonym referenter hoc in puncto do województw swoich się mającym znajdowało... respektem pluralitatis na sejmikach deputackich kresiek poselskich 78 sposób obierania pluralitate Deputatów sine referentia do województw konkludujących (przeciwko 42)“ sesya 30, str. L₂ i Mm.

³⁾ Luboli novella lex Sejmu konwokacyjnego praecomittit Województwom i Ziemiom ułożyć sobie sposób concludendae seu potius dignoscendae pluralitatis na sejmikach deputackich i innych elekcjach, secundum obloquentiam suprascriptae legis, lecz kiedy a plebeis (sic) ordinibus zapadająca na to rezolucya większą miałaby animadversyą, więc urgebunt Ichmć panowie posłowie, ażeby per status resolvatur et concludatur (N 163).

⁴⁾ Vol. legum VII, f. 625.

⁵⁾ Ibidem, f. 492.

ziemia Dobrzyńska miała obierać pluralitate także posłów na sejm, powinnyby. według tej teorii, odbywać się z udziałem asesorów sejmiki poselskie w ziemi Dobrzyńskiej już zaraz po sejmie r. 1766, co się nie sprawdza, bo laudum sejmiku poselskiego r. 1767 podpisał tylko marszałek z dwoma konsyliarzami, ale 1) jest to wyjątek odosobniony, a 2) uchwała r. 1766 mogła częściowo nie wejść zupełnie w zastosowanie, tak jak później, pomimo wprowadzenia głosowania, nie przyjęło się w ziemi Dobrzyńskiej stanowienie uchwał w razie oporu mniejszości (p. niżej).

Bezsprzecznych dowodów dostarczyć mogą w tej kwestyi lauda kujawskie. Uchwała sejmiku radziejowskiego z r. 1683¹⁾, zatwierdzona w r. 1685, o elekcyach większością, utrzymała się w stosunku do sejmików deputackich: wszystkie elekcyje deputatów dokonywają się „pluralitate votorum“ i wszystkie lauda odnośnie opatrzone są podpisami asesorów. Wyjątki są tylko dwa: w r. 1734³⁾ (mimo obierania pluralitate) i w 1754⁴⁾ (non per vota, sed unanimi consensu). Lauda wszystkich innych sejmików aż do r. 1764 podpisują tylko marszałkowie, albo marszałkowie z konsyliarzami podczas konfederacyi. W 1764 r. w laudum sejmiku przedkoronacyjnego ziemia Kujawska uchwaliła: „...stosując się do prawa anni 1685 pluralitatem na wszelkich sejmikach nam przepisującego, oraz do świeżej ustawy sejmku convocationis roku terażniejszego et laudi anterioris sejmiku naszego ante electionis, którym przyrzekliśmy sobie sposób sejmikowania pluralitate na terażniejszym sejmiku ułożyć... tak uchwalamy...“⁵⁾. Jest to zarazem pierwsze laudum sejmiku niedeputackiego, podpisane przez marszałka i 14-tu asesorów (po dwóch z każdego powiatu). Późniejsze akta podpisywane są stale przez asesorów, o ile zawierają wynik jakiegokolwiek głosowania, a więc lauda elekcyjne. Już instrukcyje z tych samych nawet sejmików podpisuje sam marszałek. Instrukcyje tegoż n. p. sejmiku przedkoronacyjnego podpisał już marszałek sam. Podobnie na sejmiku 1765 r. laudum sejmiku deputackiego i relacyjnego z dnia 9 września podpisali po marszałku wszyscy asesorowie, laudum zaś z dnia następnego, stanowiącego sejmik gospodarski, podpisał już tylko sam marszałek (wybory do trybunału radomskiego wtedy już się nie odbywały, więc też i asesorowie stali się zbytecznymi na sejmikach gospodarskich).

¹⁾ Dzieje ziemi Kujawskiej t. III, str. 80.

²⁾ Vol. legum V, f. 727.

³⁾ Dzieje ziemi Kujawskiej t. IV, str. 30.

⁴⁾ Ibid. t. V, str. 127.

⁵⁾ Dzieje ziemi Kujawskiej t. V, str. 190.

Zresztą lauda same wyraźnie określają przeznaczenie urzędu asesorskiego. Zwykle mówi się tam, że obrani zostali na asesorów ci i ci „według prawa .. dla konnotowania suffragiów“. Zaraz po obiorze asesorowie składają przysięgę, ale nie pod ogólnym tytułem, tylko wyłącznie „na dopełnienie obowiązków swoich w sprawiedliwym konnotowaniu suffragiów“. Nie są to pomocnicy przewodniczącego, tylko osobni urzędnicy do zapisywania kresek. Podpisy ich na laudach świadczą niewątpliwie o zaprowadzeniu w danym województwie głosowania imiennego i o stanowieniu uchwał na danym sejmiku większością głosów, jeżeli rzecz dzieje się przed r. 1768; choć po roku 1768, kiedy obieranie asesorów i głosowanie wciągnięto do liczby obowiązkowych formalności sejmikowych, zasada większości w praktyce mogła nie być zachowywaną, pomimo głosowania nawet. W ziemi Dobrzyńskiej po r. 1768 obierano też asesorów na wszystkich absolutnie sejmikach, zbierano głosy, ale w razie ich niezgodności sejmiki rwały się, jak za dawnych czasów (p. niżej rozdz. „Postępowanie“). Na sejmiku konfederackim, na którym zawsze obowiązywała większość głosów, miejsca asesorów zajmowali konsyliarze, uzupełniani tylko przez asesorów w razie potrzeby (N 166). Podpisy konsyliarzy spotykamy w laudach dobrzyńskich po raz pierwszy w r. 1766 z początku w rozmaitej liczbie (w 1766 r. czterech i sześciu, dwóch i jednego w r. 1767) później stale sześciu, tak jak i asesorów po dwóch z każdego powiatu do konnotowania suffragiów swoich współpowietników. Olbrzymią większość wśród asesorów, z czterech przynajmniej składającą się, stanowią mniejsi urzędnicy ziemscy. Więc i tu nawet, na tak nieznaczną i krótkotrwałą funkcję dostają się w znacznej większości primores ziemi. Przy sumiennem spełnianiu obowiązków asesorowie nie mogli mieć żadnego wpływu na wynik ani na bieg obrad.

Jedyną osobą, mogącą skierować wolę obradujących w tę lub ową stronę, był marszałek sejmikowy, stanowiący właściwie całe prezydium zebrania, a zarazem w pewnej mierze organ wykonawczy sejmiku. Marszałek przewodniczy obradom, podaje wnioski¹⁾ i kandydatów pod głosowanie (N 190), kontroluje zbieranie głosów, (zwykle składa przysięgę na „sprawiedliwe konnotowanie głosów“), czasami sam spisuje uchwały (N 48). On też reprezentuje sejmik i jego „diserto ore“ ziemia dziękuje posłowi J. K. M. za przybycie (N 152), na jego ręce składają przysięgę deputaci (N 166) i komisarze (N 190) — w r. 1778 wyjątkowo na ręce zagajającego, zapewne ze względu na to, że był nim kasztelan (N 181) — on odczytuje listy pisane do ziemi.

¹⁾ Bystrzynowski: „Polak... w mowach statysta“. Kraków, 1739, str. K. 4.

Marszałkowi wreszcie poleca ziemia wykonanie niektórych uchwał, jako to: zredagowanie odpowiedzi na listy imieniem ziemi, albo „nomine publico“, zwracanie się z żądaniami i prośbami ziemi do różnych osobistości, czasami wydawanie asygnat do skarbu wojewódzkiego. Zdarza się nawet, że marszałkowi bywają powierzane funkcje nie z jego urzędem przewodniczącego sejmiku nie mające wspólnego, jak n. p. pieczęć nad „archivum Izby komisarskiej i pieczęcią“ pod nieobecność pisarza (N 117). Głównem jednak zadaniem marszałka jest dbałość o zgodność obrad, o doprowadzenie ich do pomyślnego końca przez skłanianie obecnych do jednomyślności. Nie jest to nowoczesny przewodniczący, pilnujący jedynie porządku i równego głosu, ale raczej superarbiter stronnictw, wybrany dla doprowadzenia ich do porozumienia, który przewodniczy obradom, ale jednocześnie wynajduje wnioski kompromisowe, wyszukuje kandydatów, na którychby wszyscy mogli się zgodzić. Wskazuje na to rodzaj pochwał, które lauda nagradzają marszałków. Laudum r. 1753 (N 151) wspomina o sejmiku „pod godną i zgodną dyrekcją“ marszałka; laudum r. 1778 (N 181) mówi o wyborach: „A gdy za przezorną dyrekcją łaski koła naszego W. Jp. Marszałka bez najmniejszej przeciwności, owszem jednomyślnym wszystkich wykrzykiem za deputata został obranym...“¹⁾. Dlatego też w wyborze marszałka chodzi przede wszystkim o wynalezienie człowieka zarówno przez wszystkich szanowanego i budzącego zaufanie do swojej bezstronności. Dlatego jest to godność stosunkowo bardziej demokratyczna, dostępniejsza dla nieposiadających tytułów ziemskich. Dostępniejsza tylko stosunkowo, bo na 60 marszałków w czasie między 1658 a 1792 rokiem znajdujemy w ziemi Dobrzyńskiej tylko 24 nie-dygnitarzy, a i z tych wielu jest synami dygnitarzy, inni zaś w przeważnej części należą do możniejszych rodzin. Z 24-ch nieutytułowanych 6-iu tylko nie ma imienników między marszałkami innych sejmików, a na 60-iu marszałków jest tylko 36 nazwisk, co dowodzi do pewnego stopnia doboru ich z pewnych tylko rodzin. Zupełny homo novus jest więc dość rzadkim między marszałkami, trafia się jednak częściej, aniżeli na innych godnościach. Z tytułów urzędniczych najczęstsze są między marszałkami sądowe — 15 na 36, przytem wielu urzędników tej kategorii marszałkuje parokrotnie. Ten fakt wskazuje też niewątpliwie na rozjemczy charakter godności marszałkowskiej. Rycerstwo uważa ją za rodzaj krótkotrwałego urzędu ziemskiego. W tem też znaczeniu używa słowa „marszałek“, o ile bowiem chodzi o samo przewodniczenie obradom, zwane „dyrekcją“, to na oznaczenie pełniącego tę funkcję używają

¹⁾ Por. Bystrzynowski: „Polak... w mowach statysta“ str. K. 4.

lauda zwykle słowa „dyrektor“. Tem mianem podpisuje się też kasztelan zwołujący sejmik i przewodniczący na nim z urzędu.

W normalnym biegu rzeczy na każdym sejmiku obierano osobnego marszałka. Jednakże, jeżeli dany sejmik został zalimitowany, na następnym sejmiku nie urządzano wyborów, ale zbierano się pod starą łaską (N 88—103, 95—98 i inne), a to ze względu na fikcyę trwania w dalszym ciągu poprzedniego sejmiku, fikcyę, jak zobaczymy, przez rzeczywistość bynajmniej nie usprawiedliwioną. „Prolongacja łaski marszałka“ sejmiku limitowanego zachodzi bez względu na to, jaki czas od zalimitowania upłynął i czy nie odbyły się inne sejmiki pomiędzy pierwszym zgromadzeniem a przedłużeniem. W r. 1703 na Kujawach sejmik z 11 sierpnia zebrał się „ex vi limitationis sejmiku przeszłego relationis (po sejmie nadzwyczajnym lubelskim), ... który to sejmik w pierwszy poniedziałek po trzech królach (7 stycznia) w r. blisko przyszłym 1704 przypadający autoritate praesentis conventus pod dyrekcją tegoż jmp. marszałka limitujemy“. Odbywają się potem różne sejmiki (lauda sześciu są zachowane) pod różnymi marszałkami, niektóre z nich bywają nawet limitowane. wreszcie w listopadzie zawiązuje się konfederacya; — mimo to 7 stycznia zbiera się sejmik „ex vi limitationis dawniejszego sejmiku naszego postkomicyalnego lubelskiego“ pod dyrekcją dawnego marszałka (a nie konfederackiego). Potem idzie cały szereg sejmików równoległych: jedne zwoływane doraznie w miarę potrzeby przez marszałka konfederackiego i obradujące pod jego przewodnictwem, drugie w przewidzianych o jeden raz naprzód terminach z odraczającego się ciągle sejmiku relacyjnego i pod jego marszałkiem.

Nieobieralnych marszałków mają też sejmiki podczas trwania konfederacyi, czyli zwoływane „sub vinculo confoederationis“. Ziemia jest wtedy pod stałym dowództwem marszałka konfederackiego i zjechawszy się na sejmik obraduje pod jego przewodnictwem. Jest to urząd tak samo obieralny i funkcyonujący z ramienia władzy sejmikowej oraz stanowiący organ tejże władzy, jak i marszałek sejmikowy, a różni się od niego tylko nierównie szerszym zakresem kompetencyi, stosownie do rozszerzenia zakresu kompetencyi ogółu szlacheckiego, który podczas konfederacyi odbiera na rzecz swoją lub swoich organów pełnię władzy autonomicznej. Jeżeli więc na sejmiku zwyczajnym potrzeba było wybierać marszałka, utworzyć swój organ, to na sejmiku konfederackim taka potrzeba nie istnieje, bo analogiczny urzędnik — przedstawiciel ogółu szlacheckiego danej ziemi już istnieje w osobie marszałka konfederackiego. Dlatego marszałkowie ci podpisują się zawsze „marszałek konfederacyi ziemi Dobrzyńskiej“ lub „marszałek

konfederacki koła rycerskiego ziemi Dobrzyńskiej“, zaznaczając tem, że przewodniczyli nie z osobnego wyboru, ale z tytułu swojej godności marszałka konfederackiego, równoznacznej z godnością zwyczajnego marszałka sejmikowego.

Trzeci rodzaj nieobieralnych przewodniczących sejmiku — to marszałkowie z urzędu. Zachodzi to w wypadkach, kiedy urzędnik ziemi zwołuje sejmik z własnej inicjatywy (n. p. N 107), albo na prośbę i z upoważnienia ziemi (N 21). Wtedy tenże urzędnik przewodniczy na zgromadzeniu i podpisuje uchwały jako dyrektor, wyjątkowo tylko ako marszałek (N 107. 108). Zwyczaj ten wskazuje na to, że w takich razach przewodniczący sejmiku nie jest przedstawicielem ogółu szlacheckiego, a „dyrekcję“ sprawuje z racji swojego urzędu.

Na zjazdach, nie poprzedzanych żadnymi uniwersałami, marszałek bywa obierany zwykłym trybem (n. p. N 102). To samo bywa na zjazdach z uniwersału urzędnika (N 46) w razie jego nieobecności.

W ziemi Dobrzyńskiej jedna i ta sama osobistość dość często bywała obieraną na marszałka, ale nigdy stale w pewnym okresie czasu, jak to bywało w województwach kujawskich¹⁾ i gdzieindziej, jak świadczy konstytucya z r. 1717, zakazująca „continuationes dyrekcyi marszałkowskiej“²⁾.

Oprócz marszałka i asesorów od jednostajnego tła sejmikujących obywateli odcina się epizodyczna postać posła królewskiego. Bywa nim we wszystkich znanych nam wypadkach „terrigena“ miejscowy. Wyślaniec królewski nie bierze udziału w obradach: przybywa tylko na początku obrad, „produkuje instrument delegacyi swojej“, t. j. kredens i odczytuje instrukcję królewską, albo ustnie życzenia korony przed-

¹⁾ Tam w pierwszej połowie XVIII w. bywali stali marszałkowie sejmikowi (patrz N 143 tomu IV „Dziejów ziemi Kujawskiej“ pod r. 1715). Jedna i ta sama osobistość marszałkuje na całym szeregu sejmików, podpisując się „marszałkiem województw kujawskich“. Kiedy zaś zostaje deputatem na trybunał koronny i wskutek tego nie może spełniać funkcji marszałkowskiej, województwa w osobnem laudum obierają innego marszałka. Ten znów stale figuruje w laudach, z wyjątkiem jednego wypadku w dniu 1 stycznia, kiedy marszałek-deputat, widocznie na święta do domu zjechawszy, znowu obejmuje przewodnictwo. Po przystąpieniu województw kujawskich do konfederacyi tarnogrodzkiej (30 czerwca 1716 r.) akt konfederacyi i wszystkie lauda następne podpisuje marszałek konfederacyi, jednakże laudum sejmiku deputackiego, który odbywał się na zwykłej zasadzie, a więc stał jak gdyby poza wszystkimi urządzeniami konfederackimi, podpisane jest przez zwykłego marszałka przedkonfederackiego, z tą jedynie różnicą, że tytułuje się „marszałkiem koła rycerskiego województw kujawskich“, a nie „marszałkiem województw kujawskich“, jak przedtem.

²⁾ Vol. legum VI, f. 302.

klada, poczem, acz z wielkimi honorami ze strony szlachty, opuszcza miejsce obrad i na tem kończy swoją rolę¹⁾.

Po zamknięciu obrad sejmiku czynne były czasami jego organy, a mianowicie marszałek, o ile polecono mu jaką sprawę do załatwienia i komisye „deputatów“, wybierane z łona sejmikującej szlachty dla przeprowadzenia spraw, których sejmik nie zdołał załatwić dla braku czasu albo materyałów. Deputatów takich obierają dość często sejmiki XVII wieku do odebrania rachunków od poborców podatkowych. Ponieważ jest to delegacya sejmikowa i załatwia sprawy, podlegające w zasadzie kontroli całego sejmiku, przeto wolno każdemu szlachcicowi na zjazd tych deputatów przybyć i być obecnym przy czynności (N 30, 38). Zapewne dla ułatwienia tej kontroli każdemu, ktoby sobie tego życzył, a nie tylko dla wygody samych delegatów, wyznaczają sejmiki terminy tych rachunków podczas sesyi sądowych.

Prawo zwoływania sejmików. Prawo zwoływania sejmików należało w zasadzie do króla. Pawiński twierdzi nawet, że „zgola we wszystkich wypadkach panuje zasada, że sejmik naznaczać czasu swych obrad sam sobie nie może, nie może z własnej pobudki zgromadzać się i występować w charakterze ciała obradującego lub ustawodawczego, ale w zupełności zależnym jest od tej władzy zwierzchniej, która w ruch wprowadza sejmiki wszystkich województw, a którą król lub z królem łącznie sejm walny stanowi²⁾“, że „sejmik w składzie właściwym... nie stanowi w zwykłym biegu rzeczy zgromadzenia o samoistnej sile“, że „nikt w województwie nie miał prawa zwoływać na zjazdy sejmików, ani sam sejmik nie mógł tworzyć nowych zgromadzeń“³⁾. Przeciwno temu zapatrywaniu należy podnieść wiele zastrzeżeń.

Przedewszystkiem w dwóch wypadkach sejmik w czasie zupełnie „zwykłym“ zwoływany jest stale nie przez króla, ale właśnie przez osobistość miejscową, a mianowicie przez jednego z senatorów ziemi. Pierwszy wypadek, to wszystkie sejmiki „elekcyjne na urzędy ziemskie“ (dla dokonania wyboru podkomorzego i urzędników sądu ziemskiego),

¹⁾ Dane o regulaminie sejmikowym podają lauda dobrzyńskie dopiero za drugą połowę XVIII w. Przedtem regulamin ten musiał być mniej ostry (przed prawem „O porządku sejmikowania“ r. 1768). Na sejmiku kowieńskim r. 1667 poseł królewski Medeksza przemawia najprzód pized oddaniem kredensu, potem drugi raz przed czytaniem instrukcyi i trzeci po odczytaniu jej. Zapewne brał udział i w dalszych obradach, skoro został obrany posłem na tym samym sejmiku, co w ziemi Dobrzyńskiej nie zdarzyło się w żadnym ze znanych nam wypadków. (Mowy Medekszy i instrukcyo w „Scriptores rerum Polonicarum“ t. 3, str. 451—474).

²⁾ Pawiński: Rządy sejmikowe, str. 17.

³⁾ Tamże, str. 14.

zwoływane z mocy prawa przez wojewodę lub kasztelana¹⁾ Pawiński nazywa wprawdzie te sejmiki zjazdami, usuwając je w ten sposób od działania ogólnego prawa, taka jednak terminologia nie jest usprawiedliwioną ani istotą rzeczy, ani współczesnymi źródłami. Co do istoty swojej sejmiki elekcyjne na urzędy ziemskie niezem się nie różnią od sejmików deputackich na przykład, którym Pawiński nazwy właściwej nie odmawia. Terminologia zaś urzędowa, bo konstytucyi sejmowych, nazywa zjazdy elekcyjne sejmikami i traktuje je na równi z innymi, wydając o nich częstokroć wspólne przepisy²⁾. Drugi wypadek wymienia prawo z roku 1768: „Gdyby zaś takowy przypadek kiedy przytrafić się miał, że obrani Deputaci pod processem, którychby justa obiectio oddalać miała a functione, i przez to oddalenie nie miało być kompletu na Trybunale, na ten czas Wojewodowie tychże Województw lub Kasztelanowie w ich nieprzytomności na ten czas w Województwach, z których oddaleni byłiby Deputaci, bez wszelkiej odwołki uniwersały na sejmik obrania innych deputatów wydać mają³⁾”.

Te dwa wyłączenia z prawa królewskiego znalazły sankcję w prawie pisanem. Oprócz tego liczne wyłączenia robiła praktyka. Podczas konfederacyi jeneralnej, kiedy władza królewska przechodzi właściwie w ręce skonfederowanych, uniwersały zwołujące sejmiki może wydać marszałek konfederacyi. Mamy przykłady takich sejmików (zwoływanych przez marszałka konfederacyi jeneralnej Bronisza i prymasa) w laudach kujawskich z 26 czerwca i 3 lipca 1705 r. Te jednak możnaby uważać za wyjątkowe ze względu na anarchiczny stan całej Rzpltej i brak ustalonej władzy królewskiej. Natomiast normalnem jest zwoływanie sejmiku przez marszałka konfederacyi danej ziemi. Przykłady mamy zarówno w ziemi Dobrzyńskiej (23 VIII, 1792) jak i na Kujawach (15 II, 1717; 23 I i 16 IV, 1704). Podobnie bywało też n. p. w Wielkopolsce⁴⁾. O tem prawie marszałka lauda wspominają kilkakrotnie. 12 czerwca 1704 r. przy końcu laudum szlachta dodaje: „nad to committimus i dajemy plenariam potestatem Imci panu marszałkowi konfederackiemu ziemi naszej, ażeby po skończonym traktacie Warszawskim lub też urgente alia necessitate nas ad locum solitum con-

¹⁾ Vol. legum III, f. 25. Skrzetuski Prawo pospolite narodu polskiego str. 246

²⁾ Vol. legum VII, ff 55, 623 i inne

³⁾ Vol legum VII, f. 696.

⁴⁾ Kazimierz Jarochoński Lauda połączonych województw Kaliskiego i Poznańskiego za panowania Augusta II. Ateneum 1884, t III, str. 270. Województwa Wielkopolskie w r. 1705 „oddawały jakoby cywilną dyktaturę nad sobą w zastępstwie nieobecnego generała wielkopolskiego Franciszkowi Radzewskiemu, staroście wschowskiemu, z prawem wydawania uniwersałów i zwoływania szlachty na sejmiki“.

siliorum przez uniwersały swoje convocował, które to uniwersały i złożenie sejmiku pro hac sola vice in vim relationis et necessitatis akceptować będziemy“. Ze słów tych możnaby sądzić, że marszałek samoistnego prawa wydawania uniwersałów na sejmiki nie posiada, że potrzebuje na to upoważnienia od ziemi. Zdaje się jednak, że w danym wypadku chodzi tylko o dodanie marszałkowi więcej śmiałości w postępowaniu w tych niepewnych czasach. Objaśnia nas o tem poprzednie laudum, zawierające podobną prośbę, ale bez żadnych gwarancyi ani upoważnień (2 czerwca 1704). „A że na teraźniejszym naszym dzisiejszym zjeździe dosyć mała i szczupła bardzo Ichmciów panów obywatelów naszych, Ichmć panów i braci ziemi naszej reperitur frequentia, więc inhaerendo confederationi nostrae, którąśmy sacrosancte vinculo unionis poprzysięgli, jakośmy raz obligowali Imci pana marszałka tą konfederacją naszą, aby in qualibet occasione alicujus adversi in casum subsequentis, et in qualibet praegnantis necessitate per innotescencias edendas districtualiter nas uwiadomił, i do zgromadzenia, ad formanda in publicum consilia inwitał, o co et praesenti laudo obligamus, i upraszamy Imci pana marszałka konfederacyi naszej, aby innotescencias per districtus wydał invitando Ichmciów panów senatorów, urzędników, dygnitarzów, i wszystkich Ichmciów panów obywatelów naszych, Ichmościów panów i braci ziemi naszej... fraterno Imci pana marszałka obligamus affectu“. Laudum województw kujawskich z 23 stycznia 1704 r. nadmienia, że sejmik został zwołany przez marszałka konfederacyi województw kujawskich „ex munere officii sui“. Najczęściej lauda tychże województw wcale nie tłumaczą, dlaczego sejmik zwołany został przez marszałka, nadmieniając tylko o tej okoliczności jako o zupełnie naturalnej.

Niejednokrotnie zwołują ziemi senatorowie i dygnitarze miejscowi. Czasem robią to jako osoby najbliższe stojące władzy królewskiej, jak gdyby w jej zastępstwie, w innych wypadkach jako najstarsi urzędnicy ziemi na prośbę jej obywateli. Podczas bezkrólewia r. 1669 kasztelan dobrzyński dwukrotnie (N 43 i 45) zwołuje sejmik z własnej inicjatywy i powołuje się przytem na swój obowiązek dbania o interesy ziemi. W r. 1713 szlachta zjeżdża się za innotescencjami kasztelana, wydanemi „na publiczną w kole rycerskiem zgromadzonej ziemi Dobrzyńskiej rekognicyą“ i „non derogando iuribus Majestatis... czyni obradę“ (N 121). Przywilej ten i obowiązek zarazem należy do najstarszego w ziemi urzędnika; jednakże w razie niemożności z jego strony mogą go zastąpić niżsi w kolei godności urzędnicy bez ograniczenia co do stopnia. Laudum ziemi Dobrzyńskiej z 7 maja 1668 roku mówi to wyraźnie: „Jeżeliby tedy gwałtowna nastąpiła po-

trzeba, i insze województwa w pole wychodziły, obligamus w tem fidei Ichmców panów senatorów i dygnitarzów naszych, aby absente vel negligente uno aliove nas przez uniwersały swoje awizowali i zgromadzili“ (N 35). W danym wypadku chodzi o pospolite ruszenie, ale wiadomo, że szlachta zebrana na popis, albo na pospolite ruszenie, stanowi tem samem zgromadzenie sejmikowe o zwykłej kompetencji i niejednokrotnie załatwia rozmaite sprawy i wydaje prawomocne uchwały. Zjazd zbrojny na polach Lipieńskich r. 1710 (N 107, 108) wybiera posłów na walną radę warszawską i uchwała instrukcyę dla nich — podobnie i inne zjazdy załatwiają sprawy miejscowe (n p. laudum kujawskie z 7 maja 1669 r.). W laudum z 22 sierpnia r. 1704 znajdujemy powołanie się na zasadę, że „zawołanie“ na rycerstwo, ażeby się zebrało „do wspólnej ojezyny około siebie obrady“, należy „de lege“ do „starszych braci“ — senatorów. Tutaj chodzi już oczywiście o sejmik zwyczajny i o inicjatywę osobistą senatorów. Laudum r. 1701 (N. 84), stwierdzające wybór posłów na sejm walny, poleca im, aby „in casu alicujus opportunitatis et periclitantis libertatis ac ingruentis necessitatis Reipublicae, aby nas przez Imci pana Kasztelana Dobrzyńskiego weześnie obwieścili, aby junctim cum tota Republica mogliśmy sobie radzić i succurrere labenti, w czym Imci pana Kasztelana Dobrzyńskiego affectu nostro, Imci panu Marszałkowi kola naszego pro dexteritate ejus compellare zlecamy, aby nam weześnie dał campum radzenia sobie“. Sejmik zbrojny mógł być zwołany nawet nie przez urządnicę, ale przez obieralnego pułkownika ziemi. W aktach ziemi Dobrzyńskiej zachowały się dwa lauda podpisane przez Antoniego Chelmskiego, miecznika ziemi Dobrzyńskiej, który szlachtę „uniwersałem... per districtus.. wydanem“ zgromadził i na tymże zjeździe przewodniczył „jako pułkownik“ ziemi (N 107, 108)

W razie potrzeby i niedopełnienia obowiązku ze strony dygnitarzy ziemskich, ziemia może się zebrać sama, bez żadnych uniwersałów urzędowych (N 102, 140 i inne). W laudum z 22 września 1704 zebrani tak objaśniają genezę tego sejmiku: „My Rady dygnitarze, urzędnicy i wszystko rycerstwo ziemi Dobrzyńskiej, na zjazd... zgromadzeni. W tak zamieszanym czasie widząc ingruentia mala na ziemię naszą, lubośmy na przeszłym deputackim sejmiku czas mieć mogli ad consulendum o sobie, całości ojezyny, i dobru ziemi naszej, że jednak sejmik tenże deputacki ob dissonos animos Ichmców braci stanąć nie mógł; w razie takim, kiedy nas starsi bracia nasi Ichmé panowie Senatorowie deseruerunt, którym to de lege należy, i żaden z Ichmców nie zawoła na nas, ut conveniamus do wspólnej ojezyny około siebie obrady, abyśmy incommoda subsequencia, i mala następujące na nas

avertere mogli, przyszło nam z sobą się spółnie porozumiawszy prospiciendo dobru popolitemu Rzeczypospolitej i ziemi naszej, tu do Lipna in locum consiliorum zjechać się, i consulere o sobie bez żadnego uniwersału Króla Imci, o którym dotąd nie wiemy“.

To swoje prawo zbierania się ziemia najczęściej zużytkowuje w ten sposób, że upoważnia kogokolwiek do zwołania sejmiku. Wyżej widzieliśmy, jak szlachta dobrzyńska poleca marszałkowi konfederackiemu, który bał się czy nie chciał zgromadzić sejmiku z własnej mocy, ażeby go zwołał z woli i upoważnienia ziemi. W laudum samozwańczego sejmiku r. 1704, o którym dopiero była wzmianka, znajdujemy takie zakończenie: „Instabunt Ichmé panowie Komisarze do J. K. M. P. N. M., aby pro necessitate ziemi naszej juxta opportunitatem temporis uniwersał ziemi naszej z kancelaryi swojej wydać rozkazał, który jeżeliby do grodu naszego aliquo casu nie doszedł i publikowany nie był, przez co de ulteriori statu et necessitate Reipublicae consulere byśmy nie mogli, uprosiliśmy i zlecili Imci panu Kazimierzowi Łochowskiemu, sędziemu ziemskiemu Dobrzyńskiemu, aby przez swoje uniwersały ad locum solitum consilii (które po miasteczkach w powiatach publikować rozkazać powinien), nas convocare raczył, gdziebyśmy jako de tuitione Majestatis tak conservatione libertatis consulere mogli“. Sędzia ziemski jest w danym wypadku tylko mężem zaufania ziemi (bywał marszałkiem sejmikowym). Urząd jego nie gra żadnej roli: nie jest senatorskim, ani nawet najwyższym z ziemskich niesenatorskich urzędów, nie jest wojuskowym, co mogłoby go uprawniać do roli kierowniczej w obliczu jakiegoś niebezpieczeństwa, nie jest wreszcie czysto królewskim, co mogłoby go upoważniać do zastąpienia opieszalej władzy centralnej i do działania w charakterze namiestniczym, podobnie do wojewodów i kasztelanów.

Z przedstawienia niniejszego widać, że prawo zwoływania sejmików, pierwotnie wyłącznie królewskie, uległo w przeciągu wieku XVI okrojeniom i modyfikacyom. Sejmiki o stałych terminach wyznacza sejm (deputackie, gospodarskie), sejmiki relacyjne (przez długi czas) posłowie na sejmie, sejmiki elekcyjne — wojewodowie. Podczas konfederacyi sejmiki zwołują obok króla władze konfederackie centralne i miejscowe. Prawo zwoływania wszystkich innych sejmików, z wyjątkiem niektórych wypadków, należy nadal do króla, względnie do prymasa za radą senatu (N 37, 48) i zwołanie sejmiku inaczej byłoby występkiem przeciwko powadze majestatu królewskiego. Jednakże w razie, jeżeli ziemi sejmik jest potrzebny, a król nie wie o tem, czy nie może tej potrzeby zadowolnić, wtedy prawo i obowiązek zwołania ziemi mają „starsi bracia“ obywateli — senatorowie, a bodaj i niżsi urzędnicy

w razie opieszałości pierwszych. Podczas gotowości do pospolitego ruszenia, dla obmyślenia bezpieczeństwa, może ziemię zwołać jej pułkownik. Jeżeli zaś nikt z powołanych nie dopełni swojego obowiązku, a niebezpieczeństwo ziemi zagraża, wtedy szlachta zbiera się sama, albo za uniwersałem któregośkolwiek z braci przez siebie upoważnionego. Prawo królewskie do zwoływania sejmików jest tylko prerogatywą, „jus regale“¹⁾; uzurpacja tej prerogatywy bez koniecznej potrzeby może być uważana za ułbiżenie władzy królewskiej, ale nie wpływa na zmniejszenie powagi sejmikowej. Sposób i osoba zwołującego sejmik nie stanowi o jego prawomocności. Jeżeli król lub władza równoznaczna, albo zastępcza (sejm, prymas) nie zwołają sejmiku w czasie właściwym, sejmik zbiera się z inicjatywy czynników stojących poza królem. Zachowało się tylko правило, że sejmiki wybierające przedstawicieli ziemi w organach centralnych Rzpltej (sejm, trybunały) mogą się odbywać tylko za inicjatywą władz centralnych (króla, prymasa, sejmu). Przekroczenie tego pravidła pociągnęłoby za sobą unieważnienie uchwał sejmiku. Dlatego mimo dotkliwej straty, jaką ziemia niewątpliwie ponosiła przez brak deputata na trybunale koronnym, ziemia Dobrzyńska na sejmiku gospodarskim, który odbywał się nazajutrz po deputackim, wspomina tylko kilkakrotnie o zerwaniu sejmiku dnia poprzedniego, ale nie śmie przystąpić do wyborów. Podobnie wszystkie sejmiki przedsejmowe i komisarские odbywają się: pierwsze za uniwersałami królewskimi, drugie w czasie raz na zawsze określonym i przez prawo uznanym. We wszystkich innych sprawach sejmik posiada siłę zupełnie samoistną i uniwersał królewski nie nadaje mu dopiero mocy ustawodawczej. „Activitatem“ swoją sejmik nosi w swoim składzie i źródłem jej nie jest rozporządzenie królewskie. Z chwilą kiedy ziemia stwierdziła, że jest zebrana, bez względu na to z czyjej inicjatywy i z jakiej okazji, najstarszy w kole może zagaić sejmik, kompetentny we wszystkich sprawach ziemi... „i żaden z Ichmciów (senatorów) nie zawoła na nas, ut conveniamus do wspólnej... obrady“ mówi laudum z 1704 — chodzi tylko o to, żeby się zebrać. Dlatego szlachta kujawska, zebrana na elekcyi w Warszawie w r. 1648, przyjmuje poważne zobowiązania skarbowe i wydaje polecenia szafarzom i komisarzom wojewódzkim²⁾, dlatego pospolite ruszenie ziemi Dobrzyńskiej zatrzymuje się w polu, tam gdzie go posłowie dogonili i zasiada w kole sejmikowem (19 września 1702 r.). Dlatego też sejmik nigdy nie ma zupełnie ograniczonej kompetencji. Na ogół sejmiki trzymają

¹⁾ Por. Lengnich, Prawo pospolite Królestwa Polskiego, t. I, str. 456—9.

²⁾ Dzieje ziemi Kujawskiej, t. III, str. 58 squ.

się przedmiotu, objętego celem zwołania, a więc na przedsejmowym zajmują się obiorem posłów i instrukcją, na deputackim obiorem deputata, ale w razie potrzeby na inicjatywę zwołującego nie zwraca się najmniejszej uwagi i każdy sejmik załatwia sprawy, których rozstrzygnięcia pomyślność ziemi wymaga¹⁾. Nawet sejmik poselski w razie potrzeby dzieli się jak gdyby na dwa sejniki: pierwsza część, to sejmik zwyczajny, zakończony osobnem laudum w rozmaitych sprawach bieżących, drugą zapełnia obiór posłów i ułożenie instrukcji (N 51, 52). Wyżej widzieliśmy (str. 278), że szlachta i deputacki sejmik uważa za bardzo dobrą sposobność „ad consulendum o sobie“ (co też bywało stale przed ustaleniem się sejmiku gospodarskiego i przed zakazem roku 1717) aby sejniki „sphaeram potestatis et activitatis per legem praescriptam non transcendant“. Niewiele pomagają uniwersały królewskie, które w obawie udaremnienia uchwał przez kłótnie na sejmikach o kwestye uboczne, w razie n. p. pilnej potrzeby skarbowej zalecały zająć się wyłącznie sprawą podatkową. „Stosując się ziemia nasza do uniwersału J. K. M. P. N. M. na same tylko podatków uchwalenie wydanego...“ zaczyna się laudum 24 kwietnia 1691 r., poczem następują postanowienia w kwestyi „zapłaty żołnierzom“, ale stanowią zaledwie nieco więcej niż połowę całego laudum: resztę zajmują sprawy prywatne, wynagrodzenia za służbę publiczną, sądy komisarskie i t. d.

Odraczanie sejmików. Kwestya, kto miał prawo zwoływać sejniki, była, jak widzieliśmy wyżej, rozstrzygnięta w sposób niezbyt zdecydowany i nie zadawalniający z punktu widzenia interesów ziemi. Z rozwojem samorządu ziem, w miarę jak coraz to więcej i coraz bardziej skomplikowanych spraw szło pod rozstrzygnięcie szlachty sejmikowej, później zaś, co najważniejsza, z upadkiem centralnej władzy prawodawczej, a nawet i wykonawczej (czasy Augusta II i po części bezkrólewii) potrzeba było koniecznie stworzyć uprawnioną do zwoływania sejmików, dyskrecyonalnie wedle potrzeb miejscowych, władzę lokalną, ziemską. Możliwość zwołania „motivo urgente necessitatis publicae“, którą posiadali dygnitarze, zbyt była niedokładnie określona i zmuszała ziemię, jak widzieliśmy, do wykonywania trudnego ruchu koncentracyjnego szlachty całego województwa na sejmik bez pomocy czynników oficjalnych, bez żadnego zgola kierownictwa. Potrzeba było wyjątkowo groźnej sytuacji, ażeby się stało możliwem urządzić za pomocą prywatnej agitacji zjazd dobrowolny i to liczny, bo w razie ma-

¹⁾ Na Kujawach sejmik elekcyjny na urzędy ziemskie, najmniej może poważny ze względu na osobę zwołującego i przedmiot obrad, w r. 1773 uchwała ułożenie nowej taryfy poborowej i wybiera komisję do tej czynności. (Dzieje ziemi Kujawskiej, t. V, str. 263)

łej frekwencji łatwo było jakimukolwiek malkontentowi ogłosić sejmik przez nikogo nie zwoływany za uzurpatorski prywatny konwenietykiel. Dygnitarze zaś w czasie burzliwym, kiedy bezpieczniej było głosić zdania swego nie wyjawiać, nie byli zbyt pochoptni do zwoływania sejmików, ażeby nie brać na siebie inicjatywy jakiegokolwiek energiczniejszych kroków ziemi. Oprócz tego każdy sejmik, nie zwoływany przez czynniki właściwe, wzbudzał kwestyę co do swojej lojalności względem króla. Lepiej więc było znaleźć sposób zwoływania sejmiku dowolnie, stosownie do potrzeb ziemi, a jednocześnie „non derogando iuribus Maiestatis“ bez żadnej kwestyi ani wątpliwości.

Sposób taki, acz niedoskonały, znalazł się wkrótce. Czynnikiem stanowiącym stał się sam sejmik, a środkiem — odroczenie sesyi. Charakterystycznym jest, że sejmik nie ważył się zwoływać drugiego sejmiku¹⁾, ale metodą stałych odraczań potrafił własny swój żywot przeciągnąć przez całe miesiące i przez szeregi zgromadzeń sejmikowych. Zdawna już, jeżeli sejmik nie mógł załatwić wszystkich spraw, jakie mu przypadły w udziale, albo nie miał dostatecznych materiałów dla powzięcia decyzji, wtedy odraczał sesyę, czyli limitował się „cum toto effectu“ i naznaczał sobie dzień następnego zebrania²⁾. To drugie zebranie uważało się za dalszy ciąg pierwszego, za dokończenie sejmiku z tej samej inicjatywy, pod powagą tegoż zwołującego, tą samą nazwą i tym samym marszałkiem. Te pojęcia zasadnicze pozostały i później, tylko, że samo zjawisko limitacyi zaczęło powstawać z innej przyczyny. Ilekroć mianowicie przewidywano potrzebę sejmiku z jednej strony i brak uniwersału z drugiej, wówczas odraczano dany sejmik do dnia, w którym, jak przewidywano, następny byłby potrzebny. Później jeszcze, w czasach burzliwych Augusta II i Leszczyńskiego, kiedy nie wiadano nigdy, czy król w czasie właściwym zwoła sejmik, czy nie, limitowano go bez względu na to, czy potrzebę jego przewidywano z większem czy mniejszem prawdopodobieństwem, limitowano jak gdyby na zapas. Stąd widzimy w r. 1703 szereg sejmików z limitacyi, albo też samych aktów limitacyi w odstępach dwutygodniowych³⁾, „abyśmy

¹⁾ W ziemj Dobrzyńskiej jeden tylko znajdujemy wypadek w drugiej połowie XVII wieku, kiedy szlachta „zjazd sobie braterski znowu za niedziel cztery“ złożyła (N. 12).

²⁾ Rządy sejmikowe str. 387. Dla ziemi Dobrzyńskiej typowym jest n. p. akt N 6 (ze... poborca calculum nie uczynił).

³⁾ W 1703 r. sejmik 30/III odłożono na 13/IV, ten na 4/V, aż go 18/V „concludowano“ wobec przypadającego w dniu 31/V sejmiku z uniwersału J. K. M. Podobnie w r. 1672 (a więc nie w wyjątkowych zdaniem Pawińskiego latach 1704—1717) z 14 lipca limitowano sejmik na 31 lipca, ten znów na 19 września, ten na 16 paź-

consilium domi mieć zawsze mogli“. Sejmiki te, mimo że utrzymywały często nawet nazwę pierwotną, nie miały nie wspólnego z pierwszym sejmikiem, którego dalszym ciągiem się mienia. W ziemi Dobrzyńskiej 8 października 1703 zebrał się sejmik relacyjny po sejmie lubelskim, złożonym ze stronników Augusta II na obmyślenie sposobu pozbycia się Szwedów. Sejmik ten został odroczony do 10 grudnia; w terminie oznaczonym zebrał się rzeczywiście sejmik „vigore limitationis anterioris“ i postanowił... przystąpić do konfederacji Wielkopolskiej, która w parę miesięcy później, przetworzona już w jeneralną, detronizowała Augusta. Nie znaczy to, żeby limitacya nie zachowała w niektórych wypadkach dawnego znaczenia: odłożenia obrad do czasu, w którym będą mogły być skutecznymi. Jaskrawy przykład tego mamy w laudach kujawskich, w postaci tegoż sejmiku relacyjnego postkomicyalnego lubelskiego. O tym słusznie pisano, że go „cum toto effectu in vigore constitutionis Lublinensis i sejmiku naszego postkomicyalnego limitujemy, prorogujemy i in omni robore zachowujemy... kiedy nam hac infelici temporum revolutione interveniente, dalszych consiliorum skutek impeditur, a zaledwo nie erumpitur“, wskutek czego niemożliwem było „przywiedzenie ad executionem sancitorum sejmu przeszłego lubelskiego¹⁾“ — a wykonanie uchwał danego sejmu było właśnie zadaniem i celem sejmików relacyjnych (p. niżej: „Sejmik relacyjny“). Nieszczęśliwy ów sejmik relacyjny po sejmie lubelskim, zagajony po raz pierwszy 22 sierpnia 1703, odraczany był pięć razy; ostatni raz z 2-go kwietnia na 28-go tegoż miesiąca. Odroczenie to nie odniosło już skutku, bo 16 kwietnia ziemia zbiera się już za uniwersałem marszałka konfederacyi — Szwedzi biorą górę na Kujawach.

Wypadki podobne do powyższego zdarzają się jednak wyjątkowo tylko: zwykle zaś odroczenie było po prostu zwołaniem nowego sejmiku pod pozorem przedłużenia poprzedniego. Limitowano jeden sejmik dopóty, dopóki nie przypadł sejmik z innych powodów. Wtedy ów limitowany „konkludowano“, ażeby znowu ten drugi limitować²⁾ (n. p. sejmik dobrzyński 18 maja 1703). Fikcyja permanencyi poprzedniego sejmiku pociągała za sobą tylko tę konsekwencyę, że na sejmiku z limitacyi musiał być uwzględnionym protest „veto“ przeciwko

dzielnika, a 14 listopada odbył się już sejmik z limitacyi jakiegoś innego i odroczył się do 5 grudnia.

¹⁾ Dzieje ziemi Kujawskiej t. 4, str. 75 i 80.

²⁾ Na Kujawach w r. 1703 spotykamy dążność do przeplatania sejmików różnego pochodzenia i nie limitowania stale jednego i tego samego. Jeden sejmik limituje się n. p. z czerwca do września, podczas kiedy inny przypada w sierpniu, a ten będzie się limitowało do października.

uchwale pierwszego zebrania. Jeden taki wypadek zapisany został w aktach ziemi Dobrzyńskiej. W r. 1710 obrano na sejmiku posłów na walną radę warszawską i sejmik ten limitowano. Na następnej sesyi, na której miano ułożyć instrukcyę i dobrać większą ilość posłów, zaszła protestacya przeciwko pierwotnemu wyborowi i dopiero na trzeciem zebraniu, przez pułkownika ziemi zwołanem, przeciwnicy ustąpili i pierwotni posłowie zostali na nowo w godności swojej zatwierdzeni (N 107).

Pierwsza limitacya w ziemi Dobrzyńskiej oblatowana jest pod rokiem 1660 (N 6 aktu)¹⁾, potem jedna w 1668. Od bezkrólewia r. 1669 limitacye zdarzają się coraz częściej aż do r. 1715. Tu następuje przerwa w aktach dobrzyńskich; następne pochodzą dopiero z r. 1718 i nie zawierają już laudów z limitacyami, również jak i wszystkie następne do końca Rzpltej. Ważną tę zmianę w życiu sejmikowem ziemi Dobrzyńskiej spowodowało prawo z r. 1717: „Wszelkie prywatne Sejmikowania bcz uniwersalów naszych, tudzież limitationes tychże Sejmików, continuationes dyrekcyi marszałkowskich in futurum zakazuiemy i abroguiemy. wyiawszy Sejmiki zwyczajne, prawem determinowane, które aby sphaeram potestatis et activitatis per legem praescriptam, non transcendant, serio praecavemus, sub nullitate secus factorum et poenis in legibus expressis“²⁾.

O roli limitacyi w życiu sejmikowem w czasie rozprzeżenia władzy centralnej daje pojęcie następujący wykaz z laudów województw kujawskich, które jako dobrze zachowane, bez wielkich szecerb, dają obraz istotnego stanu rzeczy. Na 91 zjazdów, odbytych między 16 kwietnia 1703 r., a 7 marca 1712 r. przypada: 8 sejmików z uniwersału królewskiego, 3 z uniwersału prymasa i marszałka konfederacyi jeneralnej, 3 z uchwał zjazdów jeneralnych, 4 z uniwersalów prymasa, 2 z uniwersalów marszałka konfederacyi, 2 popisy z uchwały sejmikowej, raz szlachta zbiera się sama dla zawiązania konfederacyi, a cała reszta, t. j. 68 na 91 — z limitacyi.

Rodzaje sejmików. Akta sejmikowe używają na określenie różnego rodzaju sejmików całego szeregu nazw, jako to: poselskie, deputackie, komisarskie, elekcyjne na urzędy ziemskie, gospodarskie, relacyjne, popisy, mają nawet osobne nazwy dla przedelekcyjnych, przedkoronacyjnych i przedkonwokacyjnych. Obok tych widzimy całe sze-

¹⁾ Na Kujawach znalazł Pawiński początki limitowania dopiero w końcu XVII w. w 1691 r. „Rządy sejmikowe“ str. 388. „Dzieje“, t. III, str. 159.

²⁾ Vol legum VI 302. Mimo to w r. 1725 ziemia Dobrzyńska zebrała się sama bez uniwersalów królewskich (N 140). a na Kujawach w r. 1734 spotykamy dwa sejmiki „ex limitatione“ (29/XI Dzieje t. V, str. 36 i 25/X. Ibid str. 35).

regi sejmików, nie posiadających żadnej nazwy szczególnej. Nazwy powyższe nie oznaczają często ścisłej różnicy co do istoty danych sejmików: wyrażają tylko główny cel, dla którego sejmik został zwołany. W rzeczywistości w wypadkach naglejszych każdy sejmik zajmuje się wszystkimi sprawami, jakie dzień ze sobą przyniósł (p. wyżej str. 281). Z drugiej strony często sejmik bezimienny co do treści swojej niczem się nie różni od relacyjnego, albo gospodarskiego, popis od przed-elekecyjnego, a przedkoronacyjny jest zwykłym sejmikiem przedsejmowym, tak jak sejm koronacyjny nie różni się od extraordinaryjnego.

Na podstawie zwykłej całkowitej treści obrad sejmików możnaby je podzielić na dwie duże grupy. Jedną stanowiłyby elekecyjne w szerszem tego słowa znaczeniu, t. j. wszystkie poselskie, deputackie, komisarские i elekecyjne na urzędy ziemskie. Drugą składałyby relacyjne, gospodarskie i cała rzesza bezimiennych. Do tej ostatniej grupy możnaby zaliczyć i popisy. Pierwsza grupa obejmuje sejmiki, mające cel wyraźnie sformułowany i konkretny — wybory, który to cel zwykle wyczerpuje ich działalność i usuwa przypadkowość treści obrad. Wypadki załatwiania przez te sejmiki spraw natury gospodarczej naprzykład są rzadkie i najczęściej dają się wytłómaczyć mniej lub więcej nicodwołalną potrzebą.

Przykłady wykroczenia poza zakresłony z góry przedmiot obrad, na które powoływałem się wyżej, dowodzą raczej potencyalnej kompetencji tych sejmików do rozstrzygania wszystkich spraw, decyzyi ziemi podlegających, która to wszakże kompetencya nie bywa nadużywana bez szczególnej potrzeby¹⁾. Natomiast druga grupa sejmików nie posiada bliżej określonej kompetencji ani ściśle rozgraniczonej sfery działania. Jądro jej stanowią dwa typy: sejmik relacyjny, mający za zadanie obmyślenie sposobu wykonania uchwał sejmu walnego, i sejmik gospodarski, stanowiący właściwy organ samorządu ziem. Pierwszy ma cel naznaczony sobie przez czynnik ogólny: wykonanie ustawy, względnie dopełnienie jej²⁾, rozporządzając sposobami tego wykonania w granicach samodzielności ziemi. Drugi ma sobie pozostawione prawo

¹⁾ W laudach kujawskich można się przekonać, jak załatwianie rozmaitych spraw przez sejmiki deputackie ustaje stopniowo w miarę zwiększania się ilości innych sejmików, a zupełnie z ustaleniem się gospodarskich i z wyjęciem spraw skarbowych z pod władzy ziemi.

²⁾ W wyjątkowych wypadkach w ciągu wieku XVI, a prawie stale w pierwszych trzech dziesiątkach XVII stulecia sejmik relacyjny określa wysokość podatku nieuchwalanego przez sejm, albo uchwalanego częściowo. W tym wypadku treść uchwały zależy całkowicie od sejmiku, ale narzuconym zostaje cel, przez sejm określony (p. niżej „Sejmik relacyjny“).

inicyatywy; posiada wolność wyboru celów i środków w tychże granicach. Pierwszy ma na celu zadania ogólne, drugi sprawy miejscowe. W praktyce jednak przed r. 1717 sejniki te wyjątkowo tylko ukazują się w czystej postaci; łącząc się przez materyał, którym rozporządzają, t. j. przez środki ziemi, obracane na jej miejscową, albo na powszechną potrzebę, sejniki te mieszają się z sobą tak, że nie sposób najczęściej określić, do którego rodzaju dany egzemplarz należy. Sejniki bezimienne są właśnie najczęściej rezultatem fuzyi tych dwóch typów zasadniczych. Przed powstaniem sejników gospodarskich, po relacyjnych zwoływane były sejniki zwyczajne, bezimienne, dla dopełnienia relacyjnych i dla załatwienia spraw miejscowych. Sejmik więc gospodarski istniał oddawna pod postacią sejniku bezimiennego, często jako jego część tylko. Dopiero w 1717 sejniki gospodarskie zjednoczyły w sobie wszystkie czynności gospodarczego charakteru ze wszystkich dopełnień i dalszych ciągów sejników relacyjnych oraz z nielicznych specjalnych sejników dla spraw lokalnych. Jednocześnie sejniki relacyjne straciły dawne swoje znaczenie (po części na rzecz gospodarskich, bo szafunek czopowego, używanego często przez sejniki relacyjne na zapelnienie niedoborów podatkowych, przeszedł całkowicie do sejników gospodarskich). W ten sposób po r. 1717 obydwie typy sejników ukazały się w czystej formie. Po odjęciu województwom czopowego, co zmniejszyło zakres działania sejników gospodarskich i po zniesieniu trybunału radomskiego, do którego komisarze ohierani byli przed rozpoczęciem sejniku gospodarskiego, ten ostatni odbywa się niejednokrotnie razem z relacyjnym (N 184 r. 1781 — Vol. legum VII 499), ale czynności jednego i drugiego są już rozgraniczone wyraźnie.

Sejniki, zwane „zjazdami“ lub „kongresami“, ze względu na osobę zwołującego (nie król lub sejm i nie marszałek konfederacki), jako niczem nie różniące się od zwoływanych zwykłą drogą, a bliżej nie określone, mieszczą się w ogólnem pojęciu bezimiennych.

Do drugiej grupy należałoby też zaliczyć popisy, które po załatwieniu spraw wojskowych ew. sposobu ciągnięcia na punkt zborny obradują podobnie jak inne sejniki

I grupa: 1) Sejniki przedsejmowe. Z pomiędzy sejników elekcyjnych najważniejszymi są naturalnie przedsejmowe. Nazywają je lauda przedsejmowymi, poselskimi, poselskimi przedsejmowymi, sejnikami obrania panów posłów, antekomicyonalnymi, albo ante komicyalnymi electionis Ichmeiów panów posłów, electionis posłów Ziemi Dobrzyńskiej, przedsejmowymi electionis posłów, ordynaryjnymi antekomicyalnymi.

Szlachta wykonywa na nich jedno z najważniejszych swoich praw: wybiera reprezentantów do centralnego organu prawodawczego, oraz uchwała dla nich wskazówki, przez które wpływa wprost na samą czynność prawodawczą sejmu. To też te sejmiki odznaczają się największą ze wszystkich prawidłowością. Zbierają się tylko za uniwersałami króla lub prymasa, a w razie zerwania oczekują na powtórny uniwersał. (Raz tylko jeden w r. 1710 ziemia Dobrzyńska zatwierdziła jednych i dobrała dwóch drugich posłów na walną radę warszawską na sejmiku zwołanym przez pułkownika ziemi, czyli „kongresie” — wypadek to mniej znaczny, skoro chodziło o wybór posłów na radę konfederacką i od skonfederowanej ziemi). Czynność obiorea i ułożenie instrukcyi zajmuje prawie zawsze cały czas obrad i inne sprawy nie bywają poruszane na sejmiku. O ile się to zdarzy, to o sprawach ubocznych spisuje się oddzielne laudum. Czasami spisuje się oddzielnie laudum obioreze i oddzielnie instrukcyę (r. 1766 i 1767), normalnie jednak po sejmiku poselskim pozostaje jeden tylko akt, t. j. instrukcya. Znaczenie tych sejmików zależne jest z jednej strony od stosunku ziemi do posłów, od większej lub mniejszej stanowczości instrukcyi, oraz od większych lub mniejszych gwarancyi lojalności względem niej posłów (zob. niżej „Posłowie”); z drugiej strony od stopnia żywotności ogółu szlacheckiego w danym okresie. Początkowe lauda ziemi Dobrzyńskiej (zachowały się od r. 1658) zawierają wielkie bogactwo treści; w instrukcyach mieszczą się wskazówki we wszystkich materjach zewnętrznej i wewnętrznej polityki państwa. Instrukcye pierwszej połowy XVIII w. zawierają w przeważnej części tylko zakłęcia i groźby pod adresem posłów własnych i cudzych, króla i senatorów o nienaruszanie wolności szlacheckich i prerogatyw szlachty szczególniejszej natury ekonomicznej (n. p. N 141 z r. 1733, N 143 z r. 1735, N 152 z r. 1756), dochodząc w tym kierunku do lichego żebractwa. (W instrukcyi na sejm konwokacyjny r. 1764 szlachta uchwała: „Że zaś każdy naród dla zaszczytu własnego zwyczajny strój zachować, a dla tem większej estymacyi kraju w nim różnicy nie czyni, starać się będą Ichmć panowie posłowie, aby Król przyszedł na pamiątkę wdzięczności, że Polaka na tronie mieć żądamy, kochaną ojczyznę swoją, a na znak miłości i poważania, strój Polski, w którym nasi przodkowie granice państwa rozszerzali, praw, swobód i sławy nabywali, nosił, a przez to Polacy większą łatwość mieszczenia się u dworu mieć będą”).

W drugiej połowie XVIII wieku, obok instrukcyi dawniejszego typu, zdarzają się już i instrukcye obfitsze, czasami nawet pełne inicjatywy (N 154) inspirowane widocznie przez ludzi reformy, czasami znów zrzekające się inicjatywy i decyzji na rzecz króla (N 180).

W ostatnim wypadku małą rolę gra nawet wybór tych lub innych osób na godność poselską. Na ogół jednak w XVIII w. sejmik poselski przejawia nader słabe zainteresowanie sprawami publicznymi, skutkiem czego nie może mieć przemożnego wpływu na ich bieg (p. instrukcje z czasów sejmu wielkiego).

Odmienne nieco od zwykłych przedsejmowych są sejmiki przedsejmowe podczas bezkrólewia. Zewnętrznie różnią się tem, że zawsze odbywają się sposobem sejmików konfederackich, a w treści obrad odbiegają od przeciętnego typu o całą odległość, jaka dzieli sejmy podczas bezkrólewia od sejmów zwykłych.

Korzystając z czasu, w którym Rzplta „wolna sobie o prawach i swobodach radzić może“, szlachta robi podczas bezkrólewia rodzaj rewizyi poprzedniego panowania, naprawia na sejmikach konwokacyjnych i elekcyjnych wszystko, co „ex orbita legum“ wypadło i stara się stworzyć warunki nietykalności tych praw, oraz rozwoju ich podczas przyszłego panowania¹⁾. Stosownie do podziału tych zadań między dwa wspomniane sejmy, różne są instrukcje dawane posłom na nie wysyłanym.

Sejmik przedkonwokacyjny „poselski konwokacją poprzedzający, antekonwokacyjny, antekonwokacyjny“ albo „konwokacją poprzedzający“, posiada podwójne znaczenie: miejscowe i ogólne. Jeżeli sejmik ten był pierwszym po śmierci króla (w ziemi Dobrzyńskiej tylko raz w 1668 na cztery wypadki), to uchwalano na nim cały „porządek domowy“, wybierano sądy kapturowe, wyznaczano dzień popisu, czasem uchwalano podatki, żeby mieć gotowy grosz na potrzeby ogólne albo wojewódzkie, przysięgano sobie pokój i obronę wzajemną. Ważniejszą daleko jest druga część sejmiku, zwykle jedyna, a mająca na widoku sprawy ogólne Rzpltej.

Celem sejmu konwokacyjnego jest właściwie uchwalenie środków zabezpieczenia porządku w państwie podczas interregnum i sposobu odbywania elekcyi. Exorbitancje są wspomniane, ale nie uchwalane jeszcze. O pactach conventach mowy jeszcze niema, jak również

¹⁾ „Przyznać to Wszechmocności Pana Boga naszego — mówi instrukcja na sejm konwokacyjny r. 1733 — et gratiae ejus miserenti, każdy kochający miłą ojczyznę i Rzeczpospolitą naszą musi concivis, że z łaski tego pana, per quem Reges regnant, po tak wielu na prawa i swobody ojczyzny zamachach; po tak siłę, tak in puncto „neminem captivabimus“ jako i „żadnych wojen inscia Republica zaczynać nie będziemy“ nad to de immunitate dworów, osób i dóbr szlacheckich, za panowania exotici principis nasycona (exorbitancyami), tandem ze wszystkich toni eluctata, gdy teraz wolna sobie o prawach i swobodach swoich radzić może, Najwyższemu Regi Regum za tę opatrność Boską pokorną oddaje adoracją Ziemia nasza“.

i o osobie przyszłego króla; określa się tylko najogólniejsze warunki kandydatury do tronu. Odpowiednio do tych zadań sejm „convocationis“ układane są instrukcje na sejmiku ten sejm poprzedzającym. Ziemia wyraża swoje zdanie co do procedury elekcyjnej, miejsca wyborów i t. d. Następnie podaje swój głos za elekcyą *viritem*, albo też, jak w roku 1733, zgadza się w razie odmiennej woli Rzpltej na elekcyę „*per delegatos*“. O osobie króla zastrzega się zwykle, że „*rex catholicus esto*“, oraz stawia się jako warunek przynależność do narodowości polskiej, albo przeciwnie, pochodzenie obce¹⁾. Oprócz tego w instrukcyę wkładane są, że tak je nazwiemy, lokalne *exorbitancje*, a więc sprawa zwrotu pewnych posiadłości starostwa bobrownickiego, wspomniana jeszcze w r. 1764, a w 1659 już poruszana, sprawa uznania kasztelanii dobrzyńskiej za większą, powtarzana też powielekroć i t. p. Sprawy zwykłego typu uwzględniane są także, acz w bardzo nieznacznej mierze.

Sejmik przedelekcyjny Sejm elekcyjny miał na widoku kwestye dalsze, uchwały jego nie dotyczyły bezkrólewia, ale całego przyszłego panowania. Na nim uchwalano ostatecznie poprawę *exorbitancji*, *pacta conventa* (przeważnie) i wybierano nowego regnanta. Sejmik przedelekcyjny, który często bywał zarazem „*postkonwokacyjnym*“, t. j. relacyjnym z sejmu konwokacyjnego (w ziemi Dob. n. p. w r. 1668 i 1733), obraduje też głównie nad *exorbitancjami* i długi ich szereg zaleca posłom do poprawy. W związku z tem ziemia podaje punkty do *pactów conventów* dla kandydata. O samym królu niema już mowy, bo ogólne zastrzeżenia były już porobione na konwokacyi, a resztę pozostawia się do decyzji ogółu „*populi electoris*“.

Sejmik deputacki. Sejmik deputacki albo „*electionis deputata*“, powstał wraz z trybunałem koronnym w roku 1578. Dla ziemi Dobrzyńskiej wyznaczono wtedy na odbywanie tych sejmików poniedziałek przed świętym Bartłomiejem²⁾, ale już w r. 1590 „na prośbę posłów ziemi Dobrzyńskiej pozwalamy, aby sejmik na obieranie Deputata na Trybunał bywał dnia tego, jako i w innych wszystkich województwach“³⁾, t. j. w pierwszy poniedziałek po święcie Narodzenia Panny Maryi (8 września). W r. 1768 przeniesiono wszystkie sejmiki depu-

¹⁾ Ziemia Dobrzyńska po śmierci Jana III zastrzegła się przeciwko Piastowi, po śmierci Augusta II żądała „*Piasta in dulcedine libertatis expulgnowanego*“, w 1704 nie decyduje tej kwestyi zupełnie, zostawiając sobie „całkowitą moc obrania i wybrania na tron tego, którego uznamy być godnym rządzenia tym wolnym narodem“.

²⁾ Vol. legum II, f. 962.

³⁾ Ibidem II, f. 1449.

tackie na d. 15 lipca¹⁾. Prawo 1775 r. pozostawiło ten termin bez zmiany²⁾.

Od konstytucyi sejmu konwokacyjnego 1764 r.³⁾ zarówno marszałek sejmiku jak i sami deputaci powinni byli być obierani większością głosów. Nie usunęło to jednak zrywania sejmików deputackich w ziemi Dobrzyńskiej. W pierwszej połowie XVIII w. musiały się one rwać nadzwyczaj często, bo z siedmiu sejmików gospodarskich z lat 1715—1751 dwa wspominają o zerwaniu poprzedniego dnia sejmiku deputackiego, chociaż wzmianki takie robiono tylko przypadkowo, a za cały czas od 1658 do reformy 1764 dochowały się lauda jednego tylko sejmiku deputackiego z r. 1667 (N 30). Z lat następnych po 1764 zachowały się lauda czterech sejmików (N 166, 181, 182 i 184). Z tych jednak sejmik roku 1778 (N 181) był powtórny, po zerwanym pierwszym (dlatego odbywał się w dniu 18 sierpnia), a żaden z nich nie obrał deputatów większością.

Sejmik deputacki zbierał się z mocy prawa — bez uniwersału królewskiego. W razie zerwania złożenie powtórnego sejmiku możliwe jest już tylko za uniwersałem królewskim (N 181). Oprócz tego czasami, prawdopodobnie kiedy król chciał przeprowadzić na sejmiku deputackim jaką ważną sprawę po swojej myśli, wtedy rozsyłał uniwersały i sejmik zbierał się „merito legis i za uniwersałem J. K. M.”⁴⁾. Od roku 1768 w razie obrania kandydatów, nie mających do tego prawa, zwoływał powtórne sejmiiki wojewoda albo kasztelan⁵⁾.

Sejmikiem komisarskim nazywają czasem lauda Dobrzyńskie wybory komisarza na trybunał skarbowy radomski. Z początku wybory te odbywały się na sejmikach relacyjnych; później przenosić się zaczęły na sejmik gospodarski, zgromadzający się nazajutrz po deputackim i złączyły się z nim na stałe od r. 1717. W r. 1613, kiedy po raz pierwszy ustanowiono trybunał skarbowy⁶⁾, sejm mianował jednocześnie komisarzy z łona kola poselskiego od każdego województwa, z wyjątkiem ośmiu w Koronie i dwóch na Litwie, które wybór komisarzy wzięły „do braci”⁷⁾, t. j. na sejmik relacyjny. Potem przez lat 50 komisarze wyznaczani bywali przez sejm z częstymi wyjątkami dla niektórych województw, którym zostawiano „okna” na komisarzy, podobnie jak przedtem na szafarzy i poborców podatkowych⁸⁾.

¹⁾ Vol. legum VII, f. 680. Trębicki, Prawo cywilne i polityczne, str. 204.

²⁾ Trębicki, Prawo cywilne i polityczne str. 226.

³⁾ Vol. legum VII, f. 54.

⁴⁾ Laudum kujawskie z r. 1774. „Dzieje” t. V, str. 272.

⁵⁾ Vol. legum VII, 696. ⁶⁾ Ibid. III, f. 246. ⁷⁾ Ibid. f. 247.

⁸⁾ W r. 1618 Ks. Oświęcimskie do braci (Vol. legum III, 325 squ.); w r. 1620

W r. 1662 wyznaczono również komisarzy wszystkim województwom (z wyjątkiem płockiego, któremu pozwolono obrać komisarza na sejmiku relacyjnym), z dodaniem, że „ieżeby się który zwyż mianowanych Kommissarzów z Izby Poselskiej, na sejmiku relationis z tej funkcyi wymówił, tedy inszego na jego miejsce z tych, którzy posłami byli, obiorą“¹⁾. Konstytucya koronna następnego sejmku r. 1667 po raz pierwszy postanowiła ogólnie dla całej Korony: „A województwa i ziemie deputatów z każdego sejmku na przyszłych sejmikach relationum obrać mają takich, którzy exaktorami podatków cuiuscunque generis nie byli, ani ex vi administrationis suae pieniędzmi Rzpltej nie szafowali“²⁾. Przez kilka sejmów następnych odsyłano wybór komisarzy podobnie jak 1667 r. na sejmiki relacyjne bez zastrzeżenia, aby komisarze z liczby posłów obierani byli, warując natomiast, jak dawniej, aby się „rzeczy skarbowych nie tykali“³⁾. W r. 1685 sejm po raz pierwszy nakazał wybrać komisarzy „na sejmikach Relationum lub nazajutrz po sejmikach deputackich zwyczajem Deputatów na Trybunał koronny“⁴⁾. Takie samo określenie terminu wyborów powtarza się jeszcze w r. 1703 i 1710, w 1717 zaś sejm za komisarzy ordynuje „tych, których województwa i ziemie podług zwyczaju nazajutrz po sejmikach deputackich od siebie salariandos obrały, lub te, które nie obrały na sejmikach relationis terażniejszych obiorą“⁵⁾. Odtąd praktyka obierania komisarzy na trybunał koronny razem z odbywaniem sejmiku gospodarskiego nazajutrz po deputackim ustala się i uznana zostaje

wszyscy wyznaczeni (Ib. 379); w r. 1621 pozostawieni ci sami deputaci (ibid. 422 squ.); w r. 1626 wszyscy (493); w r. 1627 również (543 squ.); w r. 1628 — 3 okna (578); w r. 1629 — dwa (611, 612); w r. 1629 (sejm dwuniedzielny) — trzy (652); w r. 1631 jedno (673); w r. 1633 jedno z warunkową prolongacją trybunału, z temiż deputatami na rok następny (794); w r. 1634 — zgodnie z poprzednią uchwałą warunkową (835); w r. 1635 jedno okno (863); w r. 1637 pięć okien (914); w r. 1638 dwa okna (942); w r. 1642 wszyscy wyznaczeni (Vol. legum IV, f. 45); w r. 1650 również (335); w r. 1652 również (363); w r. 1653 również (399); w r. 1654 również (444); w r. 1655 również (496); w r. 1658 również (518). W roku 1637 nadmieniono, że województwa, z których nie wyznaczono komisarzy, mają ich obrać „na pierwszych sejmikach, które będą tamże“. (Vol. legum III, f. 915).

¹⁾ Vol. legum IV, f. 833. ²⁾ Ibid. f. 919.

³⁾ R. 1670 Vol. V, f. 57, r. 1673 ibid. f. 99, r. 1674 (konfederacya jeneralna) ibid. f. 224, r. 1676 ibid. f. 345, r. 1677 ibid. f. 451, r. 1678 ibid. f. 548.

⁴⁾ Vol. legum V, f. 708. Dzieje ziemi Kujawskiej, t. III, str. 120. r. 1686; równocześnie ustala się w tym terminie sejmik zwany później gospodarskim.

⁵⁾ W r. 1690 terminu nie oznaczono (Vol. IV, f. 769), w r. 1696 (konwokacya warsz.) odesłano na relacyjne (ibid. f. 843), w r. 1699 również, a pruskie na generał (Vol. VI, f. 54), w r. 1703 alternatywnie (ib. f. 95), w 1710 również (f. 173), w r. 1717 — f. 287.

przez prawo ¹⁾. Konstytucja sejmu r. 1726 (następnego po sejmie r. 1717) nie stanowi już nic o komisarzach na trybunał radomski „ex equestri ordine“, wspomina tylko o obieraniu ich na sejmikach gospodarskich, jako o rzeczy zwykłej. Zwyczaj ten ustalił się zapewne w latach, kiedy trybunał skarbowy zbierał się mimo braku konstytucyi niedoszedłego sejmu: świadczy o tem, oprócz powyżej przytoczonych tekstów konstytucyi, laudum ziemi Dobrzyńskiej z r. 1715, stwierdzające wybór komisarza na trybunał skarbowy na sejmiku gospodarskim. Po r. 1717 wszystkie lauda wrześnieowych sejmików deputackich zawierają stale wyniki wyborów na trybunał Radomski. Dlatego obok nazwy „gospodarskiego“ dają mu lauda czasami nazwę „komisarskiego“.

Nie posiadał więc sejmik ten nigdy bytu samodzielnego, będąc stale częścią innego sejmiku. Z początku nie był powszechnym ani stałym. Od r. 1667 staje się powszechnym w Koronie i Prusach, a ustala się o tyle, że staje się koniecznym do zwołania trybunału skarbowego. Od r. 1699 rozciąga się na Litwę ²⁾, a wreszcie od roku 1717 ³⁾ powtarza się dorocznie w połączeniu z sejmikiem gospodarskim w Koronie we wtorek po święcie Narodzenia P. Maryi, a na Litwie nazajutrz po gromnicznym.

Oprócz obioru komisarza a względnie i ułożenia dla niego instrukcyi (N 148, 149) dokonywano na nim jeszcze obioru plenipotenty „ad promovendas iniuriarum causas i interesów ziemi na trybunał skarbowym“ (N 131).

Sejmiki elekcyjne na urzędy ziemskie musiały się odbywać w ziemi Dobrzyńskiej podobnie jak wszędzie. Jednakże w aktach zachowanych niema ani jednego laudum takiego sejmiku. W jednym tylko laudum sejmiku bezimiennego z r. 1703 znajdujemy następującą wzmiankę o sejmikach elekcyjnych na urzędy ziemskie: „A że nam subreptionalne consilia sejmiki nasze zwykły in hucusque retardare et subvertere, więc iż nam emeritum hominem W. Imci pana Wojciecha

¹⁾ Nieścisłem jest twierdzenie Pawińskiego, jakoby dopiero „...po r. 1717 dodano (do sejmiku deputackiego) jeden jeszcze następny dzień dla dopełnienia elekcyi komisarzów skarbowych i z tym zjazdem połączono także obrady dotyczące wewnętrznego zarządu, które nazwano sejmikiem gospodarskim“. Pawiński Rządy sejmikowe, str. 5 (por. niżej „Sejmik gospodarski“).

²⁾ Do r. 1699 komisarze litewscy zawsze byli mianowani wszyscy bez wyjątku (jedynie w 1613 r. dwa województwa wzięły wybór do braci) Patrz Vol. legum r. 1613 v. III f. 247; r. 1621 f. 430; r. 1726 f. 493; r. 1629 f. 616; r. 1629 f. 658; r. 1631 f. 674; r. 1633 f. 793; r. 1634 f. 835; r. 1647 v. IV f. 139; r. 1650 f. 347; r. 1653 f. 411; r. 1655 f. 497; r. 1658 f. 554; r. 1659 f. 668; r. 1661 f. 790; r. 1673 vol. V f. 140; r. 1676 f. 418; r. 1677 f. 515; r. 1678 f. 616; r. 1683 f. 694

³⁾ Vol. legum VII, f. 392 (koronny).

z Ossówki Zboińskiego, podkomorzego ziemi naszej, iniqua subripuere fata, praecavemus to sobie specialiter, aby żaden Imci pan Kasztelan ziemi naszej, innotescencyi nie wydawał, póki się Rzplta cała nie uspokoi, sub nullitate electionis ejusdem, et privatione activitatis. Po uspokojeniu zaś Rzpltej obligujemy Ichmciów panów Kasztelanów sub poena electii, aby innotescencye do własnego Grodu naszego Bobrownickiego in spatio duarum septimanarum praescripto, podane i per districtus ad notitiam wszystkich Ichmciów publikowane były“ (N 96).

Z notatki tej możnaby wysnuć dwa wnioski: 1) ziemia uprasza wszystkich kasztelanów o wydanie uniwersałów, które per districtus mają być publikowane. Może więc w ziemi Dobrzyńskiej nie zwoływał całej ziemi jeden dostojnik najwyższy, a w zastępstwie jego młodszy — albo dwaj dostojnicy równocześnie, jeżeli wybierały dwa województwa razem, jak na Kujawach, ale każdy kasztelan zwoływał swój powiat; 2) wspomina laudum o „spatio duarum septimanarum praescripto“, podczas kiedy ogólne prawo dawało wojewodom, ewentualnie kasztelanom, sześć tygodni czasu od śmierci urzędnika na zwołanie ziemi¹⁾. Poza tem, zdaje się, nie różniły się sejmiki Dobrzyńskie elekcyjne od innych tego rodzaju. Brak wzmianek o nich wskazuje tylko, że załatwianie na nich innych spraw, oprócz elekcyi, musiało się zdarzać bardzo rzadko (co daje się też stwierdzić w ziemi Kujawskiej). Oprócz tego brak bezpośrednich śladów sejmików elekcyjnych w aktach bobrownickich zdaje się wskazywać na to, że sejmiki te nie odbywały się widocznie na miejscu zwykłym, t. j. w Lipnie. Może odbywały się w Dobrzymiu, w administracyjnej stolicy ziemi, podobnie jak elekcyje urzędników ziemskich brzeskich odbywały się w Brześciu, a inowrocławskich w Inowrocławiu, a nie w Radziejowie, mimo udziału obywateli obydwóch województw. Może być także, że wydawca uchwał tych nie notował.

Według prawa r. 1764²⁾, jeżeli właściwy urzędnik nie wydał uniwersału na sejmik electionis, wybory powinny się odbyć na sejmiku deputackim; wypadku takiego w ziemi Dobrzyńskiej nie zanotowano.

O sejmikach elekcyjnych na komisarzy cywilno-wojskowych, ustanowionych przez prawo r. 1789³⁾, niema w laudach dobrzyńskich żadnej wzmianki.

II grupa. Jeżeli sejmiki pierwszej grupy były drogami wpływu ziemi na ogólne sprawy Rzpltej, jeżeli przez nie brała udział we władach centralnych państwa i wybierała miejscowych stróżów praw, to

¹⁾ Skrzetuski, Prawo polityczne str. 246. Vol. legum II, f. 1211.

²⁾ Vol. legum VII, f. 55. ³⁾ Ibid. IX, p. 146

sejmiki grupy relacyjno-gospodarczej są wyrazem jej samodzielności wewnętrznej, są organami samorządu ziem. Gospodarskie — w znaczeniu ścisłym samorządu lokalnego, relacyjne — w znaczeniu znacznej swobody wyboru sposobów wykonania ogólnej ustawy na terytorium i w odniesieniu do ziemi. Wraz z podniesieniem się tej samodzielności wewnętrznej do stopnia pewnej udzielnosci, sejmik będący jej wyrazem przedstawiać będzie częściowo władzę zwierzchniczą państwa, ale już sam bezpośrednio jako ostatnia instancja. Wtedy sejmik relacyjny będzie najpotężniejszym ze wszystkich, bo cały sejm, do którego przez posłów ziemia należała, uważając to za największy swój przywilej, będzie musiał odsyłać najważniejsze kwestye do jego rozstrzygnięcia ostatecznego.

Sejmik relacyjny. Jan Bielski w podręczniku swoim tak objaśnia genezę sejmików relacyjnych: „Rok 1472 zdaje się ukazywać początki niejake tych sejmików, w którym z sejmu w Piotrkowie mianego interes wybierania poborów odesłany jest do sejmików prowincjonalnych“¹⁾. Pawiński wyprowadza ich genezę z natury mandatu poselskiego jako prostą konsekwencję zlecenia, t. j. jako sprawozdanie z poruczonej czynności²⁾. Podobnie twierdzi Skrzetuski³⁾. Zobaczmy niżej, że Bielski bliższym był prawdy od obu wielkich badaczy.

Przed rokiem 1591 nie było sejmików relacyjnych; sprawozdania z sejmów robili posłowie na innych sejmikach, czasami konstytucya sejmowa wyznaczała do tej czynności pierwszy sejmik, jaki w ziemi po sejmie przypadnie, czasami odbywały się też relacye na różnych zjazdach niesejmikowych, na kwerelach grodzkich i t. p.⁴⁾. Konstytucya r. 1589 nakazała robić je na sejmikach deputackich⁵⁾. Dopiero jednak w r. 1591 postanowiono na sejmie osobne sejmiki „dla dania liczby przez posły braciej, dla obierania poborców i deputowanych szafarzów“⁶⁾.

Nie był to zapewne pierwszy wypadek złożenia specjalnych sejmików posejmowych na dopełnienie sejmowych uchwał, w danym razie niezupełnych ze względu na brak mianowania poborców i deputowanych szafarzów. Nie sięgając w czasy, które poruszył Bielski, gdzie sprawa znów inaczej się przedstawi, można znaleźć na to dowody w czasach sejmu zupełnie już ukonstytuowanego. W w. XVI do r. 1572

¹⁾ Widok Królestwa Polskiego, cz. IV, str. 79.

²⁾ Rzeczy sejmikowe, str. 117.

³⁾ Prawo polityczne narodu polskiego, t. I, str. 259.

⁴⁾ Pawiński, rzeczy sejmikowe, str. 118.

⁵⁾ Vol. legum II, f. 1273, tit. „Dawanie sprawy posłów ziemskich w sprawach przeszłych sejmowych“.

⁶⁾ Ibid. f. 1377, tit. „Złożenie zjazdów po sejmie“.

uniwersały poborowe stoją na stanowisku powszechności i równości prawa podatkowego, nie spotykając ze strony ziem opozycyi zasadniczej, a przez czas dłuższy i faktycznej, ale już w 1573 r. w uniwersale poborowym sejmiku elekcyjnego znajdujemy potępienie dla „niektórych miejsc i województw“, przez które pobór nie był „przyjęty“¹⁾, mianowicie pobór uchwalony na sejmie konwokacyjnym po śmierci Zygmunta Augusta w r. 1572.

„Szkodliwe egzemplum“ nie poszło w zapomnienie. W r. 1578 posłowie województwa sandomierskiego i sieradzkiego „rozróżnili się“ z powodu limitatae potestatis, ale „za złożeniem sejmików... do namów warszawskich przywiodły się“²⁾ (zresztą nie w całej rozciągłości). Dlatego mimo ukończenia sejmiku 3 marca 1578 r.³⁾ uniwersał poborowy ukazał się dopiero 10 czerwca 1578 r.⁴⁾ W przerwie odbyły się sejmiki, mające dopełnić uchwały sejmiku walnego w zakresie spraw podatkowych. Przedtem jeszcze w roku 1576 niektóre województwa zastrzegły sobie szafunek poborów i obranie poborców na sejmikach swoich⁵⁾. Czynności te, rzecz prosta, wymagały złożenia sejmików, na którychby uchwała w sposób przez ziemie ustanowiony mogła być wykonana.

W latach następnych również nie wszystkie ziemie obrały poborców na sejmie, wskutek czego sejmiki w nich musiały być zwoly-

¹⁾ Uniwersał poborowy na walnym sejmie pod Warszawą na elekcyę nowego króla złożonym (Vol. legum II, f. 846). „A tak uchwalamy pobór pospolicity, o którym że też była niejaka namowa i postanowienie na przeszłej konwokacyi warszawskiej: ale iż z pewnych przyczyn na niektórych miejscach i województwach ten pobór nie jest przyjęty, a na drugich różnie rozdzielon i rozszafowan, z której różności i rozzerwania małyby ratunek i pożytek w swych potrzebach Rp. miała, a na potem szkodliweby exemplum w niej zostać musiało gdzieby się to zaś do jednności i społeczności nie przywiodło. A tak my równając te różnice, a dogadzając potrzebom Rzpltej będąc tu na tym sejmie elekcyi nowego pana, wszystkie stany koronne, i z W. X. Litewskiem znieśliśmy się na to zgodnem postanowieniem naszym, jednostajną wolą i zdaniem naszym, żeśmy po wszystkiej Koronie polskiej, i państwach wszystkich do niej należących, tak w Litwie, jako wszędy indziej, postanowili i uchwalili pobór takowy, i tym sposobem jaki był pozwolon uchwalon, na sejmie walnym lubelskim, przy unii wedle uniwersału jego, który na ten sposób niżej opisany był uczynion: wedle którego i deklaracyi naszej terażniejszej chcemy i ustawiamy, aby też ten pobór teraz był wybieran“.

²⁾ Uniwersał poborowy r. 1578. Vol. legum II, f. 980.

³⁾ Vol. legum II, f. 979 ⁴⁾ Vol. legum II, f. 994.

⁵⁾ „Uniwersał poborowy z strony obrony służebnych i poborów w Andrzejowie r. 1576 postanowiony Poborcy... liczbę... przed radami koronnemi i posły ziemskimi (uczynić powinni będą) wyjmując te województwa, które sobie wolny szafunek tych poborów w swych województwach zachowały; także i obranie poborców na sejmikach swych, jako województwa: Rawskie, Brzeskie, Inowrocławskie, ziemia Dobrzyńska, województwo Lanczyckie, Bełzkie i Podlaskie“ (Vol. legum II, f. 877).

wane. Uniwersał poborowy roku 1578 zostawił jedno okno na poborę, t. j. pozostawił wybór jednego poborey odnośnej ziemi, uniwersał r. 1580 kilka takich okien, roku 1588 kilkanaście, roku 1589 i 1590 znów po parę¹⁾. W ten sposób uzależniało się całkowite wykonanie uchwały sejmowej od pewnych czynności sejmiku, a tem samem dla przyspieszenia tego wykonania trzeba było zwoływać specjalne sejmiki charakteru dopełniającego (uchwała podatkowa), albo wykonawczego (obranie poborey, szafunek) względem sejmu walnego.

Konstytucya roku 1591 z tymi sejmikami posejmowymi połączyła, ustawowo po raz pierwszy, relację z sejmu czynioną przez posłów. Punkt ciężkości jednak pozostał przy czynności wykonawczej, ewentualnie uzupełniającej, jako tej, która owe sejmiki do życia powołała i sama przez się była ważniejszą: osobne sejmiki posejmowe odbywać będą przez długi czas tylko te województwa, które na sejmie całej sprawy podatkowej definitywnie nie załatwiły. Ta okoliczność podawana jest też w latach następnych za przyczynę składania sejmików poszczególnym województwom²⁾.

Od roku 1590 takie niezłatwianie na sejmie sprawy podatkowej, przedtem sporadyczne, zaczęło się powtarzać coraz częściej, właściwie co rok w coraz większej ilości województw. Impuls temu ruchowi odśrodkowemu dały województwa wielkopolskie przez kategoryczną odmowę wydania podatku, uchwalonego na sejmie r. 1590. Wprawdzie inne województwa uznały takie postępowanie za nieprawne, jednakże od r. 1590 właśnie zaczyna się branie „do braci“ poborów, szafarzów, potem podatków coraz częściej, i w przeciągu kilku lat dochodzi do tego, że zaledwie drobna część potrzebnych środków ustalona zostaje

¹⁾ Vol. legum II, f. 991, 1005, 1258, 1315, 1361.

²⁾ „Zjazdy na zwykłych miejscach, w osm niedziel składamy po sejmie wszystkim, dla dania liczby przez posły braciej, dla obierania poborców i deputowanych szafarzów, do odprawy i sądzenia żołnierzy według konstytucyi opisanego procesu: oprócz województwa Mazowieckiego i tych województw, którzy je sobie tu obrali, nie naruszając prawa W. X. Litewskiego“ (Vol. legum II, f. 1377.) O W. X. Litewskim w uniw. pob. tegoż roku wzmianka następująca: „A iż panowie senatorowie i posłowie W. X. Litewskiego rozróżnili się od wszystkiej korony naszej, mieniąc się mieć limitatam potestatem do pozwolenia takowego podatku, prosząc Nas abyśmy im sejmiki złożyli, czyniąc nam pewną nadzieję, iż także przykładem koronnym, obywateli W. X. Litewskiego dadzą się przywieść do takowegoż podatku dla słusznego poratowania Nas i Korony, i zapłatę wszystkim ludziom służebnym wyżej mianowanym. My te im zjazdy naznaczamy na zwykłych miejscach w 8 niedziel po skończeniu sejmu tego dla pozwolenia takowegoż poboru“ (Ibid. f. 1379). Podobnie dla poszczególnych województw n. p. „W Poznańskim pobór jeden i czopowe.. a pięć do braci dla czego na poborę sejmik na d. 17 stycznia im naznaczamy“ (r 1613 Uniwer. pob. 2).

na sejmie: reszta idzie pod decyzję sejmików relacyjnych. Już 1591 r. odmówiło uchwały, jak widzimy, W. X. Litewskie, a liczne województwa w Koronie wzięły poborców i szafarzy do braci. Następny sejm 1593 r. wypadł jeszcze gorzej: „A iż Panowie Senatorowie i Posłowie niektórzy województw i ziem koronnych, także wszystkie województwa i powiaty W. X. Lit. rozróżnili się od drugich województw, które podatek postąpiły... My tedy im sejmiki... naznaczamy dla pozwolenia takowegoż poboru“¹⁾. Następnie przez lat kilkadziesiąt po każdej uchwale trzeba było zwoływać najprzód część, później prawie wszystkie sejmiki dla uchwalenia poboru albo obrania poborcy. Czasami tylko niektóre ziemie, o ile brały do braci tylko obiór poborcy, deklarowały załatwienie tej sprawy na okazowaniu. Sejmiki wyznacza się tylko tym województwom, które cały pobór, część jego, albo poborcę brały do braci. O ile pobór z danego województwa postanowiony jest ostatecznie, wtedy bez względu na to, czy równa się on poborom z innych województw, czy też nie — o sejmiku relacyjnym niema mowy w uchwale podatkowej. Niema wtedy sejmików relacyjnych, a zdawanie sprawy z sejmu oraz odczytywanie konstytucyi odbywa się na innych zjazdach. Zdarza się często, że posłowie danej ziemi nie deklarują podatku w ostatecznej formie i nie otrzymują zapowiedzi o terminie sejmiku, pozostawionego widocznie do woli króla za porozumieniem się z ziemią, ale nie zdarza się odwrotnie, t. j. żeby zapowiadano sejmik takiego województwa, które złożyło wypełnioną zupełnie deklarację podatkową.

Okoliczności te wskazują, że t. zw. sejmik relacyjny jest co do istotnej swojej treści tym samym, który spotykaliśmy sporadycznie jeszcze przed r. 1591, kiedy to połączono z nim ustawowo „zdawanie liczby“ z sejmu walnego. Poczynając od tegoż roku sejmik posejmovy staje się coraz częstszym, służąc zarazem za sposobność do złożenia sprawozdania z całego przebiegu sejmu. Wreszcie po okresie przejściowym 1591—1632 sejmik ten ustala się i staje się powszechnym pod nazwą relacyjnego, łącząc w sobie nadal obydwie czynności: sprawozdawczą i ważniejszą nierównie, uzupełniającą i wykonawczą względem sejmu walnego.

Ten okres ustalania się jest zarazem okresem największego znaczenia sejmiku relacyjnego. W r. 1591, 1593 i od 1607 do 1628, częściowo do 1632 województwa raz w mniejszej, drugi raz w przeważającej liczbie biorą do braci część albo cały podatek. Sejmiki relacyjne decydują wtedy o dochodach państwa, stając się w ten sposób nader ważnym uzupełnieniem sejmu walnego. Uniwersał poborowy, który

¹⁾ Vol. legum II, f. 1411.

przedtem zawierał całkowite prawo podatkowe, gra teraz rolę określenia „sposobu podatku in simplo“, t. j. stopy podatkowej, wysokość zaś określają ziemie, jedne na miejscu, inne na sejmikach relacyjnych.

Od 1632 r. zaczyna się zmieniać sposób uchwalania podatków, a zarazem zmienia się charakter sejmiku relacyjnego. Z początku sporadycznie ukazują się uchwały, pozwalające poszczególnym ziemiom wybrać zamiast ogólnego podatku inny tej samej wartości. W r. 1635 ziemia Dobrzyńska ma wydać „dwoje podymne lub podymnym lub przez pobory, byle dwoje podymne wynosiło. Sejmik die 24 aprilis, na którym tak jako i wszędy laudum postanowione w konstytucyi ma być egzekwowane“; podobnie określiło swoje obowiązki kilka innych ziem. W r. 1638 niektóre ziemie nie deklarują już zupełnie źródła, z którego dostarczają podatku, zastrzegając sobie wzięcie do braci tak zwanego „modus contribuendi“, przez który wówczas rozumiano wybór pomiędzy łanowem i podymnem, oraz założeniem pewnej części „czopowemi pieniędzmi“. Posłowie w imieniu ziemi deklarowali wypłatę ryczałtowej sumy, wyrażonej w poborach — „summam... poborom correspondentem“ (odpowiadającą) — naturalnie według określonej taryfy.

Jednocześnie znika branie do braci wysokości podatku. W 1632 r. skończyła się dla sejmiku relacyjnego władza stanowienia o wysokości dochodów państwowych, przechodząc na posłów sejmowych. Był to właściwie powrót władzy ustawodawczej podatkowej od sejmiku do organu centralnego: powrót w odmiennej postaci. Teraz nie król wydaje uniwersały poborowe na całe państwo, ale posłowie ziemscy ofiarowują, stosownie do instrukcyi, pewne sumy od swoich ziem, jedna od drugiej niezależne, a więc często nader nierówne. Sejm mógł tylko wywierać pewien nacisk na posłów swoją moralną powagą i niwelować do pewnego stopnia deklaracje województw.

Sejmiki relacyjne nie pozostały bez zadosyćuczynienia za zmniejszenie swoich atrybucyi. Przestała od nich zależeć wysokość ciężaru podatkowego, natomiast przeszedł do nich całkowicie rozkład zupełnie niemal dowolny tego ciężaru. W czasie między 1591—1632 rokiem, bywał sejmik relacyjny często uzupełnieniem sejmu, decydował o pokoju i wojnie oraz o wszystkich najważniejszych sprawach państwowych przez uchwalenie albo odmowę środków na ich przeprowadzenie. Obecnie celem jego staje się „egzekucya laudum konstytucyi sejmowej“. Deklaracya podatkowa (złożona pod wpływem sejmiku przedsejmowego z jednej a sejmu z drugiej strony) przyjęta przez stany, stanowi uchwałę; sejmik relacyjny obmyśla sposoby jej wykonania, a mianowicie nakłada podatki, któreby potrzebnej sumy dostarczyły

mogły. Utraciwszy znaczenie czynnika decydującego w sferze zadań ogólnopństwowych, sejmik relacyjny nabrał olbrzymiej wagi dla miejscowych stosunków ekonomicznych: od niego bowiem zależy obecnie zwalenie dowolnej części ciążącego na ziemi, jako całości, brzemienia podatkowego na barki tego lub owego odłamu ludności, na ten lub ów przemysł albo profesję. Jakoż ziemie korzystały z tego prawa w stopniu dość szerokim w kierunku oddalenia jaknajwiększej części podatku od stanu szlacheckiego. Szlachta nie ośmielała się tylko, albo może nie potrafiła naruszyć głównych podstaw systemu podatkowego, ustanowionego przez władze centralne. Zakres jej uchwał sprowadza się do wyboru między praktykowanymi rodzajami podatków i do zupełnej dowolności, a nawet inwencji w dziedzinie podatków osobistych i drobnych przemysłowych¹⁾. W ten sposób sejmik relacyjny utracił charakter uzupełniający funkcji centralnego organu prawodawczego,

¹⁾ W r. 1661 „znowu tenże i takiż podatek z pługów, handlów i rzemieślników, urzędów miejskich, chłopów luźnych i z innych, jaki jest na pierwszym sejmiku uchwalony“ (N 12). W r. 1663 „...jako niektórzy panowie bracia do płacenia tak pługowego, jako i pogłównego...“ (N 17). W r. 1659 „Mieszczanków Rypińskich... od czopowego i akcyzy uwalniamy“ (N 4). W r. 1669 „A gdyż się siła znajduje w ziemi naszej tak w miasteczkach, jako w dobrach szlacheckich, duchownych i królewskich, ludzi różnych utriusque sexus, którzy służyć rocznie nie chcą, i tylko na nieregularną dzienną zapłatę wyciągając robią, tedy na takowych wszystkich postanawiamy praesenti laudo, że każdy taki rajtem się bawiący, powinien dać z osoby panu poborey złotych 3“ (N 41). W r. 1685 „...Szeleżne... ze wszystkich... dóbr tak naszych szlacheckich, duchownych i J. K. M. uchwalamy“ (N 68). W roku 1691 „pogłównie jedno juxta nova juramenta... uchwalamy do tego szeleżne... także na owczarzów generaliter wszystkich... po groszy 6 od owcy currenti moneta“ (N 71). W roku 1695 „Ażebyśmy przecie bracia sobie jakąkolwiek w płaceniu podatków uczynili folgę, uchwalamy terażniejszym postanowieniem owczarskie jedno; to jest od owcy jednej po groszy 10“ (N 77). W r. 1711 „Dogodzenie na publiczną naszą potrzebę sześciuset tyńfów przez Imci pana Jakóba Brzezińskiego, jako rzecz przy należytem podziękowaniu (meretur) respectum, tak praesenti laudo ponawiamy Imci assecurationem, pilno zalecając Ichmciom panom poborcom, aby podatek z dymu na Imci uchwalony bez odwołki wybierali, et renitentes exequowali, nemini parcendo, indilate et inremissibiliter“ (N 119). Dalej postanowienia jak w roku 1672 „Mając wzgląd na ubogi klasztor Oborski i na wniesioną od nich suplikę, dobra tegoż klasztoru, tak od przeszłych podymnych, jako i od terażniejszych sześciorga praesenti laudo uwalniamy“ (N 51) — bardzo częste; równie częste largieye dla klasztorów. Natomiast spotykamy takie ustępy: „A iż żydzi, gons perfida nullique frui w tutecznych miasteczkach mieszkający, na mocy dekretu trybunału Lwowskiego, trzydzieści podymnego do poborów ziem i województw contribuere mają, i dotąd podatku tego nie wypłacili, przeto zlecamy to Imci panu poborey naszemu terażniejszemu. aby wszystkich żydów kędykolwiek w ziemi naszej będących, do sądów grodzkich Bobrownickich przypozwał, i iurisdictionem executionis na nich uczynił; przytem cavemus sobie praesenti laudo roborationem omnem et indubitabilem dekretu pomienionego lwowskiego valorem“ (N 35) r. 1668

stając się natomiast organem wykonawczym tegoż sejmku walnego, o nader szerokim zakresie władzy.

Ogólny stosunek ziem do sejmku nie o wiele zmienił się dzięki tej reformie. Jedności prawa podatkowego nie było nadal i ziemie decydowały każda oddzielnie o swoim udziale w ponoszeniu ciężarów podatkowych, tylko nie u siebie na sejmiku *viritim*, ale przez opatrzonych instrukcjami posłów na sejmie walnym pod naciskiem króla, senatu i kolegów. Mimo to Rzplta przedstawia w tym czasie pod względem skarbowym typ zbliżony do teraźniejszej federacji: wspólne sprawy załatwiane są ze środków, składających się z ryczałtowych sum, przez poszczególne części wnoszonych do wspólnego skarbu. W dodatku wysokość tych sum nie jest ustalona ani co do ogólnej wysokości, ani co do proporcji między ziemiami. Każda z nich deklaruje różnymi czasy różne sumy zależnie od stanu interesów ziemi i hojności obywateli, względnie posłów sejmowych.

Szlachcie ten stan rzeczy jeszcze nie wystarczał, dlatego dążyła do przeniesienia punktu ciężkości spraw państwowych bliżej jeszcze ku sejmikom — mianowicie relacyjnym. W instrukcjach dopomina się często o skrócenie, a przynajmniej pilne przestrzeganie przepisanej czasu obrad sejmowych, niekiedy nawet uważa sejm wogóle za rzecz wprost zbyteczną¹⁾. Dopiero w roku 1717 zmienił się zasadniczo stosunek ziem do sejmku walnego. Ustały deklaracje, miejsce ich zajął stały podatek na stałe wojsko według „dyspartymentu“ na sejmie stanowiącego. Musiało to wpłynąć na zmniejszenie działalności sejmiku relacyjnego, który przedtem po każdym niemal sejmie miał nowe zadanie do wypełnienia. Jednakże egzekucya żołnierska zmuszała czasami ziemię do przyspieszenia exakcji dawniejszych, albo i nakładania nowych podatków. W takich razach sejmik znowu korzysta z prawa dowolnego opodatkowywania ludzi i rzeczy w swojej ziemi²⁾. Uchwały tego ro-

¹⁾ Instrukcja województw kujawskich z r. 1690 nakazuje posłom, żeby nie dopuszczali do przewlekania obrad sejmowych, ale żeby sejm „ale zaraz lub się feliciter skończył, lub by też (*quod avertat Deus*) nie skończył, do pożegnania Imp. marszałka poselskiego *necessitabunt*, uprosiwszy u J. K. M. sejmiki relacyjne, aby się w województwach in tanto casu *malitiae consulere* i posiłek wojsku na przyszłe kampanie obmyśleć się mogło“.

²⁾ „A naprzód ponieważ uchwaliliśmy byli in anno... pogłównie według rewizyi dwa złote. — Ten tedy podatek, że nie wszyscy wypłacili obywatele ziemi naszej... więc przychwalamy na niniejszym ex necessitate kongresie naszym po złotemu... A że toż wielkim ciężarem tak poddanych jako *Iehmciów Braci minoris conditionis*, którzy nie mając poddanych, sami od siebie płacić muszą... ta zaś uchwała .. *sufficere* nie może, dlatego przychwalamy in subsidium, aby żydzi, którzy biowary w ziemskich, królewskich i duchownych dobrach trzymają, po taleru bitym jednym każdy płacili;

dzaju, jako wypływające z chwilowych często okoliczności, zapadają zwykle na sejmikach albo kongresach nierelacyjnych, ale te od relacyjnych przejęły władzę stanowienia w takich razach podatków.

W każdym razie pozostaje sejmik relacyjny organem wykonawczym uchwał sejmowych w danej ziemi. Konstytucya r. 1717 tak określa jego rolę w nowem prawie o zapłacie wojsku. „Mając prae oculis tot funesta malorum documenta, które na Państwa Rzpltej, z okazyi niewypełnienia i nieprzyrowadzenia uchwał sejmowych do egzekucyi, tudzież zawodu zasług wojsku koronnemu, dotąd promanabat, inhaerendo antiquis et modernis ad praesens constitutis legibus, warujemy i postanawiamy, aby Województwa, i Ziemie wszystkie uchwały, i konstytucye terazniejsze immutabiliter, i zupełnie we wszystkim osobliwie respektem płacy regularnej, i punktualnej, do egzekucyi nieodwłocznej przywiodły na sejmikach Relacyjnych, wypłacając półroczne stipendia punctualiter po doszłych czyli niedoszłych tychże sejmikach“¹⁾

Z charakteru wykonawczego sejmiku relacyjnego wpływała jego ścisła zależność od sejmu poprzedzającego. Stąd sejmik relacyjny po konwokacyi bywał zarazem sejmikiem przedelekcyjnym. Zadaniem sejmu konwokacyjnego było obmyślenie sposobu odbywania elekcyi: sejmik relacyjny w wykonaniu odnośnych uchwał postanawiał, w jakiej formie ziemia przyjmie udział w elekcyi, wyznaczał dzień popisu i ciągnięcia na elekcye, albo wybierał posłów i uchwalał dla nich instrukcyę.

Czas odbywania sejmików relacyjnych wyznaczały, jakśmy już wspominali, konstytucye sejmowe. Od czasu wprowadzenia deklaracyi podatkowych, w skład deklaracyi wchodziło także oświadczenie przez posłów terminu sejmiku relacyjnego — pozostając nadal pod powagą prawa obowiązującego. Ingerencya sejmu w tej sprawie jest całkiem naturalną, skoro wypełnianie jego uchwał odbywało się na tych właśnie sejmikach relacyjnych.

Z chwilą wyzwolenia sprawy wojskowo-skarbowej z pod wpływu sejmików przez wydanie prawa z r. 1717 sprawa sejmików relacyjnych straciła swoją żywotność w oczach sejmu walnego i przestaje być przedmiotem jego troskliwości. Przechodzi ona obecnie, a raczej powraca do kompetencyi władzy królewskiej — zasadniczego źródła wszelkiego życia sejmikowego. Czasami jednakże zajmują się wyznaczaniem sejmików relacyjnych i konstytucye, szczególnie w drugiej połowie XVIII w., ale zgoła inaczej, aniżeli dawniej. Zamiast osobnych terminów dla ka-

także i luźni in genere wszyscy po tynfie jednym, excepto popielarzów, ... i ci owczarze, którzy dobra pizez arendy trzynają, po tynfów 10, okrom tych, którzy płacą czynsze (N 140 z r. 1725).

¹⁾ Vol legum VI, f. 302

zdego województwa, troskliwie wybranych ku największej wygodzie obywateli, spotykamy teraz ogólne postanowienia, wyznaczające jeden dzień dla sejmików całych prowincyi, a nawet całego państwa (w r. 1767). Jedynie konstytucya sejmu koronacyjnego r. 1764 powyznaczała sejmikom różne terminy: w jednych województwach wyznaczając dni osobne, w innych każąc odbywać sejmiiki relacyjne na innych zjazdach. Konstytucya r. 1766 wyznaczyła dzień następny po sejmiku deputackim (t. j. dzień sejmiku gospodarskiego) jako termin sejmiku relacyjnego¹⁾. Wreszcie prawo r. 1778 nakazało posłom zdawać relacyę na pierwszych sejmikach, jakie po sejmie walnym przypadną²⁾.

Przeszedłszy długą drogę rozwoju i chwile panowania nad Rzpltą, sejmik relacyjny teraz dopiero usprawiedliwił właściwie swoją nazwę (jeżeli nie wyprowadzimy jej od „referre“ do braci), zeszedłszy do samego prawie „zdania sprawy“ z przebiegu sejmu. Z limitowanego częstokroć po kilka razy, powodującego często nowe zjazdy dla uzupełnienia uchwał, sejmik ten zacieśnił się do jednego z mniej ważnych swoich zadań i stał się częścią porządku dziennego innego sejmiku.

Sejmiki bezimiennie. To, cośmy wyżej mówili o sejmikach relacyjnych, w znacznej mierze stosuje się nietylko do zjazdów, które pod tą nazwą wyznaczał król albo konstytucye sejmowe, ale i do wielu innych. Przedewszystkiem sejmiiki relacyjne, jak już wspominaliśmy, często bywały limitowane, niektóre po wiele razy. Powtórę sprawami z istoty rzeczy należącemi do sejmików relacyjnych, zajmowało się wiele innych sejmików. Kwestye bowiem podlegające kompetencyi sejmików relacyjnych w okresie między r. 1591 a 1717 były tak ważne, a zarazem przewlekłe i trudne częstokroć do rozwiązania, że każdy prawie zjazd sejmikowy zajmuje się niemi. Ziemia deklarowała na sejmie „summam correspondentem“ tylu a tylu poborom i zobowiązywała się dostarczyć jej w pewnym terminie. Cała egzekucya podatku, poczynwszy od zdecydowania, z jakich źródeł ma być wybierany, skończywszy na odebraniu rachunków od poborców, uchwaleniu oddania pod sąd retentorów i wyprawienia pieniędzy do skarbu głównego — należała do ziemi.

Stąd, kiedy podatek na sejmiku relacyjnym uchwalony nie wystarczał na zapłacenie podatku, trzeba było przychwalić na innym zjeździe sumę brakującą. Trzeba było odebrać rachunki od poborców, wybierać im zastępców i następców, wyznaczać deputacye do rachunków jeżeli czasu brakło, obmyślać nadzwyczajne środki egzekucyjne w razie niepomysłnego poboru i t. d.

¹⁾ Vol. legum VII, f. 499.

²⁾ Vol. legum VIII, f. 958.

Dla załatwienia tych wszystkich spraw niejednokrotnie potrzeba było, pomimo limitacji i sejmików zwoływanych przez króla z jego własnej inicjatywy, upraszać go jeszcze o dodatkowe sejmiiki, albo zwoływać je bez uniwersałów władzy wyższej. Sejmik taki nazwy osobnej nie posiadał, ale z istoty swojej identycznym był z sejmikiem relacyjnym. Czasami znów król, po zerwanym sejmie albo dla braku czasu na złożenie sejmu, zwoływał sejmiiki dla uchwalenia poborów¹⁾. Na tych sejmikach, podobnie jak na relacyjnych, załatwiano często bieżące sprawy ziemi. Oprócz tego bywało sporo innych powodów do zbierania się ziemi, szczególnie w czasach burzliwych. Czasami trzeba było przyspieszyć pobór podatków wobec grożącej egzekucji żołnierskiej (N 140), czasami trzeba było obmyśleć środki zabezpieczenia się przeciwko uciskowi wojsk saskich albo „augzylarnych“ carskich, to znów zewnętrzne niebezpieczeństwo albo domowe rozruchy sprowadzają potrzebę „consulere o sobie“. Ze wszystkich tych najrozmaitszego rodzaju przyczyn odbywały się całe szeregi sejmików, czasami po kilkanaście na rok²⁾, zwoływanych przez króla, przez miejscowego senatora, przez marszałka konfederacji, przez nikogo wreszcie. Treść obrad przynosiło życie: wszystko, co obchodziło ziemię, co jej mogło przynieść szkodę albo pożytek, omawiane było na tych sejmikach. Stale a raczej nader często pozostają tylko dwa typy przedmiotów, nad którymi ziemia obraduje. Jedne, to pozostałości z sejmiku relacyjnego: kwestya niedopłaconych podatków i od niej pochodne. Drugie, to sprawy wewnętrznej administracji ziemi w szerokim tego słowa znaczeniu, a więc materye skupione później w sejmiku gospodarskim. Obok kwestyi na przykład wysłania posłów do króla szwedzkiego albo do sąsiednich skonfederowanych województw, załatwia się tu kwestyę „dystrybucyi“ soli wojewódzkiej, zwolnienia od podatków jakiegoś klasztoru, wspomnienia pogorzalców, wynagrodzenia osób zasłużonych, kwestyę gotowości do obrony ziemi albo Rzpltej. Zajmują się niemi zarówno sejmiiki zwykłe, jak i sejmiiki zbrojne nawet.

Całą tę różnolitą masę sejmików, nie dających się podciągnąć pod żadną z typów skryształizowanych, ale zbliżonych do siebie przez podo-

¹⁾ „Rex Gedanensium rebellionem quam primum occurrentis sprete illa „trita et ordinaria comitiorum via“ a conventiculis palatinatum et generalibus terrarum accipit tributa comitiis non convocatis“ (Lebiński Wł.: De nuntiorum terrestrium... origine str. 69); Laudum dobrzyńskie N 8 z r. 1760 Vol. legum II, f. 950 z r. 1577 i inne.

²⁾ W nader niekompletnych aktach dobrzyńskich zachowały się ślady dziewięciu sejmików w r. 1703, w 1702 — ośmiu, z których pierwszy odbył się 14 lipca. Dane o Kujawach patrz u Pawińskiego Rządy sejmikowe str. 396.

bieństwo wywołującej je przyczyny — bieżące potrzeby ziemi — zaliczyliśmy wyżej do luźnej grupy bezimiennych.

Sejmik gospodarski. Rok 1717 uregulował sprawę sejmików bezimiennych, zniósłszy: 1) limitacje i wszystkie sejmiki samowładne „wyjawszy sejmiki zwyczajne prawem determinowane“¹⁾; 2) główną przyczynę, dla której zbierały się sejmiki relacyjne i nadzwyczajne, przez ustanowienie stałego podatku na wojsko. Zwyczajnymi zaś, choć żadnem prawem nie „determinowanymi“, były już wtedy między innymi sejmiki, odbywające się na drugi dzień po deputackich, we wtorek po wrześniowym święcie Matki Boskiej. Podciągnięte pod rzeczoną konstytucję pozostały one nadal pod nazwą sejmików gospodarskich. Pawiński niedokładnie mówi, twierdząc, że je dopiero w 1717 r. „zaprowadzono... wykroiwszy je ze zbyt obszernego zakresu władzy i czynności sejmików“²⁾. Konstytucje r. 1717 nie wspominają bezpośrednio o sejmikach gospodarskich, ale przez wspomniane prawo negatywnego charakteru oczywiście skupiły na tych sejmikach wszystkie czynności rozproszone dawniej po różnych sejmikach, a odejmując sejmikom wogóle funkcje charakteru ogólniejszego, dawniej przez nie zagarnięte, sprowadziły ich kompetencję do załatwiania spraw miejscowego zarządu, czyli gospodarskich.

W ziemi Dobrzyńskiej znajdujemy jeden tylko sejmik z przed roku 1717 nazwany w laudum gospodarskiem (w r. 1715), natomiast obfitych dowodów o istnieniu tego sejmiku na szereg lat przed sejmem traktatowym dostarczyć nam mogą lauda kujawskie. Już od 1663 r. pojawiają się tam sejmiki we wtorek po święcie Narodzenia N. M. Panny, t. j. nazajutrz po deputackich, zbierające się już to z uniwersału królewskiego (w r. 1663 i 1712), już to „ex praescripto legis sejmu przeszłego konstytucyi“ (w r. 1686), ale w olbrzymiej większości wypadków z limitacyi innych sejmików³⁾.

Po 1700 r. akta tych sejmików są najkompletniejsze ze wszystkich, jakie pozostały. W ten sposób rok 1717 wzmógł tylko znaczenie tego sejmiku, dawniej już przez szlachtę w zwyczaj wprowadzonego. Odtąd corocznie nazajutrz po doszłych lub niedoszłych

¹⁾ Vol. legum VI, f. 302. ²⁾ Rzeczy sejmikowe str. 329.

³⁾ W r. 1663 z uniwersału król. (Dzieje ziemi Kujawskiej t. II, str. 145), w r. 1674 z limitacyi (ib. t. III, str. 25), w r. 1686 z przepisu prawa (t. III, str. 120), w r. 1691 z limitacyi (III, str. 159), w r. 1700 również (t. IV, str. 126), w latach 1707 (IV, str. 147), 1708 (IV, str. 165), 1710 (IV, str. 184), 1711 (IV, str. 213) — również; w r. 1712 z uniwersału król. (IV, str. 236), w r. 1715 z limitacyi (IV, str. 306), a w r. 1720 już „według dawnych zwyczajów“ (IV, str. 356).

sejmikach deputackich odbywają się wszędzie sejmiki gospodarskie, koncentrujące w sobie cały samorząd wewnętrzny ziem. Sejmiki poselskie, deputackie i inne przestrzegają pilniej właściwej treści swoich obrad, zapewne pod wpływem tejże konstytucji 1717 r., a wszystkie sprawy samorządu lokalnego przechodzą pod rozstrzygnięcie sejmiku gospodarskiego¹⁾.

Ponieważ termin tego sejmiku był ściśle związany z terminem sejmiku deputackiego, więc wraz z przeniesieniem terminu tego ostatniego na d. 15 lipca w r. 1778²⁾, przeniósł się też i sejmik gospodarski bez żadnego osobnego postanowienia władz centralnych na d. 16 lipca. Świadczy o tem zarówno pierwsze po sejmie r. 1778 laudum sejmiku gospodarskiego ziemi Dobrzyńskiej, datowane z d. 18 sierpnia nazajutrz po sejmiku deputackim wtórym, po „niedoszłym w czasie prawem przepisany” (N 180), jak i następne odbyte w nowym terminie (N 182, 184)³⁾. Jeżeli obiór deputata nie zajął wiele czasu, to sejmik gospodarski odbywał się jeszcze w d. 15 lipca (N 182, 184).

Postępowanie. Procedura sejmikowa nie była zbyt skomplikowaną, co stanowi jej wielką zaletę, jeżeli zważymy, jak często zrywane były sejmy rzekomo z powodu pogwałcenia formalnych przepisów sejmowania. Przed r. 1768, t. j. przed prawem „o porządku sejmikowania”, całe postępowanie sejmikowe opierało się na zwyczaju, mimo że lauda wspominają dość często, w formie naturalnie ogólnikowej, że tak a tak dzieje się na podstawie prawa. To ostatnie w postaci statutu, wydanego na sejmie, ustaliło tylko miejsce sejmikowania. Statut z r. 1496 „de locis conventionum ante expeditionem bellicam praemittendarum”⁴⁾ oznaczył miasto Rypin jako miejsce sejmikowania dla ziemi Dobrzyńskiej, zwyczaj jednak do tego prawa się nie zastosował i statut sejmu piotrkowskiego r. 1567⁵⁾ postanowił: na prośbę posłów ziemi Dobrzyńskiej... aby sejmik powiatowy w Lipnie w sposób ziemi Dobrzyńskiej wedle starego zwyczaju odprawowan „zawsze bywał na potomne czasy”. To też już pierwsze znane nam lauda nazywają Lipno „in meditullio ziemi” położone miejscem „obradom zwyczajnem”, „constytucyą prawa wyznaczonem”. W wyjątkowych tylko wypadkach sejmik przenosi się do innej miejscowości. W r. 1668 sejmik dla nie-

¹⁾ „Sejmiki zwyczajne, prawem determinowane... aby sphaeram potestatis et activitatis per legem praescriptam non transcendant (Vol. legum VI, f. 302).

²⁾ Vol. legum VII, f. 880.

³⁾ Podobnie na Kujawach pierwszy po sejmie r. 1778 sejmik gospodarski odbywa się 15 lipca wraz z deputackim („Dzieje” t. V, str. 274); w tymże terminie 15 lub 16 lipca odbywają się wszystkie następne.

⁴⁾ Vol. legum I, f. 270

⁵⁾ Vol. legum II, f. 730.

wiadomych przyczyn odbywał się w Bobrownikach (N 78), w r. 1703 kasztelan z upoważnienia ziemi wybrał na miejsce obrad Skapę, a to „propter inundationem Sveticam“ (N 93). W r. 1709 sejmik odroczony zbiera się również w Skapem „dla powietrza w Lipnie... grasującego“ (N 104). Podobnie jeden z sejmików r. 1710 odbywa się w Skapem (N 109). Sejmiki zbrojne odbywały się na polach pod Lipnem (N 107), wyjątkowo zaś tam, gdzie rycerstwo, ciągnące pospolitem ruszeniem, uznało za potrzebne obrady rozpocząć. Zdarzyło się tak mianowicie w r. 1702, kiedy szlachta dobrzyńska, powracając z pospolitego ruszenia, „na polach Dębie nazwanych“ (N 87) odbiera relację od posłów do króla, wyprawionych z poprzedniego „kola“, odbytego na polach Skarszewskich. Oprócz tego sejmiki elekcyjne na urzędy ziemskie odbywały się prawdopodobnie stale w Dobrzyniu, o czym wspominaliśmy wyżej.

W Lipnie punktem zbornym był kościół farny (N 170 i inne), a mianowicie nawa środkowa „jako zwyczaj jest dawny sejmikowania“; tak przynajmniej twierdzi „zażalenie“ z r. 1790, zarzucające „stronie przeciwnej“, że, odłączwszy się od ogółu sejmikujących w nawie środkowej, obradowała przed wielkim ołtarzem (N 190).

Szlachta zjeżdżała się na sejmik wcześniej, dalsi przybywali już w przeddzień sejmiku i stawali w mieście gospodą Rankiem składano wizyty znacznieszym osobom (N 191), poczem około 9-tej wszyscy schodzili się na mszę do kościoła farnego. Po nabożeństwie najwyższy z obecnych w kościele dygnitarzy ziemi zagajał obrady i prowadził je aż do wyboru, a po r. 1768 i do zaprzysiężenia marszałka wraz z asesorami, o którym wcześniejsze lauda nie wspominają. Zagajenie uważano za wielki honor: stąd kłopot, jeżeli się zdarzyło dwóch urzędników równej powagi. Ażeby żadnego nie urazić, dopuszczano wtedy zagajenie wspólne: rzecz, którą trudno sobie wyobrazić, a która jednak miała miejsce, jak świadczy laudum województw kujawskich z r. 1772¹⁾.

Po obraniu marszałka wyprawiano deputację po posła królewskiego (o ile taki był przysłany), który czekał na nią w mieszkaniu. i wprowadzano go uroczyście. Po przemowie, względnie po przemowach posła, następowało pożegnanie go „diserto ore p. marszałka“ i odprawienie do stancyi z podobnymi jak przedtem honorami. Po odczytaniu listów do ziemi pisanych, przystępowano do właściwych obrad. Jeżeli celem sejmiku było wyprawienie jakiegokolwiek posłów, czy to na sejm, czy do jakiej osobistości wpływowej w sprawach „partykular-

¹⁾ „Przy zagajeniu J. W. Ichm. pp. Teodora Moszczeńskiego, starosty brzeskiego kujawskiego inowrocławskiego, Ignacego Kościelskiego bydgoskiego kasztelanów..“ („Dzieje“ t. V, str. 261 r. 1772).

nych“ ziemi, najprzód uskuteczniano obiór posłów, a potem dopiero układano dla nich instrukcyę. O odwrotnym sposobie postępowania wspomina dopiero uchwała z r. 1790 (N 189).

Kwestya sposobu powzięcia uchwał sejmikowych rozmaicie rozstrzyganą była dla wszystkich sejmików danej ziemi w rozmaitych epokach i dla różnych sejmików w jednym i tym samym czasie; oprócz tego rozstrzyganą była samodzielnie i niezależnie od siebie przez rozmaite ziemie — teoretycznie aż do prawa z r. 1768, praktycznie i później nawet.

Zasadniczem prawem była, jak wiadomo, jednomyślność, ale już w XVI wieku zwyczaj ten wzbudzał pewne wątpliwości i dążność do reformy. Reforma ta przechodziła dwie fazy: jedną w wieku XVII, drugą w drugiej połowie XVIII stulecia. W r. 1598 konstytucya sejmowa zatwierdziła „sposób obierania pluralitate“ województwu Mazowieckiemu¹⁾. Niezadługo ruch w tym kierunku wzmógł się znacznie: w r. 1611, 1613 i następnych województwa jedno za drugim postanawiają przeprowadzać elekcyę większością głosów. Najczęściej postanawiano obierać większością głosów deputatów na trybunał koronny i marszałków na sejmikach deputackich, często elektów wogóle. Po niejakiem czasie uchwały te przeważnie poszły w zapomnienie i liberum veto znowu brało górę. Dlatego, kiedy w drugiej połowie XVIII wieku poruszono znowu tę ważną sprawę, rozpatrują ją i te województwa, które w XVII w. załatwiły ją pozytywnie, jak n. p. województwa kujawskie²⁾. O głosowaniu niewyborczem w praktyce i teraz jeszcze mowy niema; wprawdzie konstytucya r. 1768 nakazuje „na sejmikach osobliwie poselskim wszelkie materye gdy się per unanimitatem nie zgodzą — per turnum pluralitate“ stanowić³⁾, ale, jak widzieliśmy, uchwał niewyborczych w niektórych ziemiach asesorowie wcale nie podpisują, co zdaje się świadczyć, że na nie nawet nie głosowano. W ziemi Dobrzyńskiej wszystkie akty po r. 1768 podpisywane są przez asesorów, ale wszystkie zawierają uchwały wyboreze; laudów samego sejmiku gospodarskiego, nie połączonego z komisarskim ani deputackim, albo relacyjnego lub poselskiego, oddzielonych od instrukcyi — niema z tego czasu zupełnie. Niewiadomo więc, jak kwestya ta stała w ziemi Dobrzyńskiej. Mogła zaś stać i tak i inaczej, bo nawet prawa szczególne

¹⁾ Vol. legum II, f. 1467.

²⁾ Por.: lauda wojew. kujaw. z r. 1683 (Dzieje t. III, str. 80) i 1685 (t. III, str. 96); uchwałę sejmu r. 1685, zatwierdzającą większość na elekcyach (Vol. legum V, f. 727) i laudum r. 1764 „Dzieje“ t. V, str. 190.

³⁾ Vol. legum VII, f. 626.

ziem, uchwalane przez ziemie dobrowolnie i zatwierdzane przez sejmy na prośbę posłów, często nie były stosowane.

Zdarzało się to tak często, że z praktyki trzeba czasami wyprowadzać prawa wręcz odmienne od tych, które w laudach i konstytucjach są zapisane. Dlatego też kwestyę większości głosów w ziemi Dobrzyńskiej przedstawimy osobno w prawodawstwie i osobno w praktyce.

W pierwszej epoce, kiedy liczne województwa zaprowadzały u siebie uchwalanie większością niektórych albo wszystkich elekcji, ziemia Dobrzyńska pozostała przy dawnym zwyczaju i reform żadnych nie przeprowadziła. Podczas kiedy sąsiednie województwa kujawskie już w 1685 r. postanowiły stosować prawo większości na wszelkich obradach sejmikowych (które to postanowienie w zakresie elekcji poparte zostało powagą konstytucji sejmowej), kiedy z drugiej strony woj. płockie jeszcze w 1613 r. postanowiło obierać deputatów większością, ziemia Dobrzyńska aż do roku 1764 nie pozostawia w laudach swoich śladu dążności do odnośnej reformy. Dopiero w 1764 r. uznano w ziemi Dobrzyńskiej za słuszną myśl sejmu konwokacyjnego o obieraniu większością marszałków sejmików deputackich i deputatów na trybunał koronny, zrozumiano ją nawet daleko obszerniej, bo jako stosującą się do wszelkich elekcji i zażądano od sejmu walnego szczegółowych przepisów w sprawie sposobu „dignoscendae pluralitatis na sejmikach deputackich i innych elekcjach“. Kiedy to nie nastąpiło na sejmie koronacyjnym, ziemia wyjednała dla siebie na następnym sejmie r. 1766 prawo szczególne tej treści: „Stosując się do konstytucji 1611 województwu Sieradzkiemu, tudzież 1685-ti województwom Brzeskiemu Kujawskiemu i Inowrocławskiemu służących, przykładem tychże województw, sposobem w przerzeczonych konstytucjach opisanym, sejmiki przedsejmowe w ziemi Dobrzyńskiej odprawiać pozwalamy, robore niniejszej konstytucji“¹⁾. Odnośne zaś konstytucje brzmią: r. 1611 „Dla zatrzymania rządu i zgody w obieraniu posłów ziemskich i deputata na trybunał w województwie Sieradzkiem i ziemi Wieluńskiej postanawiamy, aby ten posłem i deputatem zostawał, przy kim pluralitas głosów będzie; a ta pluralitas tak się rozumieć ma, aby głos szlacheica w tamtej ziemi osiadłego ważny zostawał. Przestrzegając jednak tego, aby ci posłowie i deputaci mere possessionati tej ziemi obierani byli. Tęż konstytucją przyjmuje woj. Krakowskie i ziemia Chełmska“²⁾. Konstytucja zaś 1685 r. „approbuje i konfirmuje“ postanowienie województw kujawskich „namówienia sobie“ przykładem województw wielkopolskich „pluralitatem in electione deputatów... i posłów na sejm“³⁾.

¹⁾ Vol. legum VII, f. 492. ²⁾ Vol. legum III, f. 11. ³⁾ Vol. legum V, f. 727

Więc dopiero w r. 1766 przy elekcyach posłów sejmowych i deputatów na trybunał koronny¹⁾ postanowiono wprowadzić prawo większości i odebrać „*voce decisivam*“ nie posesyonatom. Na innych sejmikach wszystko pozostało po dawnemu aż do prawa r. 1768, nakazującego uregulowanie stosunków w podobny sposób na wszystkich sejmikach.

Cała ta sprawa w laudach przedstawia się nieco odmiennie. Nieprzyjęcie prawa większości w wieku XVII i dalej do drugiej połowy XVIII, acz tak nieprawdopodobne, sprawdza się najzupełniej. Zrywanie sejmików poselskich, a szczególnie deputackich, jest na porządku dziennym. W roku 1710 przeciwko wyborowi posłów na walną radę warszawską, dokonanemu zupełnie formalnie na pierwszym zebraniu sejmikowym, zaprotestowano na następne, odbywajacem się wskutek limitacyi poprzedniego dla ułożenia instrukcyi. W r. 1715 posłowie do króla „*destinowani, obstante, lubo non in loco consiliorum intimata, ani coram actis aut subseliis Regni facta, niektórych braci protestatione*“ wstrzymali się od wypełnienia danych im poruczeń (N 128) „*per observantiam delikatnego iuris vetandi prawa*“. Laudum sejmiku gospodarskiego z r. 1736 (N 145) postanawia jeszcze z całą surowością, że ktoby się „*ważył... po zerwaniu publicznem i rozejściu z kościoła sine restitutione activitatis publica w Kole na funkcyą pojechać... (będzie) incapax wszelkich honorów... cum responsione fori ubiquinarij ziemi naszej ad cuiusvis nobilis instantiam*“ (uchwała wymierzona przeciwko nadużyciom, niemniej krępująca decydowanie większością i sankcyonująca zrywanie). W wyjątkowych tylko wypadkach w obliczu oczywistego niebezpieczeństwa szlachta, wiedzioną instynktem samozachowawczym, zastrzega się przeciwko rwaniu sejmików, ale nie zasadniczo i nie na zawsze. W r. 1702 obywatele ziemi Dobrzyńskiej, widząc konieczność sejmiku dla „*obrony i konserwacyi Rzpltej*“, upraszają króla przez posłów o „*ekspedycyą sejmikową*“, a zarazem obawiając się, żeby to nie była ostatnia sposobność naradzenia się przed nadejściem nieprzyjaciela, uchwalają, że „*ktoby się ważył takowy sejmik zerwać sola temeritate ductus, albo będąc appreciatus, takowego każdego pro perduelli et hoste patriae censebimus*“ (N 87).

Charakterystycznym jest, że kwestya *liberi veto* istnieje tylko na sejmikach wyborczych: sejmiki te bywają zrywane „*tumultuarie*“, albo nie dochodzą wskutek protestacyi nielicznych uczestników. O wypadku niemożności zadecydowania jakiegokolwiek innej kwestyi dla braku jednomyślności niema w laudach dobrzyńskich żadnej wzmianki; natomiast

¹⁾ Co do tych obowiązywała większość już od r. 1764.

sejmiki takie mogły być rwane, jak widać z powyższego zastrzeżenia, stosującego się do bezmiejscowego nieelektorskiego sejmiku. W kwestyi podatkowej mamy nawet laudum, które stwierdza prawomocność uchwały, pomimo protestacyi. Ta ostatnia ma zdaje się tylko ten skutek, że w myśl rozszerzonej zasady: „nie na nas bez nas“ protestujący mogą się uchylić od wydania podatku. W r. 1697 „na uchwalone wyżej podatki, nie mając żadnego respektu na konserwacyą dobra pospolitego Rzpltej i ziemi naszej, equaliter nie chcąc pociągać z nami w płaceniu podatków Rzpltej w ziemi naszej uchwalonych, bez żadnej racyi i fundamentu, tylko dla swego prywatnego respektu, nie pozwalają Ichmć panowie Władysław Białłowiecki, Stefan Chryzostom i Wojciech Orłowscy; na które cały sejmik, w tak wielkim bacząc się długi, pozwala i one ratyfikuje“ (N 81). Sprawa podobnych samowolnych wyłączeń musiała być jednak wkrótce uregulowaną, ponieważ niema w laudach następnych śladów powtarzania się tego groźnego dla sprawy publicznej precedensu, mimo że ten nie spotkał się z należytą odprawą: w następnym punkcie laudum znajdujemy nazwiska trzech protestujących pomiędzy przedstawicielami ziemi na elekcyi warszawskiej (N 81 § 12).

Myśl zniesienia liberi veto na sejmikach wyborczych i uniemożliwienia zrywania sejmików wogóle, pojawia się w laudach ziemi Dobrzyńskiej po raz pierwszy dopiero w r. 1758 w instrukcyi na sejm walny, w której ziemia Dobrzyńska „podaje zdanie swoje“, że marszałek sejmikowy i deputat na trybunał koronny powinni być obierani większością głosów. Instrukcyi tej nie można jednak uważać za wyraz pojęć obywateli ziemi Dobrzyńskiej: znać na niej rękę obcą, która też stworzyła rzecz daleko odbiegającą od zwykłych rezultatów wysiłku umysłowego i poczucia obowiązków publicznych szlachty dobrzyńskiej. Poruszono w niej wiele ważnych spraw ogólnych, między innymi na przykład projektowano niektóre zmiany w prawodawstwie cywilnem, którem się przedtem lauda ziemi Dobrzyńskiej nigdy nie zajmowały, podano parę postępowych projektów do praw natury politycznej, proponowano nawet załatwianie na sejmie większością głosów „materyi do dobrego rządu i ekonomii Rzpltej stosujących się“ (dopiero w parę lat później uchwalone). Słowem, znać na tej instrukcyi silny bardzo wpływ dążności stronnictwa Czartoryskich. Wpływ ten okazał się trwałym o tyle, że jeszcze w instrukcyi stronnictwa hetmańskiego na sejm r. 1764 (konwokacyjny) szlachta żądała „obostrzyć prawem, aby nikt nie ważył się bez dania sprawiedliwej racyi zrywać sejmiki i sejmy zaraz in loco consiliorum, i żaden regent, viceregent lub susceptant takiego manifestu przyjmować nie powinien“ pod karą (N 159). Instrukcyja

stronnictwa familii na tenże sejm idzie naturalnie dalej (N 161) i wreszcie w r. 1766 doprowadza do znanej nam uchwały o obieraniu większości głosów posłów i deputatów ziemi Dobrzyńskiej. Jednakże już 1767 r. zwycięskie stronnictwo hetmańskie przeprowadza instrukcję, żądającą, aby „liberum veto in toto zostawione było, ... uważając szkodziwe i niebezpieczne dla wolności naszej ex pluralitate na sejmach i sejmikach ustanowionej wynikać mogące skutki“ (N 171).

Więc nawet teoretycznie ziemia Dobrzyńska nie utrzymywała się na stanowisku, które kilka lat zaledwie zajmowała, i zaprzeczyła własnym uchwałom oraz domagała się wstecznych zmian prawodawstwa ogólnego w tym względzie.

W praktyce kwestya przedstawia się znacznie prościej i jeszcze mniej pochlebnie dla ziemi Dobrzyńskiej. Wybory „per pluralitatem“ spotykamy tylko wtedy, kiedy sejmik, rozdzielony na dwie partie, nie mógł powziąć decyzji jednomyślnej i kiedy zarazem żadna z partyj nie chciała drugiej ustąpić dla jej przewagi liczebnej. Wtedy formowały się dwa sejmiiki i każdy z nich obierał swoich posłów, powołując się na większość po swojej stronie. Stąd tylko mamy obiór posłów sejmowych per pluralitatem w r. 1764 i 1790 „jednomyślnością głosów, a większością od przeciwnej strony“ — w obydwóch wypadkach podwójny (N 159, 161, 189, 190).

Wszystkie inne wybory posłów notowane są jak dawniej bez żadnej wzmianki o większości, wybory zaś deputatów odbyły się wszystkie jednomyślnością. Te ostatnie najlepiej wskazują, że prawo większości nie przyjęło się zupełnie w ziemi Dobrzyńskiej. Obieranie deputatów na trybunał, najdawniej i przez największą ilość województw przyjęte, sankcjonowane dla wszystkich ziem prawem r. 1764 i poparte względnie surową karą na zrywających, bo sześciu miesiącami więzy i 1000 grzywien¹⁾, przyjęte przez samą ziemię Dobrzyńską w r. 1766 — ani razu nie miało zastosowania. Z czterech sejmików deputackich, jakich ślady dochowały się z czasów po r. 1764, trzy obrały deputatów jednomyślnie, a jeden był zerwany i to w r. 1778, więc nawet po ogólnem prawie 1768 r.²⁾ Sejmiki zachowują ściśle procedurę w tym roku przepisaną, obierają marszałków i asesorów, każą im przysięgać na sumienne zbieranie głosów, ale w razie braku jednomyślności rozchodzą się bez rezultatu. Dochodzą tylko te sejmiiki, które mogą uchwałę przeprowadzić „zgodnie“. To ostatnie wyrażenie, tak często używane w dawnej terminologii polskiej, wydaje mi się daleko lepiej określającym istotę rzeczy od nominalnej „jednomyślności“. Przy uświadomieniu

¹⁾ Vol. legum VII, f. 55. ²⁾ NN 166, 181, 182, 184.

różnie partyjnych, jakie daje się zauważyć w dość wysokim stopniu w drugiej połowie XVIII wieku, „jednomyślność“ nie była możliwą nigdy właściwie, tylko prośby, groźby i namowy na gruncie pewnego poczucia dobra ogólnego mogły tak często „przyprowadzać do zgody“ oponentów. Powaga prawa, nakazującego posłuszeństwo większości, miała też zapewne pewien wpływ przy urabianiu owego „jednomyślnego zdania“, nie była jednak nigdy czynnikiem decydującym.

Jedynie sejmiki konfederackie zachowywały prawo większości. Stwierdza to laudum r. 1666. „I lubo pluralitate votorum jako w ogniwie konfederacyi zostając czynićby się należało, ale gdy unanimis nostri accedit assensus. .“ (N 164). Wiadomo jednak, że ta zasada, podobnie jak i inne właściwości organizacji sejmików konfederackich, nie wypływała z mocy uchwał w kwestyi większości głosów stanowionych, ale ze specjalnego charakteru tych sejmików, wytworzonego przed wszelką myślą o regulowaniu prawem sposobu sejmikowania.

Z przebiegu sprawy cenzusu czynnego udziału w obradach sejmikowych i wprowadzenia prawa większości w ziemi Dobrzyńskiej wyłania się jedna z ważnych cech charakterystycznych szlachty polskiej. Wszelki regulamin tak obcym był jej naturze, że, o ile nie był zbyt technicznym ze względu na układ warunków, zapanować nad tłumem nie mógł nigdy. Uchwały w kwestyi cenzusu na udział w sejmiku nie odbiły się absolutnie na rezultatach obrad sejmiku dobrzyńskiego: władza była i tak zawsze w ręku kilkunastu rodzin znaczniejszych. Uchwała zaś o stanowieniu większością pozostała, jak widzieliśmy, na papierze.

Posłowie. Wiadomo, że sejmiki, mimo znacznej kompetencji w dziedzinie samorządu ziem, nie stanowiły instytucji o nieprzerwanym istnieniu i nie wytworzyły żadnego swojego stałego organu. Każdy sejmik stanowił odrębną całość, kończącą swoje istnienie wraz z zamknięciem obrad i tylko za pomocą limitacji (a więc sposobem nieprzewidzianym przez prawo) mógł stworzyć drugą podobną krótkotrwałą i zamkniętą w sobie całość. Czynności wykonawcze, powierzane czasami marszałkowi, tak są nieznaczne i rzadkie, że nie mogą mu nadać charakteru stałego organu. W dodatku prawo roku 1717 wystąpiło tak przeciwko limitacyom sejmików, jak i przeciwko „wszelkim prolongacyom dyrekcji marszałkowskich“. W ziemi Dobrzyńskiej niema śladu żadnej stałej delegacji sejmikowej, chociażby w tak niedoskonałej formie, o jakiej wspomina Pawiński w „Dziejach ziemi Kujawskiej“ ¹⁾,

¹⁾ Dzieje ziemi Kujawskiej t. I Rządy sejmikowe str. 398; laudum w t. IV, str. 201.

nie było też w niej nigdy stałego marszałka, jak na Kujawach w r. 1715. W dziedzinie tedy samorządu lokalnego ziemia Dobrzyńska nie stworzyła nawet żadnej nici łączącej jedną kadencję sejmikową z drugą.

W organach centralnych Rzpltej sejmik dobrzyński przyjmował udział przez swoich delegatów stale na równi z innemi ziemiami. Deputaci i komisarze ziemi Dobrzyńskiej (po jednym stale) nie różnią się niczem od innych: mandat ich nie podlegał modyfikacyom według czasu i miejsca, ale regulowany był przez prawa ogólne, jednakowe w ogólnych zarysach przez czas istnienia odnośnych instytucyi.

Inaczej rzecz ma się z mandatem poselskim na sejm walny. Tutaj spotykamy właściwości czysto indywidualne rozmaitych ziem tak co do liczby posłów, jak i co do charakteru ich pełnomocnictw. Ogólne, normy w tej dziedzinie również ulegają zmianom poważnym przez czas istnienia Rzpltej.

Ziemia Dobrzyńska wysyłała na sejmy zwykle po dwóch posłów która to liczba nie zwiększyła się do ostatnich czasów Rzpltej. Rzecz dziwniejsza, że nie robiono żadnych usiłowań w tym kierunku. Podczas kiedy inne ziemie robią starania o „aukcyę posłów“, dopominają się o nią w instrukcyach, czasami wprost wysyłają posłów w zwiększonym komplecie, ziemia Dobrzyńska zadowolona jest ze swego udziału w ustawodawstwie Rzpltej. Raz tylko w instrukcyi poselskiej nadmieniono, że „aukcyę posłów w inszych województwach, jeżeliby była, jako to w województwie kujawskim, gdyby było ośmiu, to w ziemi Dobrzyńskiej czterech, dopomną się Ichmć panowie posłowie nasi“ (N 49 § 27). Wyjątek stanowią sejmy konwokacyjne i elekcyjne. Podczas kiedy naprzykład województwa kujawskie posyłają na sejm konwokacyjny normalną ilość posłów, t. j. czterech, w ziemi Dobrzyńskiej w r. 1668 i w 1733 (NN 38, 141) posłano na konwokacyę podwójną ilość posłów (4), nie zaznaczając niczem przyczyny takiej zmiany. Zdawałoby się przeto, że jest to stały zwyczaj w ziemi Dobrzyńskiej, jednakże w r. 1696 (N 79) wybrano na konwokacyę dwóch posłów i w r. 1764 obydwie stronnictwa wysłały ich też po dwóch (NN 159, 167). Zdaje się więc, że w tamtych dwóch wypadkach podciągnięto sejm konwokacyjny pod normę ogólną sejmów konfederalckich, czyli rad generalnych, na które zarówno województwa kujawskie, jak i ziemia Dobrzyńska wysyłają tak w r. 1672 (N 54) na „koło generalne“, jak i w 1710 na „wałną radę warszawską“ podwójną ilość posłów (ziemia Dob. w 1710 „stosując się ad normam województw kujawskich, jako collaterales ziemi naszej“ N 107).

Na sejm elekcyjny posłowie wysyłani bywają w rozmaitej liczbie,

w różnym charakterze i z niejednakowemi we wszystkich wypadkach pełnomocnictwami. Ilość posłów zależała od zakresu pełnomocnictw, a te ostatnie od sposobu, w jaki ziemia postanowiła wziąć udział w elekcji. Wszystko to wynikało ze specjalnego charakteru sejmiku elekcyjnego. Zasada wolnej elekcji zapewniała szlachcie możliwość odbywania tego sejmiku „viritim“. Udział w nim mogli brać nie tylko senatorowie i posłowie pod szopą, ale i cały „populus elector“. Posłowie z senatorami wygotowywali jedynie wnioski, stanowili jak gdyby komisję sejmową, która po zważeniu interesów różnych ziem i ułożeniu wniosków, powracała na plenum, w danym wypadku do ziem i województw, tam przeprowadzała dyskusję i głosowała na równi z całą szlachtą. Po zebraniu głosów, obliczanie ich odbywało się pod szopą, ale zanim rezultat obliczenia stanie się uchwałą, szlachta zbliża się do senatorów i posłów, a prymas zapytuje całego pola, „czy wszystkich na tego króla jest zgoda i czyli exorbitancye zupełnie poprawne“¹⁾. Szlachta więc głosuje nad obydwoma głównymi punktami sejmiku elekcyjnego: nad wyborem osoby króla i nad poprawą Rzpltej (kilkakrotnie nawet nad obiorom marszałka sejmowego, do czego w zasadzie zawsze ma prawo)²⁾.

Jednakże ziemie nie zawsze korzystają ze swojego prawa i nie zawsze ciągną w komplecie na elekcję: stąd potrzeba zastępstwa. Jeżeli ziemia na elekcję wcale nie ciągnie — potrzeba zastępstwa zupełnego, jeżeli zaś ziemia ma zamiar stanąć „viritim“, ale tylko do aktu głosowania, a na cały przeciąg obrad nie może się stawić ze względu na wiele trudności w tym razie — potrzeba zastępstwa czasowego. Stosownie do tych trzech rodzajów udziału ziemi w elekcji i do trzech rodzajów potrzeb z nich wynikających, istniały trzy rodzaje pełnomocnictw poselskich na elekcję. Liczba posłów też była w każdym z tych wypadków różną.

W pierwszym wypadku, kiedy ziemia nie uchwała powszechnego udziału w elekcji i ciągnięcia pospolitem ruszeniem, na posłów przelewane bywają prawa ich wyborców, podobnie jak na sejmie zwykłym. Zastępują oni na elekcji wszystkich nieobecnych na niej „bene natos“ swojej ziemi i otrzymują od nich instrukcję zwykłego charakteru. Wszystkie sprawy, jakie ziemi na sercu leżą, pomieszczane są w niej i do „promowowania“ zalecane. Cała różnica między pełnomocnictwem tych posłów a zwyczajnych sejmowych polega na tem, że posiadając mandat ogólny do koła poselskiego, reprezentują oni przy głosowaniu

¹⁾ Lengnich, Prawo posp. t. I, str. 201.

²⁾ Bielski, Widok Król. pol. t. I, str. 27.

całą ziemię z wyjątkiem obecnych na polu wyborem. Żadnemu bowiem szlacheicowi przez wybór posłów nie zakazuje się na elekcję jechać i nie odbiera się prawa głosowania na króla i poprawę exorbitancyi razem z przedstawicielami reszty ziemi. W ten sposób ziemia Dobrzyńska uchwałała odbyć elekcję w r. 1669 (N 42) i w 1764 (N 162). W pierwszym wybrała 12 posłów, w drugim 6. Cyfry te pochodzą zapewne ze zwyczaju wybierania do okopów „triplicatum numerum“ posłów (p. niżej), przyczem w pierwszym wypadku wzięto za podstawę liczbę konfederacką czterech posłów, podobnie jak na konwokację tegoż roku, a w drugim liczbę zwykłą dwóch, również zgodnie z praktyką konwokacyi tegoż roku.

W r. 1669 ziemia Dobrzyńska w następujący sposób określa charakter i zadania swoich posłów. „Lubo na elekcją królów panów naszych, ex praescripto legum et instituto przodków naszych, każdemu szlacheicowi polskiemu libera vox et suffragium na obranie pana zostaje, jakoż non praeccludimus viam obraniem posłów naszych wszystkim obywatelom ziemi naszej na przyszłej da Bóg elekcji równo z Imci pany posły naszymi, jako eligendi regis, tak o naprawie vulnerum Reipublicae et exorbitantiarum cum tota Republica et pro bono patriae concludendi, jednak propter maiorem certitudinem wyżej mianowanych Ichmościów panów posłów obraliśmy“ (N 42). We wstępie zaś do instrukcyi r. 1764 zaznaczono, że instrukcyja „na sejm walny warszawski electionis futuri Regnantis“ dana jest od „senatorów, dygnitarzów, urzędników i wszystkiego rycerstwa ziemi Dobrzyńskiej“ (N 162). W ten sposób zebrani na elekcji w Warszawie nie mają szczególnego wpływu na wybór posłów do koła poselskiego, jak to bywało przy innych sposobach odbywania elekcji Pospolite ruszenie, jeżeli się w tych razach zbiera, to tylko w celu gotowości do obrony ojczyzny od nieprzyjaciela wogóle, a od zamachów na wolną elekcję w szczególności ¹⁾.

W drugim wypadku, kiedy ziemia postanawia ciągnąć „viritim“ na elekcję, ale nie zamierza brać udziału we wszystkich obradach elekcyjnych, wtedy posyła na początek sejmu pewną ilość przedstawicieli z bardzo ograniczonymi pełnomocnictwami. Mogą oni tylko załatwiać sprawy drobniejsze i porozumiewać się z posłami innych ziem w kwestyi obioru króla, wstrzymując się z wszelkimi krokami powa-

¹⁾ Województwa kujawskie postanowiły w r. 1704 odbyć elekcję w ten sposób, a nie, jak mówi Pawiński „jechać pospolitem ruszeniem“ (Rządy sejmikowe str. 50), bo postanowiono nie rozjeżdżać się, póki król nie będzie obrany („Dzieje“ t. IV, str. 237), ale tylko z pod Przedeza i z wyłączeniem „tych, którzy będą na elekcji“ (zaraz na następnej stronnicy — 238).

źniejszych do przybycia „braci”. Laudum sejmiku lipieńskiego r. 1697 tak określa ich rolę na polu Wolskiem. „A ponieważ zbliża się sejm electionis, na którego początek dla szczupłości pastwisk dla koni sami viritim stanąć pod Warszawą nie możemy, tedy posłów przed sobą, ut inviligent conservationi Rzpltej, wysyłamy; którzy żadną miarą do elekcji i mianowania pana przystępować nie powinni i ważyć się nie będą, póki się województwa i ziemie i cała Rzplta pospolitem ruszeniem nie zgromadzi. Insze zaś materye traktować, w instrukcyi wyrażone, okrom samej elekcji, Ichmciom pozwalamy“ (N 81). Delegatów takich lauda nawet nie zawsze odróżniają od zwyczajnej szlachty. przybyłej na ochotnika, polecając sprawy swoje wogóle „braciom i senatorom, będącym na elekcji“ (laudum woj. kujawskich z r. 1669). Pość tych reprezentantów jest znakomicie większą od normalnej ilości posłów i niestałą zarazem: w ziemi Dobrzyńskiej i na Kujawach waha się między 24 a 53. Jest to poprostu część sejmiku upoważniona do czasowego reprezentowania całości, dopóki ta nie nadejdzie. Prawdopodobnie nie było nawet w tych razach obioru prawidłowego, tylko deklaracye dobrowolne tych, którzy jechać mogli i chcieli, ziemia zaś wyrażała swoją zgodę na ich charakter reprezentacyjny w formie laudum obiorczego. Taką tylko formą obioru można sobie wytłumaczyć możliwość obrania ludzi, których przed chwilą to samo laudum potępiło za brak ofiarności obywatelskiej (N 81 p. str. 310).

Delegaci owi spełniali jednak dwie ważne funkcyje: wybierali posłów do koła rycerskiego ze swego grona, oraz marszałka sejmowego, jeżeli ten wybór odbywał się viritim. W r. 1733 ziemia Dobrzyńska, uchwalivszy ciągnienie viritim dopiero na zakończenie sejmku, dodaje: „A że cała ziemia z przyczyn wyżej wyrażonych (za wielki koszt dla uboższych) na początek elekcji nie stawia się, jednakże nie chcąc deesse in aliquo negotiis publicis, i potrzebom Ziemi naszej, za posłów do elekcji marszałka przyszłego sejmku electionis, którzy na sam początek zjadą, upraszamy...” (pięćdziesięciu). Nie mogło być zresztą inaczej ze względu na czas obierania marszałka; przytoczony wyjątek z laudum r. 1733 (N 142) potwierdza tylko dobitnie wyżej opisany charakter „posłów” tego rodzaju.

Że posłowie do koła rycerskiego nie byli obierani na sejmiku predelekcijnym, ale przez delegatów na Woli, świadczy o tem: 1) brak wzmianek jakichkolwiek o posłach do okopów w tych razach; 2) laudum województw kujawskich z roku 1764, kiedy posłów do okopów obrano na miejscu w Radziejowie z pomiędzy posłów na elekcję z zaznaczeniem, że jest to wypadek szczególny (ponieważ uchwalono na elekcję nie jechać, ale cały akt odbyć „per delegatos”, których też obrano

w liczbie 42)¹⁾. „A gdy zaś urgent wszyscy concives tego, aby na terażniejszym miejscu obrad naszych zaraz delegować triplicatum numerum W. W. ichm. panów posłów, t. j. dwunastu do okopów in ordine suffragiorum marszałka electionis; tedy obraliśmy z tych samych ichm. delegatów w. w. ichm. panów...“²⁾. Tym sposobem odbyła elekcję ziemia Dobrzyńska w r. 1697 i 1733, obierając w r. 1697 — 53 delegatów i w 1733 — 50-iu, ziemia Kujawska zaś w r. 1648 (24 delegatów), 1697 (39 delegatów) i 1764 (43 delegatów)³⁾.

W trzecim wypadku, t. j. jeżeli ziemia postanawia wziąć udział „viritim“ w całym sejmie elekcyjnym, niema mowy o obieraniu posłów ani delegatów; uchwała się tylko miejsce zebrania się w porządku pospolitego ruszenia w terminie tygodniowym przed elekcją. Przykład takiego sposobu odbywania elekcji mamy w laudach kujawskich z r. 1733³⁾. Ziemia Dobrzyńska postąpiła podobnie w 1704 r.: tak przynajmniej można sądzić z laudum z 2 czerwca 1704, w którym wyrażono konieczność odprawienia elekcji pospolitem ruszeniem, co trudno jednak stwierdzić wobec braku dalszych laudów. Posłowie do okopów obierani byli w tych razach na miejscu w Warszawie.

Inaczej przedstawia się charakter pełnomocnictw poselskich na wszystkie inne sejmy, na których izba poselska posiada zupełne i wyłączne prawo reprezentacji całego stanu szlacheckiego. Znaczenie ich było bardzo wielkie. Wprawdzie w poczuciu prawnem szlachty posłowie byli tylko biernymi przedstawicielami sejmików, wysyłanymi dla wypełnienia ich instrukcji, ale właściwie od posłów samych zależało zakreślenie sobie roli. W obliczu sejmu słowo ich przyjmowane było bez kontroli za wolę danej ziemi, a z drugiej strony ziemia nie zapewniła sobie żadnych środków, uniemożliwiających posłom podawanie w imieniu ziem woli własnej. Posłowie za postępowanie swoje nie byli odpowiedzialni, a uchwała sejmowa, z „wotów“ poselskich wysnuta, była obowiązującą bez względu na zgodność lub niezgodność tych wotów z instrukcjami sejmikowymi. O ile posłowie danej ziemi obecni byli na sejmie i pozwolili daną uchwałę przeprowadzić, ziemia obowiązana była tę ostatnią „przyjąć“⁴⁾ i nie miała prawa ukarać posłów za niewypełnienie albo przekroczenie instrukcji. Mogła ich szlachta roznieść na szablach na sejmiku relacyjnym, ale nie było instancyi uprawnionej do skazania ich choćby na dzień wieży albo grosz grzywny

1) „Dzieje ziemi Kujawskiej“ t. V, str. 186—189.

2) Lauda ziemi Dobrz. N 81 i 142 i „Dzieje ziemi Kujawskiej“ t. II, str. 56, 57, t. III str. 215 i t. V, str. 186.

3) „Dzieje ziemi Kujawskiej“ t. V, str. 24.

4) Lengnich Prawo pospolite t. II, str. 539.

Zgoda każdego posła poszczególnego była koniecznym warunkiem prawomocności uchwały; sejm wobec ziem był zwierzchnią władzą prawodawczą, którą ziemie tworzyły za pośrednictwem posłów sejmowych. O ile jednak taki stosunek posła poszczególnego do sejmu i sejmu do ziem zagwarantowany był prawem, o tyle ostatni stosunek: ziem do posłów regulowany był tylko przez zwyczaj i niezbyt utarte pojęcia ogółu o biernej roli posłów sejmowych.

Instrukcye, które rzekomo tak bezwzględnie krępowały posłów, składają się nie z nakazów kategoriycznych, ale raczej z próśb i zaklęć. Nie mając żadnego środka zmuszenia posłów do posłuszeństwa instrukcyi, ziemia zaklina ich na honor i sumienie, żeby jej zaufania nie zawiedli. „Fide honore et conscientia obligamus” — oto najpospolitsza formułka, w której ziemia Dobrzyńska wydaje polecenia posłom. W dodatku posłom poleca się zwykle, aby tylko o przeprowadzenie woli ziemi „curabunt, praecavebunt. według możności i sposobności aby wypełnioną była (instrukcya) obligujemy”. Więc właściwie nie prawo, ale raczej zaufanie i moralny obowiązek niezdradzenia tego zaufania jest podstawą stosunku posła do ziemi. Obrany jest poseł po to, aby sprawy ziemi według jej wskazówek popierał, więc przyjąwszy mandat, złamałby wiarę i oszukał wyborców, gdyby inaczej postępował. Nie jest on jednak więcej skrępowany wolą swoich mocodawców od nowożytnego posła, przyjmującego wraz z mandatem partii obowiązek wypełniania jej programu. Dlatego w tak ważnej kwestyi, jaką była podatkowa, ziemia ze względu na trudność apriorycznego rozstrzygnięcia kwestyi wysokości potrzebnego podatku, przekonawszy się zapewne o bezcelowości ściśle określonych instrukcyi w tej mierze, nie daje posłom prawie nigdy szczegółowych wskazówek, poprzestając na ogólnych poleceniach starania się o jak najmniejsze obciążenie całej Rzpltej albo samej tylko ziemi Dobrzyńskiej, albo nawet polecając zastosować się w zupełności do potrzeb państwa. Na 60 instrukcyi jedna tylko zawiera ściśle określenie podatku, i to nawet w monecie, a nie w poborach, na które zwykle liczono podatki, obowiązując posłów „fide. honore et conscientia”, aby „więcej nad 10000... na rok nie deklarowali”¹⁾ Czasami tylko spotykamy skrajne żądanie: „na żadne podatki nie zezwalać”, na które znów posłowie nie zwracają zbytniej uwagi. W r. 1658

¹⁾ „A że ziemia nasza in suis limitibus dość szczupła et tot pre sa calamitatibus, wielkimi na przeszłym sejmie jest przeładowana podatkami, którym żadną miarą satisfacere nie może, obligamus tedy panów posłów fide honore et conscientia, aby przy deklaracyach podatków exposita calamitate temporum więcej nad dziesięć tysięcy sumy do wypłacenia in vim podatków na rok, od ziemi naszej nie deklarowali“ (N 76 z r. 1695).

ziemia Dobrzyńska zleciła posłom, „aby od nas żadnych podatków nie pozwalali i nam ich nie przywozili, i owszem hoc omnimodo instabunt, aby nam retenta i wszystkie na przeszłych sejmach od nas pozwolone podatki odpuszczone były“ (N 1), deklaracja zaś sejmowa posłów ziemi Dobrzyńskiej „także sumę dwudziestu półszostu poborom korrespondującą pozwala sine abiuratis“. Ziemia widocznie chciała postawić na swoim i podatków nie wydać, ale już w instrukcyi na sejm r. 1659 skarży się, że „do wyższego płacenia podatków Rzpltej jest dekretem komisyi lubelskiej przymuszona“ (N 2), mimo że miała wówczas uzasadnione powody do uchylania się od równego z innemi ziemiami ciężaru. W innych kwestyach instrukcyje dobrzyńskie bywają bardziej stanowcze: nie pozwalają „do nieczego przystępować“ przed zaspokojeniem życzeń ziemi, każą posłom popierać jakąś sprawę „etiam cum discrimine sejmum“; w wypadkach jednak, które udało mi się sprawdzić, owe groźne żądania ziemi Dobrzyńskiej nie stały się nigdy przyczyną zerwania sejmu.

Mimo takiego stanu rzeczy, ziemia stała wciąż na tem stanowisku, że posłowie posiadają tyle tylko władzy, ile im ziemia udzieli w instrukcyi, chociaż ludzie światlejsi zawsze występowali przeciwko takiemu pojmowaniu charakteru posła¹⁾.

W drugiej połowie XVII w., kiedy zaczynają się lauda dobrzyńskie, szlachta często żąda od posłów, aby głosowali podług instrukcyi i nie przystępowali do obrad nad kwestyami, których król w uniwersale sejmikowym nie podał ziemiom do rozważenia, t. j. w których instrukcyja nie mogła wskazówek zawierać (nazywało się to „novitates nie przywozić“ n. p. N 64 z r. 1683).

Jednocześnie, a szczególniej później nieco spotykamy drugi typ instrukcyi, w której punkty wymienione polecane są posłom jaknajgoręcej, ale brak zakazu o „novitates“. Dodać tu należy, że niezależnie od ogólnego charakteru instrukcyi poszczególne punkty mogą być powierzone uznaniu posłów: n. p. w r. 1672 posłowie dostają „plenariam potestatem et omnimodam facultatem, aby te zamieszki szkodliwe w ojczyźnie naszej uspokojone zostały“ i „plenariam potestatem do namówienia i postanowienia doskonałej obrony“, a jednocześnie w innych sprawach „obligowani“ są o takie, a nie inne postępowanie i głosowanie na sejmie (N 54).

Po r. 1717 sejmiki utraciły wiele atrybucyi dawniejszych, co musiało wpłynąć i na zmniejszenie ich pretensyi do wpływu na uchwały

¹⁾ Świętosław Orzelski „Bezkrólewia“ tom wstępny Mowa na sejmiku w Środzie.

sejmowe. To też instrukcje r. 1733 i 1735 (od 1718 do 1733 zaginęły), dając wskazówki posłom w rozmaitych kwestiach, dodają później, że „caetera fidei, activitati et dexteritati panów posłów committimus“. Jednocześnie jednak wprowadzono nowość: przysięgę posłów na wierne wypełnianie instrukcji. Przysięga poselska znana była i dawniej, ale nie na posłuszeństwo instrukcji, tylko ogólnie na sumienne spełnianie obowiązków: „państw, królestw i porządnej Rzpltej każdej, na tem stanowieniu świątobliwych praw i ich konserwacji fortitudo constitit, iudicia zaś dla sprawiedliwości są postanowione, jeżeli tedy iudices na konserwację stanowionych praw i supra exequendam iustitiam przysięgają, czemuż i tam, gdzie prawa conduntur, posłowie equestris ordinis przysięgać nie mają supra statuendas rectas et iustas z bojażnią Bożą leges, et super conservationem et propagationem dobra Rzpltej; wszelkiego tedy starania posłowie nasi przyłożą, aby abhinc na tym sejmie stanęło o tem wyraźne prawo, żeby posłowie rotam iuramenti na sejmikach antekomicyonalnych braci przysięgali“ (N 25 z r. 1666). Instrukcja zaś r. 1733 poleca, „którą to instrukcją aby Ichmć panowie posłowie jako iuramento obstricti pro bono całej Rzpltej in omnibus punctis rigide promowowali, fide et conscientia Ichmciów panów obligujemy; in caeteris zgadzając się z całą Rzplcią activitati fidei Ichmciów panów posłów zdania nasze zlecamy“¹⁾. Przysięga ta najlepiej wskazuje, że pretensje ziem do panowania nad wolą posłów częstokroć nie urzeczywistniały się w praktyce.

Zresztą pod koniec XVIII w. ziemie niejednokrotnie zrzekają się swoich aspiracji prawodawczych na rzecz posłów, albo też — króla. Pierwsze zdarza się w formie absolutnej nader rzadko²⁾, (częściej niewyczerpujące instrukcje, a „reliqua dexteritati panów posłów“). Natomiast

1) Na Kujawach, według Pawińskiego, przysięga poselska na posłuszeństwo instrukcji pojawia się już przy końcu panowania Jana Kazimierza i trwa do początków panowania Stanisława Augusta (Rządy sejmikowe str. 380). Prawo zakazało jej w roku 1764. (Vol. legum VII, f. 27).

2) Instrukcja ziemi Dobrzyńskiej z r. 1756 (N 145) „...Dawniejsze instrukcje... ażeby in toto (posłowie) utrzymowali... obowiązujemy, zlecając na wzór starożytnych Rzymianów ogólnej dawania posłom instrukcji: omnia pro Republica, nihil contra Rempublicam“. Instrukcja woj. kujawskich z r. 1773 („Dzieje“ t. V, str. 272) „...tę naszą instrukcją dając j. j. w. w. ichm. p. p. posłom nie zasadzamy na obszernym opisie jej własności, ale idąc za przykładem dawnych Rzymian, którzy nie na ostrzeżeniach wyraźnych, ale na gruncie i charakterze posłów, pełnomocności udziale swoje ucalenie i warunek zakładali, ich zdaniem kończymy: „videant legati ne quid Republica detrimenti patiantur“. Tak wymownych przykładów trzeba było dla przekonania szlachty o pożyteczności ogólnych instrukcji.

poddanie się zupełne woli królewskiej poleca swoim posłom ziemia Dobrzyńska w r. 1778, 1784, po części w r. 1788 (NN 180, 186, 188).

Normując w ten sposób stosunek swój do posłów, ziemia niejednokrotnie usiłowała unormować także stosunek posłów do sejmu. Chodziło tu głównie o liberum veto i o zrywanie sejmów: ziemia chciała je uważać nie za osobiste prawo posła, ale jedynie za środek przeprowadzania woli ziemi na sejmie. Dlatego z jednej strony nie pozwala posłom decydować w sprawach nieobjętych instrukcją, a z drugiej zakazuje im zrywać sejmy z powodów nieprzewidzianych przez tę instrukcję, wyjąwszy wypadki obrony wolności szlacheckich. Charakterystycznym jest w tym względzie punkt instrukcji z r. 1665. Ziemia Dobrzyńska „nie rozumie... aby który poseł tak cnoty swej zapamiętał miał się na tym sejmie znaleźć, któryby nad prawo i artykuły sobie od braci podane, ważył się impedire consilia Reipublicae. Uważając jednak to najbardziej, że się ten sejm metu derogationis prawu popolitemu citra liberam vocem, na czym wszystkie iura et libertates nostrae fundandae. rozerwał, zlecamy to panom posłom naszym, aby o to gorąco J. K. M. P. N. M. upraszali, aby nas przy dawnych prawach, wolnościach i instytucjach ojczyzny naszej zachowując, mandatów żadnych posłom ziemi naszej ziemskim praetextu rozerwania sejmu i zaniesionej ad acta protestacyi nie wydawano, ani sądzono, i owszem, jeśliby którym wydane były, fide et honore obowiązujemy panów posłów naszych, aby w osobie ich indemnitatem iurium et libertatum nostrarum na tym sejmie, jako najpilniej przestrzegali“ (N 20). Dążenia tej treści spotykamy jednak tylko w XVII wieku jeszcze; w w. XVIII ziemia zgadza się z dokonaniem już dawno rozbiciem stosunku sejmików do sejmu na stosunek sejmików do posłów i posłów do sejmu, i na niezależność pewnej sfery tego ostatniego od wpływu sejmiku, domagając się tylko czasami ograniczenia samowoli posłów, w szczególności zrywania sejmów „bez dania sprawiedliwej racyi“ (N 159 z r. 1764).

W ten sposób ziemia Dobrzyńska, chociaż późno, uprzedziła jednak nieskończenie wielu uczonych współczesnych przez uznanie faktu niezmiernie ważnego przy badaniu historyi parlamentaryzmu polskiego. Rozbicie bowiem stosunku sejmików do sejmu na dwa niezależne w znacznej mierze od siebie stosunki, nie pozwala stawiać kwestyi w ten prosty sposób, według którego upadek powagi sejmu jest wzmocnieniem władzy sejmików i odwrotnie. Sejm jako całość mógł tracić powagę na rzecz swoich części składowych, które bynajmniej nie zawsze musiały zdobyć w całości oddawać sejmikom. Trzeci czynnik pośredni-

czący — poseł, potrafił niejednokrotnie uzyskać coś dla siebie samego od sejmu, a nawet umniejszyć władzę sejmiku na rzecz własną, a nie sejmu. Dlatego w czasie największej władzy sejmików sejm funkcjonuje zupełnie prawidłowo, przynajmniej w stosunku do innych okresów, a sejmik traci większość swoich atrybucyi w dziedzinie samorządu oraz okazuje się mniej zdolnym do inicjatywy w dziedzinie prawodawstwa ogólnego w czasie największego upadku sejmu walnego.

ZAKŁAD HISTORII
PRAWA POLSKIEGO
Uniw. Wrocławski

- B. Dembiński: Rzym i Europa przed rozpoczęciem trzeciego okresu soboru trydenckiego. Część pierwsza, lex. 8° str. 264. Cena 2 złr. 50 ct.
- J. Fijałek: Średniowieczne ustawodawstwo synodalne biskupów polskich. I. Życie i obyczaje kleru w Polsce średniowiecznej na tle ustawodawstwa synodalnego. lex. 8° str. 59. Cena 75 ct.
- L. Finkel: Bibliografia historii polskiej, tom I. lex. 8° str. 527. Cena 6 złr.
— Tomu II-go zeszyt 1-szy, lex. 8° str. 158. Cena 1 złr. 80 ct.
- K. J. Heck: Życie i dzieła Bartłomieja i Szymona Zimorowiczów (Ozinków) na tle stosunków ówczesnego Lwowa, lex. 8° str. 187. Cena 1 złr. 80 ct.
- T. Hoesick: Anelli i trzy poematy. Przyczynki do dziejów twórczości J. Słowackiego, lex. 8° str. 80. Cena 80 ct.
- A. Kalina: Jana Parum Szulcego. Słownik języka, połabskiego, Część I. lex. 8°, str. 80. Cena 75 ct.
— Część II. lex. 8° str. 104. Cena 1 złr.
- J. Kallenbach: Szymonowicza dramat »Castus Joseph«, lex. 8° str. 20. Cena 30 ct.
- F. Kasperek: Z dziedziny prawa międzynarodowego prywatnego lex. 8°, str. 69. Cena 80 ct.
— Druga konferencya w Hadze celem kodyfikacyi prawa międzynarodowego prywatnego, lex. 8° str. 20. Cena 30 ct.
- M. Kawczyński: Adama Mickiewicza Dziadów część trzecia w stosunku do romantyzmu francuskiego, lex. 8° str. 74. Cena 1 złr.
- W. Kętrzyński: Studya nad dokumentami XII w., lex. 8° str. 122 z 16 tabl. Cena 3 złr. 50 ct.
— Granice Polski w X. wieku. Z mapą, lex. 8° str. 32. Cena 75 ct.
- J. Kleczyński: Spisy ludności w Rzeczypospolitej Polskiej, lex. 8° str. 29. Cena 40 ct.
— Poglówne generalne w Polsce i oparte na niem spisy ludności. lex. 8° str. 23. Cena 30 ct.
- F. Koneczny: Walter v. Plettenberg, landmistrz inflancki, w obec Zakonu, Litwy i Moskwy 1500—1525. lex. 8° str. 76. Cena 75 ct.
- F. Krček: Modlitewnik Nawojki, lex. 8°, str. 81. Cena 80 ct.
- J. Latkowski: Mendog, król litewski, lex. 8° str. 154 z mapą. Cena 1 złr. 50 ct.
- A. Lewicki: Powstanie Świdrygielly, lex. 8° str. 389. Cena 3 złr.
- W. Lutosławski: O logice Platona. Część pierwsza. O tradycyi tekstu Platona. lex. 8° str. 69. Cena 60 ct.
- Wl. Łuszczkiewicz: Reszty romańskiej architektury dawnego opactwa Cysterskiego w Wachocku, folio str. 26 z 11 cynkotypami i 8 tablicami fotolitograficznymi. Cena 1 złr.
— Polichromia drewnianego kościołka w Dębnie pod N. Targiem. Sprawozdanie z wycieczki naukowej w lecie 1891 r. Z 3 tablicami i 22 cynkotypami w tekście, folio, str. 24. Cena 1 złr. 50 ct.
- L. Malinowski: O niektórych wyrazach ludowych polskich; zapiski porównawcze. lex. 8° str. 102. Cena 1 złr.
— Glossy polskie w kilku rękopismach łacińskich wieku XV., lex. 8° str. 73. Cena 70 ct.
— O języku komedij Franciszka Bohomolca, lex. 8° str. 29. Cena 40 ct.
— Kazania na dzień wszech świętych. Zabytki języka polskiego z wieku XV., lex. 8° str. 89. Z dwiema podobiznami. Cena 80 ct.
- Wl. Matlakowski: Budownictwo ludowe na Podhalu, 4-to str. 93 z 23 tablicami litograficznymi i 25 rysunkami w tekście, oprawne, tablice w osobnej oprawnej teczce. Cena 7 złr. 50 ct.
- J. Milewski: Stosunek wartości złota do srebra, lex. 8° str. 118. Cena 1 złr. 50.
- A. Miodoński: Czas powstania historii Florusa, lex. 8° str. 10. Cena 20 ct.
— Miscellanea latina, lex. 8° str. 9. Cena 20 ct.
— Incerti auctoris exhortatio de paenitentia, lex. 8° str. 10. Cena 20 ct.

- Monumenta Poloniae Historica. Pomniki dziejowe Polski, Tom VI. opracowa-
przez lwowskie grono członków komisji historycznej. 4^{to} str. 731. Cena 10
- K. Morawski: Andrzej Patrycy Nidecki, jego życie, dzieła, 8^o str. 402. Cena 3
— Jakób Górski, jego życie i dzieła, lex. 8^o str. 37. Cena 40 ct.
— De rhetoribus latinis observationes, lex. 8^o str. 20. Cena 30 ct.
- Fr. Piekosiński: Uwagi nad ustawodawstwem wiślicko-piotrkowskiem króla Ka-
zimierza W., lex. 8^o str. 91. Cena 90 ct.
- A. Prochaska: O prawdziwości listów Gedymina, lex. 8^o str. 34. Cena 30 ct.
— Podole lennem Korony 1352—1430., lex. 8^o str. 24. Cena 25 ct.
- J. Radliński: Słowniki narzeczy ludów kamczackich; (ze zbiorów Prof. B. Dy-
browskiego), I. Słownik narzecza Ainów, lex. 8^o str. 67. Cena 60 ct.
— II. Słownik narzecza Kamczadałów wschodnich, lex. 8^o str. 88. Cena 90 ct.
— III. Słownik narzecza Kamczadałów południowych, lex. 8^o str. 20. Cena 50 ct.
— IV. Słownik narzecza Kamczadałów zachodnich, lex. 8^o str. 84. Cena 75 ct.
— V. Słownik narzecza Koryaków wschodnich, lex. 8^o str. 81. Cena 75 ct.
- St. Ramułt: Słownik języka pomorskiego czyli kaszubskiego. 4^o str. XLVIII i 298.
Cena 4 złr.
- J. Rozwadowski: Łacińskie słowa pochodne urobione z pnia imiesłowu biernego
na -to- (t. z. Iterativa lub Frequentativa i Intensiva) lex 8^o str. 46. Cena 50 ct.
- W. Rubczyński: Traktat o porządku istnień, lex. 8^o str. 23 z tablicą. Cena 40 ct.
- J. N. Sadowski: Miecz koronacyjny polski „Szczerbecem” zwany. Z 2. tablicami
i 12 rycinami, lex. 8^o str. 60. Cena 1 złr. 50 ct.
- M. Sas: Przyczynek do poezji polsko-łacińskiej XVI wieku, lex. 8^o str. 32. Cena 40 ct.
— O miarach poematów łacińskich Jana Kochanowskiego, lex. 8^o str. 51. Cena 50 ct.
- St. Schneider: Isokrates wobec Politei ateńskiej Arystotelesa, lex. 8^o str. 25.
Cena 30 ct.
- St. Smolka: Stanowisko mocarstw w obec konstytucji Trzeciego Maja, 16^o str. 27.
Cena 30 ct.
- L. Sternbach: Curae Menandreae, lex. 8^o str. 78. Cena 1 złr.
— Joannis Geometrae Carmen de s. Panteleemone, lex. 8^o str. 86. Cena 1 złr 50 ct.
— Photii patriarchae opusculum, lex. 8^o str. 82. Cena 1 złr. 50 ct.
— Analecta Photiana, lex. 8^o str. 42. Cena 75 ct.
— Gnomologium Parisinum ineditum. Appendix Vaticana. lex. 8^o str. 83. Cena
1 złr. 50 ct.
— Fabularum Aesopiarum Sylloge, lex. 8^o, str. 83. Cena 1 złr. 50 ct.
— Dilucidationes Aesopiae, lex. 8^o str. 50. Cena 75 ct.
- J. Tretiak: Ignacy Krasicki jako prezydent trybunału, lex. 8^o str. 37. Cena 40 ct.
— Miedziany Jeździec Puszkina. Studium polemiczne. 8^o str. 80. Cena 80 ct.
- Uchwały w sprawie pisowni. Cena 40 ct.
- B. Ulanowski: O założeniu i uposażeniu klasztoru Benedyktynów w Staniątkach,
lex. 8^o str. 131 z 5 tabl. Cena 2 złr.
- S. Windakiewicz: Pierwsze kompanie aktorów w Polsce, lex. 8^o str. 21. Cena 30 ct.
- A. Winiarz: O zwodzie zwyczajów prawnych mazowieckich układu Wawrzyńca
z Prażmowa, lex. 8^o str. 79. Cena 90 ct.
- S. Witkowski: Stosunek „Szachów” Kochanowskiego, do poematu Vidy „Scac-
chia ludus”, lex. 8^o str. 39. Cena 60 ct.
— De vocibus hybridis apud antiquos poetas romanos, lex. 8^o str. 29. Cena 60 ct.
- T. Wojciechowski: O Piaście i piastie, lex. 8^o str. 51. Cena 50 ct.
- A. Zakrzewski: Wzrost w Królestwie Polskiem, 8^o str. 39 z 2 mapkami i tablicą
graficzną. Cena 75 ct.
- M. Zdziechowski: Karol Hynek Macha i bajronizm czeski, lex. 8^o str. 69.
Cena 1 złr.

Skład główny wydawnictw Akademii Umiejętności znajduje się w Księgarni
Spółki wydawniczej Polskiej w Krakowie.